

Sygn. akt III K 281/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2016r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym** w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Wiązek

Sędziowie: SSO Magdalena Jurkowicz

Ławnicy Urszula Szukalska, Tadeusz Michaluk,

Michał Howorski.

Protokolant Aleksandra Borowska

Przy udziale Prokuratora Prok. Rej.

po rozpoznaniu w dniach: 27.11.2014r., 08.01.2015r., 19.02.2015r., 24.03.2015r., 02.04.2015r., 12.05.2015r., 18.06.2015r., 04.08.2015r., 01.09.2015r., 15.10.2015r., 30.10.2015r., 01.12.2015r., 11.12.2015r., 07.01.2016r., 08.02.2016r., 01.03.2016r., 05.04.2016r.

sprawy:

1. **P. L. (1)**, ur. (...)

we W.

syna S. i C. z domu B.

**o to że:**

**I.** w nocy z 24 na 25 grudnia (...) w T., działając w zamiarze pozbawienia życia W. Ż. kopał go w głowę, klatkę piersiową i brzuch oraz zadał mu 13 uderzeń nożem w uda obu nóg, powodując masywny krwotok tętniczy skutkujący zgonem W. Ż., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008r., sygnatura akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 par. 2 kk na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 29 stycznia 2009r. do 28 maja 2011r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2006r. sygnatura akt II K 112/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006r. do 19 lipca 2008r.

**to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

**II.** w dniu 24 grudnia 2012r. w T. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą po uprzednim otwarciu drzwi wejściowych w nieustalony sposób włamał się do domu położonego przy ul. (...) i zabrał stamtąd w celu przywłaszczenia słuchawkę od telefonu stacjonarnego, dwie wiertarki marki P. (...), laptop marki A., baterię umywalkową, telefon komórkowy marki N., zegarek marki A., aparat fotograficzny oraz aparat fotograficzny – kamerę, to jest mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 1.200zł. na szkodę K. A. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008r., sygnatura akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 29 stycznia 2009r. do 28 maja 2011r. oraz wyrokiem

Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2006r. sygnatura akt II K 112/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006r. do 19 lipca 2008r.

**to jest o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk**

**III.** w dniu 24 grudnia 2012r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą usiłował dokonać rozboju na osobie K. A. (1) w ten sposób, że bił i kopał K. A. (1) po całym ciele powodując u niego obrażenia w postaci ran tłuczonych podudzia prawego oraz ręki lewej i nadgarstka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas krótszy niż siedem dni, a następnie usiłował odebrać mu kluczyki od samochodu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wezwanie pomocy przez pokrzywdzonego i interwencję innych osób, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008r., sygnatura akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 29 stycznia 2009r. do 28 maja 2011r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2006r. sygnatura akt II K 112/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006r. do 19 lipca 2008r.

**to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk**

**IV** w dniu 24 grudnia 2012r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą zniszczył szybę boczną i szybę przednią w samochodzie marki O. (...), powodując w ten sposób szkodę wartości łącznej nie mniejszej niż 450 zł. w mieniu K. A. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008r., sygnatura akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 29 stycznia 2009r. do 28 maja 2011r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2006r. sygnatura akt II K 112/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006r. do 19 lipca 2008r.

**to jest o przestępstwo z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

2. **B. K. (1)** ur. (...) w T.

syna J. i B. z domu G.

**to, że:**

**V.** w nocy z 12 października 2012r. w T. z pokoju hotelowego (...) Wycieczkowego (...) zabrał w celu przywłaszczenia laptop marki A., kurtkę marki T., dwa telefony komórkowego marki N. i P. oraz złotą obrączkę, to jest mienie o łącznej wartości 1.770 zł. na szkodę A. K.

**to jest o przestępstwo z art. 278 § 1 kk**

**VI.** w dniu 9 listopada 2012r. w T. pobił pięściami po głowie B. J. (1), czym spowodował u niego obrażenia w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas krótszy niż siedem dni

**to jest o przestępstwo z art. 157 § 2 kk**

**VII.** w dniu 24 grudnia 2012r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą po uprzednim otwarciu drzwi wejściowych w nieustalony sposób włamał się do domu położonego przy ul. (...) i zabrał stamtąd w celu przywłaszczenia słuchawkę od telefonu stacjonarnego, dwie wiertarki marki P. (...), laptop marki A., baterię umywalkową, telefon komórkowy marki N., zegarek marki A., aparat fotograficzny oraz aparat fotograficzny – kamerę, to jest mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 1.200zł. na szkodę K. A. (2);

**to jest o przestępstwo z art. 279 § 1 kk**

**VIII.** w dniu 24 grudnia 2012r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą usiłował dokonać rozboju na osobie K. A. (1) w ten sposób, że bił i kopał K. A. (1) po całym ciele powodując u niego obrażenia w postaci ran tłuczonych podudzia prawego oraz ręki lewej i nadgarstka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas krótszy niż siedem dni, a następnie usiłował odebrać mu kluczyki od samochodu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wezwanie pomocy przez pokrzywdzonego i interwencję innych osób

**to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk**

**IX.** w dniu 24 grudnia 2012r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą zniszczył szybę boczną i szybę przednią w samochodzie marki O. (...), powodując w ten sposób szkodę wartości łącznej nie mniejszej niż 450 zł. w mieniu K. A. (1)

**to jest o przestępstwo z art. 288 § 1 kk**

\*\*\*

**I.** uznaje oskarżonego P. L. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

**II.** uznaje oskarżonego P. L. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 13 par. 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

**III.** uniewinnia oskarżonego P. L. (1) od popełnienia czynów opisanych w pkt. I i IV części wstępnej wyroku;

**IV.** uznaje oskarżonego B. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. V części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

**V.** uznaje oskarżonego B. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. VI części wstępnej wyroku ustalając, że czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 14.11.2011r. sygn. akt II K 715/11 za czyn z art. 157 § 1 kk na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę oskarżony odbył w okresach od dnia 05.05.2011r. do dnia 14.11.2011r. i od dnia 09.01.2012r. do dnia 29.02.2012r. tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

**VI.** uznaje oskarżonego B. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. VII części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

**VII.** uznaje oskarżonego B. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. VIII części wstępnej wyroku ustalając, że czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 14.11.2011r. sygn. akt II K 715/11 za czyn z art. 157 § 1 kk na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę oskarżony odbył w okresach od dnia 05.05.2011r. do dnia 14.11.2011r. i od dnia 09.01.2012r. do dnia 29.02.2012r. tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1

**kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

**VIII. uznaje oskarżonego B. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. IX części wstępnej wyroku eliminując z opisu czynu to iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą to jest popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

**IX. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu P. L. (1) karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

**X. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone w pkt. IV, V, VI, VII i VIII części dyspozytywnej wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu B. K. (1) karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;**

**XI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej łącznej zalicza oskarżonemu P. L. (1) okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 26.12.2012r. do dnia 02.01.2013r.;**

**XII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej zalicza oskarżonemu B. K. (1) okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 28.12. 2012r. do dnia 04.11.2013r.;**

**XIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. B. kwotę 3.468,60 zł. tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu B. K. (1) z urzędu;**

**XIV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

SSO Mariusz Wiązek SSO Magdalena Jurkowicz

Urszula Szukalska, Tadeusz Michaluk, M. H..

Sygn. akt III K 281/14

## UZASADNIENIE

W dniu 11 października 2012 roku A. K. – przedstawiciel handlowy firmy (...) z siedzibą w L., przyjechał do T. i wynajął pokój w (...) Wycieczkowym (...) przy ul. (...). Zakwaterował się około godziny 17.00 i pracował na swoim laptopie. Około godziny 22.00 wyszedł do pubu (...) w T. przy ul. (...). B., gdzie spożył alkohol w postaci około pięciu piw. Gdy wracał ulicą (...) B., koło Banku (...), przy przystanku autobusowym, nawiązał rozmowę z napotkanym mężczyzną, którym był **oskarżony B. K. (1)**. A. K. zapytał B. K. (1), czy wie może gdzie można jeszcze pójść posiedzieć i coś wypić. B. K. (1) zaczął mówić wówczas, że ma kłopot, że wraca od dziewczyny i chciałby dostać się do W.. Po dłuższej rozmowie A. K. zaproponował B. K. (1), że rano zawiezie go do W., gdyż będzie tamtędy przejeżdżał, jadąc na spotkanie służbowe do Ś.. Zaproponował też B. K. (1), aby zatrzymał się na noc w wynajętym przez niego pokoju.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. – k. 134-136, 174-175,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

B. K. (1) wraz z A. K. około godziny 1.00 udali się do pokoju, zajmowanego przez tego ostatniego w Hotelu (...) w T.. Na miejscu A. K. dał B. K. (1) puszkę piwa (...). Następnie A. K. zasnął. Kiedy obudził się około godziny 6.00, dnia 12 października 2012 roku, B. K. (1) już nie było w pokoju. Okno było otwarte na oścież. A. K. zorientował się, że B. K. (1)

zabrał jego laptopa marki A., kurtkę marki T., w której były dwa telefony komórkowe marki N. (...) o nr abonenckim (...) oraz P. o nr abonenckim (...) w sieci O., jak też telefon służbowy marki N. (...) w sieci (...). Z koleji z portfela B. K. (1) wziął złotą obrączkę z wygrawerowanym napisem od wewnątrz „13.10.2007 A.”. Wartość skradzionego mienia wynosiła łącznie 1 770 zł.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. – k. 134-136, 174-175,
- opinia z przeprowadzonych badań z zakresu daktyloskopii – k. 440-442,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji odtworzyli zapis monitoringu prowadzonego w (...) Wycieczkowym (...) w T.. Dokonali oględzin miejsca kradzieży przedmiotów na szkodę A. K.. Z ujawnionej puszkę z napisem T. zabezpieczono ślady linii papilarnych (śląd nr 1 i 2) Na kolejnej puszcze ujawniono ślad linii papilarnych (śląd nr 3)

Dowód:

- protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów – k. 138,
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 139-140,
- protokół oględzin rzeczy – k. 164-165,
- protokół oględzin miejsca – k. 142-143,
- materiał pogładowy – k. 168,

B. K. (1) nad ranem dnia 12 października 2012 roku, skradzione rzeczy zaniósł do M. P.. Dał mu kurtkę oraz telefon marki N.. Poprosił też M. P. o zastawienie obrączki, gdyż sam nie posiadał dowodu osobistego. M. P. dał B. K. (1) pilnik, aby zeszlifował umieszczony na obrączce napis. W dniu 12 października 2012 roku obrączka została oddana przez M. P. do lombardu prowadzonego w T. przy ul. (...) przez M. S. (1) i J. S. za kwotę 400 zł. Po miesiącu czasu M. P. nie odebrał obrączki, wobec czego została ona oddana na złom i przetopiona.

Dowód:

- zeznania świadka M. P. – k. 753, 1334-1335,
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 319- 321,
- zeznania świadka M. S. (1) – k. 322,
- zeznania świadka J. S. – k. 777-778,
- częściowo wyjaśnienia B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

\*\*\*

W dniu 9 listopada 2012 roku około godziny 17.50 M. B. (1) wracał z przystanku autobusowego i przechodził ul. (...) w T. obok Urzędu Gminy. Idąc przez przejście dla pieszych, zauważył, że przy (...) Handlowym Centrum z lewej strony, na parkingu pomiędzy autami stało trzech mężczyzn. Jednym z nich był B. J. (2), drugim B. K. (1). Trzeciego z mężczyzn M. B. (1) nie znał. Ten nieznanemu mężczyźnie uderzył prawym łokciem B. J. (1), w wyniku czego upadł on na ziemię. Wówczas B. K. (1) schylił się i uderzał B. J. (2) pięściami w okolicach twarzy. M. B. (1) zobaczył kobietę, która miała

telefon w ręce i uznał, że dzwoni ona na policję. Następnie M. B. (1) poszedł do wynajmowanego przez siebie od B. T. mieszkania przy ul. (...) w T.. Kiedy wyszedł z domu po około 50 minutach, spotkał na ul. (...), który miał widoczne ślady pobicia.

Dowód:

- zeznania świadka M. B. (1) – k. 191-192,
- zeznania świadka B. T. – k. 257-258,
- częściowo wyjaśnienia B. K. (1) – k. 203-204, 210, 468,880,1082-1083,

O zdarzeniu M. B. (1) opowiedział B. T., który z kolei o fakcie pobicia B. J. (2) powiadomił jego córkę M. S. (2). M. S. (2) poszła do ojca i zobaczyła, że miał twarz we krwi. Zapytała go, co się stało, a on powiedział, że został pobity. W tej sytuacji zawiozła ojca do szpitala. B. J. (2), był osobą schorowaną, po trepanacji czaszki, po udarach, cierpiał na epilepsję i zaniki pamięci. W szpitalu zszyto B. J. (2) łuk brwiowy i pozostawiono na noc na obserwację. W wyniku zdarzenia B. J. (2) doznał rany tłuczonej łuku brwiowego lewego oraz otarć naskórka czoła – obrażenia te spowodowały inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. uszczerbek na zdrowiu, trwający nie dłużej niż dni 7.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (2) – k. 178-181, 1241,
- zeznania świadka B. T. – k. 257-258,
- karta informacyjna Szpitala im. (...) w T. z dnia 10.11.2012 r. – k. 182,
- opinia sądowo – lekarska z dnia 24.05.2013 r. – k. 514,

\*\*\*

W mieszkaniu J. M., tj. w T. przy ul. (...), od pewnego czasu mieszkał W. Ż., który był po rozwodzie, nie miał stałego zatrudnienia, nadużywał alkoholu. U J. M. często przebywał też jego pasierb – **oskarżony P. L. (1)**, który od października 2012 roku mieszkał u swojej konkubiny S. C..

Dowód;

- zeznania świadka I. Ż. – k. 38, 1099,
- zeznania świadka D. Ż. – k. 35-36, 1100,
- zeznania świadka B. Ż. – k. 255-256, 1137,
- zeznania świadka J. K. (1) – k. 8-9, 266-268, 803-804, 1100,
- zeznania świadka K. K. (1) – 10-11, 1100,
- zeznania świadka K. C. – k. 368-369, 1137-1138,
- zeznania świadka S. C. – k. 64-65,81-83,218,277,475,1101-1102,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 97-98,106,1013,1083-1084,

Na dane W. Ż. była założona firma (...). Pod działalność gospodarczą od E. K. było wynajmowane pomieszczenie w Ż.. Przy formalnościach związanych z wynajmem lokalu, pomagał W. Ż. P. L. (1). Faktycznie działalność nie była prowadzona, były jedynie regulowane opłaty za wynajem lokalu. Korespondencja związana z firmą (...) przychodziła

na adres byłej żony W. B. Ż.. W dniu 24 grudnia 2012 roku w (...) Banku (...) S.A. w T. przy ul. (...) wypłacił kwotę 22 300 zł. Był wówczas obsługiwany przez A. S..

Dowód:

- zeznania świadka E. K. – k. 470-471, 1146-1147,
- zeznania świadka B. Ż. – k. 255-256, 1137,
- zeznania świadka A. S. – k. 807-808,

Dnia 24 grudnia 2012 roku od rana S. C. przygotowywała wigilię. Około godziny 11.00-12.00, P. L. (1) wyszedł z mieszkania. S. C. miała wrażenie, że był na nią obrażony, bo nie miała dla niego czasu. Następnie za pośrednictwem wiadomości SMS S. C. i P. L. (1) wyjaśniali sobie tę sytuację. Około godziny 16.00 P. L. (1) przyszedł do domu na wigilię, był pod wpływem alkoholu. Złożył dzieciom S. C. życzenia, po czym zaczął pakować swoje ubrania do torby. Próbował też rozmawiać z konkubiną. W międzyczasie około godziny 16.30-16.40 przyszedł do niego B. K. (1), który był ubrany w czerwoną bluzę dresową bez kaptura, z czarnymi dodatkami. B. K. (1) obserwował, co robił P. L. (1). W rozmowie telefonicznej z B. K. (1) W. Ż. wspominał coś o alkoholu i P. L. (1) mówił do niego, żeby zaczekał. P. L. (1) ściągnął z szafki wieżę marki S. i telewizor marki T.. Następnie P. L. (1) i B. K. (1) wyszli z mieszkania S. C., zabierając spakowane rzeczy i udali się do mieszkania J. M.. P. L. (1) miał na sobie buty sportowe marki (...) koloru czarno – żółtego – z żółtymi podeszwami.

Dowód:

- zeznania świadka S. C. – k. 64-65,81-83,218,277,475,1101-1102,
- zeznania świadka B. W. – k. 711-712, 914-915, 1137,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 97-98, 106, 705-707, 1013,1083-1084,1102-1103,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204,210, 880,1082-1083,

Kiedy P. L. (1) wraz z B. K. (1) przyszedli do mieszkania ojczyrna P. L. (1), był tam J. M. i W. Ż.. Wszyscy razem spożywali alkohol. Następnie P. L. (1) z B. K. (1), chcąc dokupić alkoholu, pochodzącego z nielegalnej produkcji, udali się do części miasta T. zwanej (...).

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 97-98, 106,705-707,1013,1083-1084,1102-1103,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880,1082-1083,

W dniu 24 grudnia 2012 roku K. A. (1), który mieszkał w T. w zabudowie szeregowej przy ul. (...), około godziny 17.00, udał się swoim samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) na wigilię do swojego brata G. A., zamieszkałego w miejscowości K.. K. A. (1) mieszkał samotnie, był osobą niepełnosprawną, poruszającą się o kulach, dwa miesiące wcześniej przeszedł operację wszczepienia endoprotezy lewego stawu biodrowego. Widział tylko na jedno oko. Wychodząc z domu zgasił światło i zamknął drzwi na klucz.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,

Podczas nieobecności K. A. (1) P. L. (1) i B. K. (1) włamali się do jego domu, otwierając zamek od drzwi wejściowych nieustalonym narzędziem. Następnie z mieszkania tego zabrali laptopa marki A. koloru szarego o wartości 400 zł, który stał w kuchni na komodzie, telefon komórkowy marki N. model (...) o nr (...) o wartości 400 zł, słuchawkę od

telefonu stacjonarnego marki S. o wartości 50 zł, baterię umywalkową o wartości 50 zł, zegarek marki A. o wartości 700 zł, aparat – kamerę o wartości 50 zł, aparat w futerale koloru czarnego oraz dwie wiertarki marki P. (...). Wartość skradzionego mienia wynosiła łącznie nie mniej niż 1200 zł.

Dowód:

- opinia z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych z dnia 26.03.2013 r. – k. 436-438,
- materiał fotograficzny – k. 361-362,
- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013, 1083-1084, 1102-1103, 1198,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

Następnie obaj mężczyźni udali się do ojca B. K. (1), gdzie pozostawili worek ze skradzionymi narzędziami. Spożywali też alkohol. Później, gdy byli już pod domem J. M. - rozstali się. B. K. (1) powiedział P. L. (1), że wróci za 15-20 minut.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 1102-1103,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

Około godziny 19.00 P. L. (1) przyszedł do mieszkania ojczyma J. M. i głośno włączył muzykę. Był ubrany w ciemną kurtkę z żółtą naszywką na plecach.

Dowód:

- zeznania świadka J. K. (1) – k. 8-9, 266-268, 803-804, 1100,
- zeznania świadka K. K. (1) – 10-11, 1100,
- zeznania świadka T. Ś. – k. 12-13,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 97-98, 106, 705-707, 1083-1084,

Przed godziną 20.00 B. K. (1) przyszedł do mieszkania swojej babci A. G.. Był w stanie nietrzeźwości, miał na sobie ubłocone z tyłu spodnie dżinsowe. Napił się, coś zjadł, po czym wyszedł.

Dowód:

- zeznania świadka A. G. – k. 90-91, 269-270,

B. K. (1) przyszedł do mieszkania przy ul. (...) w T.. Tam spożywał alkohol wraz z P. L. (1), J. M. i W. Ż.. Następnie B. K. (1) i P. L. (1) postanowili jeszcze raz pójść do domu K. A. (1).

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (2) – k. 705-707, 1013, 1083-1084, 1102-1103,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

Po zakończonej kolacji wigilijnej około godziny 20.20 K. A. (1) wsiadł do swojego samochodu i udał się do miejsca zamieszkania, do T.. Chciał wziąć prezent dla wnuczki i pojechać do swojej córki. Gdy dotarł na miejsce, zaparkował



swoje auto w wiacie garażowej od strony ul. (...). Nie zamykał samochodu na klucz. Schodząc po schodach w kierunku domu, zaniepokoił się, gdyż zobaczył zapalone światło na zewnątrz budynku, jak i wewnątrz. Okazało się, że drzwi wejściowe, które wcześniej zamknął, były uchylone, a języczek zamka był lekko wysunięty.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,

Kiedy K. A. (1) wszedł do mieszkania stwierdził, że jego szlifierka oscylacyjna, która wcześniej leżała w wiaderku pod drzwiami, znajdowała się na szafce w wiatrołapie. Wtedy uświadomił sobie, że miało miejsce włamanie. W salonie świeciło się światło, ale panował tam porządek. Po chwili K. A. (1) wrócił do wiatrołapu. Wówczas otworzyły się drzwi i do środka wszedł ubrany na ciemno P. L. (1). Zaraz za nim wszedł B. K. (1), który był ubrany w czerwoną bluzę i widząc K. A. (1) cofnął się. P. L. (1) zapytał K. A. (1), czy ma do sprzedania wódkę. K. A. (1) zaprzeczył i otworzył drzwi, dając do zrozumienia mężczyźnie, aby opuścił jego dom. P. L. (1) próbował jeszcze coś mówić, ale K. A. (1) stanowczo kazał mu wyjść. Gdy wyszedł, K. A. (1) zamknął za nim drzwi.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013,1083-1084,1102-1103,1198,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880, 1082-1083,

Będąc w kuchni K. A. (1) przypomniał sobie, że nie zamknął samochodu. Obawiając się, że mężczyźni mogli do niego wejść, udał się przy pomocy jednej kuli po schodach na górę, w kierunku wiaty garażowej. Tam zauważył, że B. K. (1) siedział za kierownicą, a P. L. (2) stał obok auta. Drzwi od strony kierowcy były otwarte na oścież. K. A. (1) krzyknął do mężczyzn, pytając, czego tam szukają. Gdy B. K. (1) siedzący w środku wyszedł na zewnątrz auta, obaj mężczyźni rzucili się na K. A. (1) i przewrócili go na ziemię, po czym zaczęli go bić. B. K. (1) wyrwał K. A. (1) kulę z rąk i zaczął jej twardą ręką uderzać go po całym ciele. P. L. (1) uderzał go drewnianym kołkiem, którego wyjął z szopy. K. A. (1) krzyczał, wzywając pomocy. B. K. (1) zażądał od K. A. (1) kluczyków od samochodu oraz wskazania miejsca przechowywania pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów. K. A. (1) odpowiedział, że jest inwalidą, że nie ma pieniędzy, a kluczyki są w stacyjce. P. L. (1) zaczął kopać K. A. (1) po całym ciele. Po chwili mężczyźni kazali mu obrócić się twarzą do ziemi. B. K. (1) podniósł drewnianego pniaka i wybił nim szybę prawych tylnych drzwi samochodu, uderzył też w przednią szybę, która popękała. P. L. (2) pobiegł do domu, gdzie przebywał kilka minut, szukając wartościowych przedmiotów. B. K. (1) wylał K. A. (1) na głowę zawartość stojącego obok wiaderka z nieczystościami i gruzem. Krzyczał o mafii, groził K. A. (1) pozbawieniem życia. Następnie gdy P. L. (1) wrócił, uderzył K. A. (1) w głowę baterią umywalkową, którą wyniósł z mieszkania. W końcu mężczyźni oddalili się, uciekając w przeciwnych kierunkach.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013,1083-1084,1102-1103,1198,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210, 880,1082-1083,

P. L. (1) widząc nadjeżdżający patrol Policji, wszedł na jedną z posesji i położył się na błocie. Gdy patrol go minął, udał się do mieszkania J. M.. Wcześniej udał się jeszcze do mieszkania S. C.. Pomiędzy godziną 22.00 a 23.00, bliżej 23.00 dnia 24 grudnia 2012 roku P. L. (1), pukał do drzwi mieszkania konkubiny. Córka S. B. W. popatrzyła przez wizjer i zobaczyła P. L. (1), który był sam. Nie miał ze sobą żadnej torby. Nie otworzyła mu drzwi. W związku z tym P. L. (1) wyszedł z klatki schodowej.

Dowód:

- zeznania świadka S. C. – k. 64-65, 81-83, 218, 277, 475, 1101-1102,

- zeznania świadka B. W. – k. 711-712, 914-915, 1137,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013,1083-1084,1102-1103,

K. A. (1) dalej wzywał pomocy. Jego wołanie usłyszała mieszkająca po sąsiedzku M. M. (1), która chciała wypuścić psa na zewnątrz. Powiedziała bratu D. M., że ktoś wzywa pomocy. Wołanie słyszała też Z. M.. D. M. ruszył wołającemu na ratunek. Zobaczył K. A. (1), który leżał w altance. K. A. (1) wstał i poinformował D. M., że został napadnięty. D. M. zawiadomił o zdarzeniu Policję. Wcześniej tego samego wieczoru D. M. razem z matką Z. M. zauważyli pod budynkiem dwóch mężczyzn, którzy pytali się gdzie mieszka K. A. (1).

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,

- zeznania świadka D. M. – k. 88-89, 1190,

- zeznania świadka Z. M. – k. 86-87, 1190,

K. A. (1) po wejściu do mieszkania stwierdził, iż zostały z niego zabrane najcenniejsze przedmioty. Funkcjonariusze Policji dokonali oględzin miejsca zdarzenia. Ujawniono uszkodzenie samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) w postaci pękniętej szyby czołowej oraz wybitej tylnej szyby w lewych tylnych drzwiach. Wartość uszkodzonych szyb wynosiła 450 zł. W pojeździe za siedzeniem leżał drewniany uchwyt od parasolki, na którym zabezpieczono ślady linii papilarnych (śląd nr 1), na leżącej na ziemi wylewce koloru żółtego ujawniono dwa ślady linii papilarnych (śląd nr 2 i 3). Na jednej z szuflad w pokoju ujawniono ślad linii papilarnych (śląd nr 4). Zabezpieczono także wkładkę drzwi wejściowych wraz z kluczem (śląd nr 5) Ślady linii papilarnych utrwalone na folii nr 1 nadawały się do klasycznych badań daktyloskopijnych, natomiast utrwalone na foliach nr 2,3 i 4 nie nadawały się do indentyfikacji. Zabezpieczono także ślady obuwiu sprawców(śląd nr 1 i ślad nr 2).

Dowód:

- protokół oględzin miejsca – k. 49-51,

- protokół oględzin miejsca – k. 84-85,

- wynik selekcji, sprawdzenia, rejestracji śladów linii papilarnych w (...) k. 216, 242,

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47,52-53, 55, 1188-1189,

- materiał fotograficzny – k. 361-362,

W wyniku zdarzenia z dnia 24 grudnia 2012 roku, K. A. (1) korzystał z pomocy lekarskiej. Na skutek pobicia doznał rany tłuczonej podudzia prawego, lewej ręki i lewego nadgarstka – obrażenia te spowodowały uszczerbek na zdrowiu, trwający nie dłużej niż siedem dni. Nadto K. A. (1) odczuwał ból w prawym ramieniu i barku, bolała go także głowa. W szpitalu w T. założono mu szwy na prawej nodze pod kolanem i opatrzone po przemyciu ran nadgarstek lewej ręki, po czym został zwolniony do domu.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 44-47, 52-53, 55, 1188-1189,

- karta informacyjna Szpitala im. (...) w T. z dnia 25.12.2012 r. – k. 54,

- opinia sądowo – lekarska z dnia 17.01.2013 r. – k. 282,

Kiedy P. L. (1) przyszedł do mieszkania ojczyma, był tam już B. K. (1). P. L. (1), wobec tego, że był cały ubłocony, poszedł do łazienki i włożył do wanny dres, kurtkę oraz sportowe buty. Potem poszedł do pokoju, gdzie byli W. Ż. i B. K. (1). We trójkę spożywali alkohol. W międzyczasie J. M. wstał i poszedł do łazienki. Zaczął się awanturować w związku ze znajdującymi się w niej ubłoconymi rzeczami. P. L. (1) powiedział, że zaraz wszystko posprząta. J. M. wypił kilka kieliszków wódki, po czym poszedł dalej spać. W ciągu nocy P. L. (1) prał swoje ubrania i wywiesił je na balkonie.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013,1083-1084,1102-1103,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) – k. 203-204, 210,880, 1082-1083,

Dnia 24 grudnia 2012 roku od godziny 20.00 do 1.00 nad ranem w mieszkaniu J. M. była włączona głośno muzyka. W nocy sąsiad T. Ś. poszedł do mieszkania J. M., aby zwrócić uwagę, by ściszone muzykę, ale nikt mu nie otworzył drzwi.

Dowód:

- zeznania świadka T. Ś. – k. 12-13,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013, 1083-1084,

W nocy 24/25 grudnia 2012 roku w mieszkaniu wynajmowanym przez M. P. przebywał jego współlokator Ł. C. i dwie koleżanki tego ostatniego, tj. A. R. (1) i M. Ł.. Przed północą do mieszkania tego zadzwonił domofonem B. K. (1). Kiedy M. P. odebrał domofon, B. K. (1) poprosił go o papierosa. Kiedy M. P. zszedł na dół, B. K. (1) powiedział mu, że przed chwilą zabił człowieka. M. P. nie uwierzył, zaczął się śmiać, jednak B. K. (1) zapewniał, że naprawdę, że mówi poważnie. M. P. powiedział B. K. (1), który był pod silnym wpływem alkoholu, żeby sobie poszedł.. M. P. miał bowiem od swojego kuratora zakaz spotkania się z B. K. (1). Gdy M. P. wrócił do mieszkania, powiedział obecnym tam osobom, że to był B. K. (1).

Dowód:

- zeznania świadka M. P. – k. 753, 1334-1335,

- zeznania świadka Ł. C. – k. 797-798, 1240-1241,

- zeznania świadka A. R. (1) – k. 796,1305,

Dnia 25 grudnia 2012 roku B. K. (1) przyszedł do mieszkania babci około godziny 3.00 i 7.00, ale nie został wpuszczony do środka. Do mieszkania tego wszedł dopiero około godziny 9.00-10.00. Był wówczas ubrany w czerwoną kurtkę z czarnymi wstawkami. Przebrał się i tego dnia więcej nie wychodził. Mieszkanie opuścił dopiero dnia 27 grudnia 2012 roku około godziny 8.00.

Dowód:

- zeznania świadka A. G. – k. 90-91, 269-270,

W nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku w mieszkaniu J. M. nieustalony sprawca zadał W. Ż. nożem o długości ostrza do 10 cm lub więcej, dwanaście ciosów powodując, rany kluto – cięte i klute kończyn dolnych. W. Ż. na skutek przekłucia tętnic udowych z masywnym krwotokiem zewnętrznym i wykrwawienia, poniósł nagłą i gwałtowną śmierć. Na krótki

czas przed śmiercią został pobity. W czasie tego zdarzenia był w stanie silnego upojenia alkoholowego (krew 4,2 promila, mocz 5,1 promila) i nie podejmował działań obronnych.

Dowód:

- sprawozdanie s sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich wraz z opinią – k. 613-626,

-opinia ustna biegłego J. K. (2) – k. 1156-1157,

Kiedy P. L. (1) obudził się rano dnia 25 grudnia 2012 roku, zobaczył leżącego w pokoju W. Ż., obok którego było dużo krwi. Zbadał W. Ż. puls i stwierdził, że nie żyje.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 97-98, 106, 705-707, 1013,1083-1084,

Dnia 25 grudnia 2012 roku o godzinie 8.32 P. L. (1) z numeru telefonu komórkowego (...) zawiadomił Komendę Powiatową Policji w T. o śmierci W. Ż.. Zawiadomienie to odebrał funkcjonariusz R. W..

Dowód:

- notatka z odsłuchu rejestratora rozmów – k. 4,

- zeznania świadka R. W. – k. 14-15, 1281-1282,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 97-98, 705-707,1013,1083-1084,

R. W. wraz z funkcjonariuszem M. Z. (1) pojechał na ul. (...) w T.. Gdy przybył na miejsce, w pokoju po prawej stronie znajdowały się zwłoki W. Ż.. Miał zdjęte spodnie, był w slipach, poza tym był ubrany w sweter. Nogi i okolice krocza były we krwi, krew znajdowała się też na rękach i twarzy zmarłego. P. L. (1) chodził po mieszkaniu, miał gołe stopy pobrudzone krwią. J. M. siedział w fotelu – był w samych slipach, na górze miał sweter, nie było na nim śladów krwi. W mieszkaniu panował bałagan. Na balkonie suszyły się spodnie, kurtka i buty. P. L. (1) i J. M. byli pod wpływem alkoholu i trudno było się z nimi porozumieć. Na miejscu nie znaleziono narzędzia, którym dokonano zabójstwa. Ślady krwi były na klatce schodowej i na balkonie, w łazience. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz Pogotowia (...) stwierdził zgon W. Ż..

Dowód:

- zeznania świadka R. W. – k. 14-15, 1281-1282,

- protokół zgonu – k. 7,

P. L. (1) i J. M. zostali przebadani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – J. M. o godzinie 10.16 miał 1,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a P. L. (1) o godzinie 10.22 miał 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód:

- protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – k. 5,6,

Miejsce ujawnienia zwłok W. Ż. zostało poddane oględzinom przez funkcjonariuszy Policji. Przed progiem na podłodze oraz na progu, stwierdzono plamy koloru brunatnego (ślad numer 1), na kapciu leżącym pod wieszakiem ujawniono plamy koloru czerwono – brunatnego (ślad numer 2), na powierzchni chodnika ujawniono plamy koloru czerwono – brunatnego, położone na całej powierzchni korytarza, które prowadziły do łazienki, plamy koloru czerwono – brunatnego na podłodze z gumoleum (ślad numer 3). W łazience w koszu na bieliznę ujawniono laptop marki A. koloru

szarego o nr (...) (śląd numer 4). Na powierzchni laptopa (...) ujawniono ślady linii papilarnych (numery 31-a, 31-b, 31-c i 31 - d) W koszu znajdowała się butelka z płynem koloru czerwonego, na której ujawniono ślady linii papilarnych (śląd numer 5). W łazience ujawniono dwa aparaty fotograficzne – jeden w czarnym futerale marki S. nr (...) (śląd nr 6), drugi bez futerału marki S. o nr (...) (śląd nr 7). Nad wanną na wiszącym sznurze znajdowała się mokra odzież w postaci 14 skarpetek, buty A. czarne z żółtą podeszwą, spodnie dżinsowe koloru niebieskiego, koszula biała z długim rękawem w paski pionowe, koszulka koloru czerwonego, dwie pary dżinsów koloru granatowego, koszulka biała w paski, podkoszulek czerwony z postacją – odzież oznaczono jako śląd nr 8. W zlewie ujawniono plamę koloru czerwono – brunatnego (śląd nr 9). Na podłodze kolejnego pomieszczenia ujawniono plamy koloru czerwono – brunatnego przypominające rozmazane ślady stóp, z plamy między kuchenką a segmentem kuchennym pobrano wymazówkę (śląd nr 10). W pokoju na narożniku ujawniono plamy koloru czerwono – brunatnego (śląd nr 11) Na ławie znajdowała się szklanka, na której zabezpieczono ślady linii papilarnych (śląd nr 12), telefon komórkowy marki N. koloru czarnego (śląd nr 13), telefon marki S. (...) (śląd nr 14). Z butelki (...) zabezpieczono ślady z plamy koloru czerwono- brunatnego (śląd nr 15), butelkę zabezpieczono jako śląd nr 16. Z lewej strony blatu ławy ujawniono plamę koloru czerwono – brunatnego (śląd nr 17) Na drugiej ławie również ujawniono plamy koloru czerwono – brunatnego (śląd nr 18) Przy fotelu ujawniono pustą butelkę z napisem (...), na której ujawniono ślady linii papilarnych (śląd nr 19). Na drugiej butelce z napisem (...) również ujawniono ślady linii papilarnych (śląd nr 20). Na trzeciej butelce z napisem (...) również ujawniono ślady linii papilarnych (śląd nr 21) Znajdujący się na półce pod ławą zegarek marki (...) oznaczono jako śląd nr 22.

W części centralnej pokoju pomiędzy ławą obrotową a fotelem ujawniono zwłoki W. Ż. – ułożone na plecach, długości około 172 cm, nogi wyprostowane, ręce wyprostowane, 15 cm od tułowia prawa ręka, natomiast lewa ręka w odległości 8 cm, głowa wyprostowana. Denat miał na stopach skarpetki granatowe, slipy szare C. (...), zabrudzone plamami koloru czerwono brunatnego, w górnej części sweter koloru szarego, pod swetrem koszula z długim rękawem- jasna, podkoszulka szara. Odzież, w szczególności slipy na lewej stronie w okolicy kroczka zabrudzone, w plamach koloru czerwono – brunatnego. Tak samo plamy występujące po lewej stronie swetra, koszuli i podkoszulka, z większą intensywnością w odległości 15 cm od dolnej krawędzi. Lewa ręka do wysokości łokcia przykryta była kołdrą. W okolicach twarzoczaszki występowały liczne zabrudzenia koloru czerwono – brunatnego, w okolicach nosa, brody, oczodołu, jak również w okolicach czoła. Włosy były poklejone substancją koloru czerwono – brunatnego. Stwierdzono wysokie stężenie pośmiertne. Klatka piersiowa oprócz dwóch zasinień nie nosiła wizualnych obrażeń. Poniżej lewego biodra a linią żebrową plamy zaschnięte koloru brunatnego. W okolicach lewej pachwiny rana cięta o długości 2 cm. Poniżej w odległości 7 cm po wewnętrznej stronie lewego uda widocznych 5 ran o długości od 1,5 do 1 cm. Na prawej nodze na wysokości biodra od strony zewnętrznej ujawniono około 6 ran klutych, występujących na powierzchni 10 cm na 5 cm. Z ran tych sączyła się jeszcze krew. Powierzchnie dłoni od strony zewnętrznej były wybrudzone plamą koloru czerwono – brunatnego. Tylna część powierzchni slipów pokryta plamami koloru czerwono – brunatnego włącznie z dolną częścią swetra i koszuli. Powierzchnia prawej nogi tylna była czysta od zabrudzeń. Na powierzchni pleców skąpe plamy opadowe.

Pod zwłokami znajdowała się kurtka koloru czarnego z materiału skóropodobnego, w lewej jej kieszeni znajdowały się papierosy (śląd nr 23). Z kołdry, którą były przykryte zwłoki zdjęto poszwę, która była zabrudzona plamami koloru czerwono – brunatnego (śląd nr 24) W kolejnym pokoju (sypialni) na podłodze po lewej stronie łóżka stwierdzono plamę koloru czerwono – brunatnego (śląd nr 25) Na prześcieradle stwierdzono plamę koloru czerwono – brunatnego – prześcieradło – śląd nr 26. Na stoliku nocnym ujawniono popielniczkę, w której znajdowały się trzy niedopałki papierosów (śląd nr 27). Stwierdzono również plamki koloru czerwono – brunatnego występujące po wyjściu z mieszkania na tzw. klatkę schodową – korytarz – plamy te stanowiły tzw. ścieżkę prowadzącą do drzwi tarasowych (śląd nr 28) Na tarasie ujawniono spodnie marki A. (śląd nr 29) oraz kurtkę koloru czarnego z szarymi wstawkami i napisem (...) (śląd nr 30)

W pokoju, w którym ujawniono zwłoki W. Ż. ujawniono także kurtkę koloru czerwonego z czarnymi wstawkami pod pachami (śląd nr 31) W sypialni na podłodze przy toalecie ujawniono telewizor marki T. koloru czarnego o nr (...), model (...) (śląd nr 32)

Dowód:

- protokół oględzin miejsca z dnia 25.12.2012 r. – k. 22-28,
- fotograficzny materiał poglądowy – k. 344-362, 402, 420, 533-537,
- opinia z przeprowadzonych badań z zakresu daktyloskopii – k. 414-419,

K. A. (1) odzyskał skradzione przedmioty, które zostały ujawnione w mieszkaniu J. M., tj. zegarek marki A., aparat fotograficzny w czarnym futerale, aparat fotograficzny – kamerę oraz laptopa.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. (1) – k. 55, 1188-1189,

Dnia 25 grudnia 2012 roku w wyniku badania P. L. (1) stwierdzono drobne rany na obu dłoniach i zaschniętą krew na stopach. Obrażenia te powstały od działania narzędzi ostrych, ostrokrawędzistych lub o uderzeniach się o takie narzędzia. Obrażenia te powodują naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k., trwające nie dłużej niż dni siedem.

Z kolei u J. M. dnia 25 grudnia 2012 roku stwierdzono otarcia naskórka na czole i wybroczyny krwawe na barku prawym. Obrażenia te powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych lub od uderzenia się o takie narzędzia. Obrażenia te powodują naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k., trwające nie dłużej niż dni siedem.

Dowód:

- opinia sądowno – lekarska z dnia 25.12.2012 r. – k. 19,
- opinia sądowno – lekarska z dnia 25.12.2012 r. – k. 20,

Od J. M. i P. L. (1) zabrano odzież, w którą byli ubrani w dniu zatrzymania.

J. M. wydał buty zimowe – trampy koloru czarnego, czapkę z daszkiem koloru granatowego, koszulkę z krótkim rękawem koloru żółtego, sweter koloru czarnego z wzorami różnych kolorów, kurtkę dwustronną – zewnątrz jasną – szarą, wewnątrz granatową, spodnie typu džins koloru niebieskiego.

P. L. (1) wydał półbuty koloru czarnego, slipy koloru siwego we wzorki koloru szarego, skarpetki koloru czarnego, koszulkę z krótkim rękawem koloru białego z paskami różnych kolorów, kurtkę koloru szarego – grafitowego, zapinaną na zamek błyskawiczny, spodnie typu sztruks koloru brązowego, bluzę z kapturem koloru granatowego, spodnie dresowe koloru jasno – niebieskiego.

Dowód:

- protokół zatrzymania rzeczy – k. 29-31,
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 32-34,

Ubrania zabezpieczone od P. L. (1) i J. M. zostały poddane oględzinom.

Na spodniach koloru jasno – niebieskiego ujawniono ślady koloru brunatnego, na krawędzi lewej kieszeni, na lewej nogawce, na lewej nogawce na wysokości kolana oraz poniżej kolana aż do zakończenia lewej nogawki spodni. Na prawej nogawce w okolicy kolana ujawniono nieregularną plamę koloru brunatnego o szerokości około 10 cm i długości około 20 cm. W obrębie tej plamy znajdowały się inne drobne plamy koloru brunatnego. Na tylnej części spodni również ujawniono plamy koloru brunatnego – drobne plamy na kieszeni lewej i prawej strony spodni, drobne

plamy pojedyncze na tylne prawej nogawki do wysokości kolana. Na odcinku od dołu spodni do wysokości około 20 cm od dolnej krawędzi znajdowała się większa ilość plam koloru brązowego – na prawej nogawce spodni. Tylne części lewej nogawki posiadała plamy różnej wielkości koloru brązowego od wysokości kolana do zakończenia nogawki.

Na spodniach koloru brązowego od strony wewnętrznej na tych spodniach na ich prawej nogawce w odległości około 6 cm od dolnego obszycia kieszeni tylnej – poniżej obszycia, wzrokowo ujawniono dwa ślady zabrudzenia koloru brązowego układające się w linie biegnące skośnie od góry do dołu- długości 5 cm wewnętrzna i 7 cm zewnętrzna. Podobnie na wewnętrznej części prawej nogawki, z przodu spodni około 20 cm poniżej kolana i 5 cm od zewnętrznego pionowego szwu spodni, ujawniono zabrudzenie koloru brązowego.

Na pozostałych rzeczach zabezpieczonych od P. L. (1) nie ujawniono żadnych plam lub zabrudzeń koloru brązowego.

Na ubraniach zabezpieczonych od J. M. nie ujawniono plam koloru brązowego. W kieszeni spodni dżinsowych ujawniono dwa płaskie klucze – zabezpieczono je jako ślad nr 1.

Dowód:

- protokół oględzin rzeczy – k. 40-42,

Oględzinom poddano również rzeczy zabezpieczone w mieszkaniu J. M. oraz odzież W. Ż.. Na zwłokach W. Ż. zabezpieczono podkoszulek koloru siwego na ramiączkach – cały, nie podarty, zabrudzony licznymi plamami koloru czerwono – brązowego w większości przy dolnej krawędzi; koszulę z krótkim rękawem koloru białego pozapinaną na guziki z tzw. „pagonami” – koszula była zużyta, brudna z licznymi plamami koloru czerwono – brązowego na wysokości kołnierzyka, jak również przy dolnej krawędzi koszuli, koszula była cała, nie podarta; sweter z długim rękawem, na którym były widoczne plamy koloru czerwono – brązowego rozmieszczone w nieregularnych odległościach od siebie, pokrywające w większości dolną część swetra; slipy koloru szarego z licznymi plamami koloru brązowego, pokrywające  $\frac{3}{4}$  powierzchni; skarpetki granatowe.

Dowód:

- protokół oględzin rzeczy – k. 325-326,

- protokół oględzin rzeczy – k. 328-329,

- fotograficzny materiał poglądowy – k. 402,

W dniu 26 grudnia 2012 roku przeszukano mieszkanie położone w T. przy ul. (...) w celu ujawnienia noża lub też innych przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa lub pochodzących z przestępstwa – przeszukanie dało wynik negatywny.

Dowód:

- protokół przeszukania mieszkania położonego w T. przy ul. (...) – k. 67-68,

W dniu 28 grudnia 2012 roku J. M. oddał do Prokuratury Rejonowej w Trzebnicy nóż kuchenny z plastikową rękojeścią. Oświadczył, że nóż ten znalazł w pokoju zajmowanym przez P. L. (1), w tapczanie. Wskazał, że był to nóż, który znajdował się w kuchni podczas wigilii. obrażenia stwierdzone na ciele W. Ż. w postaci ran klutych nie powstały w wyniku ciosów zadawanych nożem przekazany przez J. M..

Dowód:

- protokół zatrzymania rzeczy – k. 318,

- opinia sądowno – lekarska z dnia 17.03.2013 r. – k. 424,

Podczas oględzin i sekcji zwłok denata W. Ż. stwierdzono:

1. Zmiany pourazowe:

a) pięć ran klutych bocznej powierzchni biodra i uda prawego w 1/3 bliższej, leżących ukośnie i na wysokości pomiędzy 73 a 85,5 cm mierząc od postawy pięty:

- z wkluciami w kształcie wrzecionowatym o wymiarach od 0,8 x 0,2 cm do 0,6 x 1,8 cm, tylnym biegunem w kształcie części prostokąta i z rąbkiem otarcia naskórka, przednim biegunem ostrym – z przedłużeniem bieguna rany 4 i 5 w powierzchowne ograniczone do skóry rany cięte,

- kanałami długości do 10 cm, przebiegającymi w mięśniu czwórgłowym uda poziomo, z rysowatym nacięciem przedniej powierzchni trzonu kości udowej w przebiegu kanału czwartej rany, obecnością wylewów krwawych,

b) siedem ran klutych w okolicy pachwiny lewej i na przednio – przyśrodkowej powierzchni uda lewego w odległości od 54 do 85,5 cm mierząc od podstawy pięty:

- z wkluciami w kształcie wrzecionowatym o wymiarach od 1,3 x 0,3 cm do 2 x 0,3 cm o biegunach przyśrodkowych ostrych i bocznych – zewnętrznych zaokrąglonych,

- kanałami rozpoczynającymi się na przedniej powierzchni okolicy pachwinowej i na przyśrodkowej powierzchni uda lewego. Kanał pierwszej – górnej rany dł. ok. 4 cm przechodzi przez pień tętnicy okalającej wewnętrznej uda z jego całkowitym otwarciem. Kanały pozostałych 6 ran długości do 6 cm biegną niemal prostopadłe do osi długiej uda i na stronę lewą w mięsień czwórgłowy uda, z przejściem kanałów ran 6 i 7 licząc od góry przez pień tętnicy udowej – z masywnym krwotokiem zewnętrznym,

c) obfite podbiegnięcie krwawe, rana tłuczona okolicy czołowej lewej, skupiska śródskórnych wybroczyn krwawych w tej okolicy, tworzących regularny, geometryczny wzór, kojarzący się ze wzorem protektora buta, powierzchowna rana cięta skóry okolicy jarzmowej lewej, pojedyncze otarcia naskórka tworzące kształt rombu w dolnej części policzka lewego w rzucie żuchwy, podbiegnięcie krwawe na brodzie, pojedyncze skupiska śródskórnych wybroczyn krwawych na małżowinie usznej lewej, obfite podbiegnięcie krwawe, obrzęk, skupiska śródskórnych wybroczyn krwawych na małżowinie usznej prawej i w okolicy przedmałżowinowej prawej,

d) podbiegnięcie krwawe i skupiska śródskórnych wybroczyn krwawych na przednio – przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego, pojedyncze i miejscami zlewające się podbiegnięcia krwawe w okolicy obojczykowej prawej i na przedniej powierzchni klatki piersiowej w rzucie mostka i po stronie prawej, pojedyncze podbiegnięcie krwawe na bocznej ścianie klatki piersiowej po stronie lewej, świeże, pojedyncze podbiegnięcie krwawe na nadgarstku lewym, gojące się podbiegnięcie krwawe na grzbiecie ręki/dłoni/lewej, powierzchowne linijne otarcia naskórka na paliczku paznokciowym kciuka lewego,

e) skupiska śródskórnych, punkcikowatych wybroczyn krwawych na przednio – przyśrodkowej powierzchni uda prawego w 1/5 bliższej, pojedyncze podbiegnięcie krwawe na przedniej powierzchni tego uda, gojące się i świeże podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na kolanie i na podudziu lewym,

f) pojedyncze podbiegnięcia krwawe w powłokach miękkich czaszki w okolicy potyliczno – skroniowej prawej, pojedyncze podbiegnięcia krwawe w mięśniach skroniowych, rozsiane wybroczyny krwawe pod powięzią – rozciągnem – po stronie lewej, rozległe podbiegnięcie krwawe pod oponami miękkimi mózgu na powierzchni wypukłej lewej półkuli mózgu w obrębie płata ciemieniowego i skroniowego,

g) pojedyncze podbiegnięcie krwawe w mięśniach na przednio – bocznej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej i na wysokości żebra VIII, podbiegnięte krwią pęknięcie korzenia krezki, podbiegnięcia krwawe okolicy nadnercza lewego, podbiegnięcia krwawe torebek nerki lewej.



2. Cechę śmierci nagłej – płynność krwi.

3. Cechy wykrwawienia: skąpe plamy opadowe, mała zawartość krwi w narządach wewnętrznych i bledź tych narządów,

4. Cechę ostrej niewydolności krążeńiowo – oddechowej – obrzęk płuc.

5. Zmiany chorobowe:

- brunatne, plamkowate przebarwienia skóry na podudziu prawym,

- tzw. szewską klatkę piersiową,

- dużego stopnia stłuszczenie wątroby, obecność tzw. pajęczków naczyńiowych pod torebką wątroby,

6. Wydobywającą się z jam ciała intensywną, aromatyczną woń, mogąca być wonią alkoholu etylowego,

7. Inne: zniekształcenie nosa i blizna po złamaniu lub złamaniach przed dawnym czasem, stan po operacji wyrostka robaczkowego przed dawnym czasem,

Ponadto badanie krwi i moczu metodą chromatografii gazowej przy użyciu aparatu A. (...) na kolumnach (...) 1 i (...) 2 wykazało obecność alkoholu etylowego; krew 4,2 promila, mocz 5,1 promila. Wysokie stężenie alkoholu u denata wpływało negatywnie i ograniczało jego zdolność do obrony, mógł być nieprzytomny.

Wyniki sekcji zwłok i badań dodatkowych świadczyły o tym, że przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci denata były rany klute pachwiny i uda lewego z przekłuciem tętnicy udowej okalającej wewnętrznej, dwukrotnym przekłuciem pnia tętnicy udowej – z następowym masywnym krwotokiem zewnętrznym i wykrwawieniem. Przy krwotokach tętnicznych czas od doznania obrażeń do zgonu może wynosić od kilku do kilkunastu minut.

Świeże i gojące się podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na ciele, rana tłuczona czoła, pęknięcie korzenia krezki, podbiegnięcia krwawe zaotrzewnowe i torebek nerki lewej powstały od działania z różną siłą i w różnym czasie narzędzia lub narzędzi tępych, tępokrawędzistych i częściowo od uderzenia o takie lub narzędzi tępych, tępokrawędzistych i częściowo od uderzenia o takie narzędzia. Powierzchnowa rana cięta policzka lewego, rany klute – cięte i klute na kończynach dolnych powstały od działania narzędzia ostrego, kończystego – tj. spiczastego, jednosiecznego noża, którego długość ostrza wynosić mogła do 10 cm lub więcej.

Charakter i rozmieszczenie świeżych obrażeń, świadczył o tym, że denat na krótki czas przed śmiercią został pobity – być może pięściami – a także pokopany po twarzy i głowie, udzie prawym i brzuchu. Lokalizacja ran klutych kończyn dolnych i przebieg ich kanałów nasuwał wniosek, że mogły one powstać wówczas, gdy znajdował się on w pozycji leżącej na lewym boku i te okolice były najbardziej dostępne dla napastnika. Brak obrażeń obronnych na rękach wskazywał, że denat mógł wówczas spać. Cechy morfologiczne obrażeń na twarzy stwarzały szansę na identyfikację obuwia, od którego powstały.

Dowód:

- sprawozdanie z sądowno – lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich wraz z opinią – k. 613-626,

- opinia ustna biegłego J. K. (2) – k. 1156-1157,

- tablica poglądowa – k. 16-18,

Od P. L. (3) w dniu 28 grudnia 2012 roku odebrano buty typu adidas koloru brązowego. B. K. (1) wydał swoją kurtkę zimową koloru czerwono – czarnego z naszywką. W wyniku przeszukania mieszkania, gdzie przybywał B. K. (1), tj. przy ul. (...) w T. zatrzymano między innymi buty w kolorach granatowo – biało – niebieskie z napisem N..

Dowód:

- protokół zatrzymania rzeczy – k. 124-126,
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 127-129,
- protokół przeszukania z dnia 27.12.2012 r. – k. 92-94,

Buty należące do P. L. (1), tj. półbuty koloru czarnego zatrzymane w dniu 25 grudnia 2012 roku, buty A. koloru brązowego – wydane w dniu 28.12.2016 r. oraz buty sportowe marki A. koloru czarno – zielono – szarego – zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...), jak też buty zatrzymane w mieszkaniu przy ul. (...) w T., zostały poddane badaniom. Ślad obuwia ujawniony na twarzy denata, W. Ż. nie pochodził od żadnej z czterech par obuwia porównawczego.

Dowód:

- opinia z przeprowadzonych badań traseologicznych z dnia 21.03.2013 r. – k. 444-455,

W dniu 26 lipca 2013 roku w mieszkaniu u J. M. zatrzymano kolejne dwie pary obuwia. Ślad obuwia ujawniony na twarzy denata, W. Ż. nie pochodził od wymienionych butów.

Dowód:

- protokół zatrzymania rzeczy z dnia 26.07.2013 r. – k. 520-522,
- opinia z przeprowadzonych badań traseologicznych z dnia 28.01.2014 r. – k. 739 – 744,

W Opinii z zakresu badań genetycznych z dnia 25 lipca 2013 roku w zakresie śladów zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...) w T. stwierdzono, że w krwi ludzkiej stwierdzonej na wymazówce (pozycja 1 – próg przy drzwiach) nie udało się oznaczyć profilu genetycznego.

Krew ludzka stwierdzona na wymazówce (pozycja 6 – korytarz klatki schodowej przy wyjściu na balkon) nie może pochodzić od P. L. (1), B. K. (1) ani J. M., może natomiast pochodzić od denata W. Ż. lub od innego mężczyzny, u którego można wykazać fenotypy DNA: (...): 14, (...): 11,15, (...): 15, (...): 9,9.3 i (...): 10,11.

Krew ludzka stwierdzona na wymazówce (pozycja 5 – w pokoju na podłodze po lewej stronie łóżka) nie może pochodzić od P. L. (1), B. K. (1) ani J. M., może natomiast pochodzić od denata W. Ż. lub od innego mężczyzny, u którego można wykazać fenotypy DNA: (...): 14, (...): 11,15, (...): 15, (...): 10,11 i (...): 22.2

Krew ludzka stwierdzona na kapciu (pozycja 2), na poszwie (pozycja 7) i na wymazówkach (pozycja 3 – na płytkach w łazience przed sedesem i 4 – plastikowa butelka na ławie) nie może pochodzić od P. L. (1), B. K. (1) ani J. M., stwierdzono natomiast zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale porównawczym pobranym od denata W. Ż..

Dowód:

- opinia z zakresu badań genetycznych z dnia 25.07.2013 r. – k. 523-530,

W opinii z zakresu badań genetycznych z dnia 20.11.2013 r. stwierdzono, że:

- w próbkach 127-5 i 127 – 6 pobranych z wymazówek (pozycja 5 – dłoń P. L. (1), 6 – lewa dłoń P. L. (1)) nie stwierdzono obecności krwi ludzkiej i w związku z tym odstąpiono od badań genetycznych;

- w próbce 127-1 pobranej z wymazówki (pozycja 1 – podeszwa prawej stopy P. L. (1)) nie udało się oznaczyć profilu genetycznego. W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej;

- w próbce 127-3 pobranej z wymazówki (pozycja 3 – wymaz z wału paznokciowego dłoni lewej P. L. (1)) wykazano DNA mieszane – pochodzące od co najmniej 2 osób (w tym co najmniej 1 mężczyzny). Materiał dowodowy może być mieszaniną materiału biologicznego pochodzącego od P. L. (1) i W. Ż.. W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej;

- w próbce 127-4 pobranej z wymazówki (pozycja 4 – wał paznokciowy dłoni lewej) wykazano DNA o genotypie męskim. Materiał dowodowy nie mógł pochodzić od W. Ż., stwierdzono natomiast zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale dowodowym i w materiale porównawczym pobranym od P. L. (1). W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej;

- w próbce 127-2 pobranej z wymazówki (pozycja 2 – podeszwa stopy lewej P. L. (1)) wykazano DNA o genotypie męskim. Materiał dowodowy nie mógł pochodzić od P. L. (1), stwierdzono natomiast zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale dowodowym i w materiale porównawczym pobranym od W. Ż.. W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej.

Dowód:

- opinia z zakresu badań genetycznych z dnia 20.11.2013 r. – k. 660- 665,

P. L. (1) i B. K. (1) zostali poddani badaniom w celu ustalenia, czy w ich systemie nerwowym są zarejestrowane i utrwalone ślady pamięciowe wskazujące o bezpośrednim udziale w dokonaniu zabójstwa W. Ż..

Po przeprowadzaniu badań poligraficznych z udziałem P. L. (1) stwierdzono, iż zarejestrowane reakcje dają podstawę do przyjęcia dużego stopnia prawdopodobieństwa, że posiada on bezpośredni i rzeczywisty związek z dokonaniem zabójstwa W. Ż.. Z kolei po przeprowadzaniu badań poligraficznych z udziałem B. K. (1) stwierdzono, że zarejestrowane reakcje dają podstawy do przyjęcia dużego stopnia prawdopodobieństwa, że B. K. (1) nie dopuścił się zbrodni zabójstwa W. Ż.. Ponadto z oceny zarejestrowanych zmian emocjonalnych nie wynikało, aby wymieniony wprowadzał organy ścigania w błąd w zakresie posiadanej wiedzy o przebiegu tej zbrodni i sprawcy tego czynu ze wskazaniem na P. L. (1).

Dowód:

- sprawozdanie z przeprowadzonych badań poligraficznych z dnia 3.03.2014 r. – k. 822-837,

- sprawozdanie z przeprowadzonych badań poligraficznych z dnia 28.02.2014 r. – k. 841 – 857,

\*\*\*

Na przełomie kwietnia – maja 2013 roku osadzony J. W. był transportowany do Prokuratury w M., wtedy też innym pojazdem był przewożony B. K. (1). W trakcie rozmowy B. K. (1) powiedział J. W., aby przekazał P. L. (1), że jak coś na niego powie, to go zabije. B. K. (1) wiedział, że J. W. przebywał z P. L. (1) na jednym oddziale, tj. 2B.

Dowód:

- zeznania świadka J. W. – k. 920-921, 1157,

A. R. (2) od dnia 26 marca 2013 roku do dnia 4 października 2013 roku przebywał w Areszcie Śledczym we W.. Na przełomie kwietnia – maja 2013 roku na oddziale 1 C spotkał młodego mężczyznę, z którym zaczął rozmawiać. Dowiedział się, że nazywa się B. K. (1) i mieszka w T.. A. R. (2) zapytał, kto jest jego ojcem, ponieważ znał J. K. (3) i J. K. (4). B. K. (1) powiedział, że właśnie J. jest jego ojcem. A. R. (2) też się przedstawił. W luźnej rozmowie mężczyźni przeszli na temat tego, za co przebywają w areszcie – A. R. (2) powiedział, że za włamania i kradzieże, B.

K. (1) powiedział, że też za kradzieże. W trakcie rozmowy A. R. (2) zapytał też B. K. (1), czy zna P. L. (1), który też pochodzi z T. i w AŚ wołają na niego (...). A. R. (2) poznał wcześniej P. L. (1) za pośrednictwem S. P., który powiedział, że P. L. (1) jest pozbawiony wolności w związku z zarzutem zabójstwa człowieka. B. K. (1) wtedy lekko się zmieszał. Powiedział, że on też jest do tej sprawy wmieszany, ale lepiej dla niego było przyznać się do kradzieży niż do zabójstwa.

Dowód:

- zeznania świadka A. R. (2) – k. 735-737, 1187-1188,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 705-707, 1013,

Około lutego 2013 roku, kiedy S. P. przebywał w pawilonie (...) w Areszcie Śledczym we W. i pracował jako porządkowy na stołówce, wracała ze spaceru grupa mężczyzn. Do S. P. podszedł B. K. (1) i zapytał się, czy na (...) przebywa „L. z T.”. Kiedy S. P. potwierdził, że tak, B. K. (1), kazał powiedzieć P. L. (1), że jeśli ten się „wychyli co do głowy”, to zostanie pozbawiony życia. Dzień później S. P. przekazał te słowa P. L. (1), który twierdził, że on nie zabił tamtego człowieka, że położył się spać i nie wiedział, co się działo.

Dowód:

- zeznania świadka S. P. – k. 789-790,

W lipcu, sierpniu 2013 roku P. L. (1) otrzymał dwa grypsy. W jednym z nich grożono mu pozbawieniem życia, jeśli powie, że autor wiadomości pobił W. Ż. i dźgał go nożem. Autor wskazywał także na niemożliwość odnalezienia przez organy ścigania noża (kosa) ani butów, co miało pozwolić mu na pozostanie bezkarnym. W drugim grypsie było zapytanie, co mówić odnośnie wszystkich zarzutów. Treści te nie zostały nakreślone ani przez B. K. (1) ani przez P. L. (1). Najprawdopodobniej zostały nakreślone przez dwie różne osoby.

Dowód:

- kserokopia grypsów – k. 1088,
- wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 1084,
- opinia z przeprowadzonych badań porównawczych pisma ręcznego z dnia 19.01.2015 r. – k. 1121 – 1134,

Dnia 21 lutego 2014 roku P. L. (1) był transportowany z Aresztu Śledczego we W. do Prokuratury Rejonowej w Trzebnicy. Konwój wykonywali funkcjonariusze Ł. K. i B. S.. Z uwagi na to, że w Prokuraturze były wykonywane czynności z B. K. (1), P. L. (1) został przewieziony do KPP w T. i w pokoju nr (...) czekał na doprowadzenie do Prokuratury. Około godziny 14.00 został przekazany funkcjonariuszom M. Z. (2) i M. R..

Dowód:

- zeznania świadka Ł. K. – k. 818-819, 1146,
- zeznania świadka B. S. – k. 814-815, 1282,

Policjanci M. R. i M. Z. (2) prowadzili P. L. (1) w dół schodami. Schodzili razem gęsiego – pierwszy szedł M. Z. (2), potem P. L. (1) i na końcu M. R.. W pomieszczeniu przejściowym dla osób zatrzymanych, stał za kratą B. K. (1). Kiedy konwój prowadzący P. L. (1) przechodził obok tego pomieszczenia, B. K. (1) skierował wobec P. L. (1) wulgarne słowa, grożąc mu pozbawieniem życia, jeśli coś ujawni. Przy wyjściu P. Z. zapytał P. L. (1), kim był ten mężczyzna i ten powiedział, że to B. K. (1).

Dowód:

- zeznania świadka M. R. – k. 820-821, 1145-1146,
- zeznania świadka M. Z. (2) – 816-817, (...),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) – k. 1102-1103,

Oskarżony **P. L. (1)**, ur. (...) we W., jest kawalerem, ojcem dwojga dzieci w wieku (...)lat, wobec których ma obowiązek alimentacyjny. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest (...). W miejscu zamieszkania nie cieszył się dobrą opinią. Odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Trzebnicy w wymiarze 11 lat i 4 miesięcy.

Dowód:

- oświadczenie oskarżonego – k. 1081-1082,
- wywiad środowiskowy – k. 397,

Oskarżony **P. L. (1)** był wielokrotnie karany sędownie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 12 lipca 1993 roku, sygn. akt II K 208/93 za popełnienie czynu z art. 208 k.k./69 oskarżony został skazany na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby oraz 3000 000zł grzywny; postanowieniem z dnia 31.01.1994 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności, postanowieniem z dnia 31.01.1995 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 14.07.1996 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 20 czerwca 1994 r., sygn. akt II K 71/94 za popełnienie czynu z art. 208 k.k. /69 oskarżony został skazany na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny 2600000 zł; postanowieniem z dnia 31.01.1995 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 14.07.1996 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 30 października 1995 roku, sygn. akt II K 540/95 za popełnienie czynu z art. 203 § 1 k.k./69 oskarżony został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę 400 zł grzywny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 21 października 1996 r., sygn. akt II K 269/96, za popełnienie czynu z art. 215 § 1 k.k./69 oskarżony został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; postanowieniem z dnia 30.06.1999 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 5.07.2002 r.; postanowieniem z dnia 18.10.2001 r. odwołano warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 1 września 1997 r., sygn. akt II K 66/97 za popełnienie dwóch czynów - z art. 210 § 1 k.k./69, art. 156 § 2 k.k. i art. 54 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych w zw. z art. 10 § 2 i art. 60 § 1 k.k. oraz z art. 210 § 1 k.k., art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. i art. 60 § 2 k.k. - oskarżony został skazany na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Postanowieniem z dnia 30.06.1999 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 5.07.2002 r.; postanowieniem z dnia 18.10.2001 r. odwołano warunkowe przedterminowe zwolnienie. Oskarżony karę tę odbywał od dnia 23 lutego 1998 r. do 5 lipca 1999 r. i od 13 grudnia 2001 r. do 27 września 2002 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 6 listopada 2000 r., sygn. akt II K 209/00 za popełnienie czynów z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 43 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oskarżony został skazany na karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22 kwietnia 2002 r., sygn. akt II K 170/01 za popełnienie czynów z art. 279 § 1 k.k., art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22 kwietnia 2002 r., sygn. akt II K 120/01 za popełnienie czynu z art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. oskarżony został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności. Karę tą oskarżony odbywał w okresie od 4 października 2004 roku do dnia 14 kwietnia 2006 roku kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 25 sierpnia 2003 r., sygn. akt II K 173/03 za popełnienie czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2006 roku został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 11 kwietnia 2009 r. Skazany karę pozbawienia wolności odbywał od dnia 5 września 2003 r. do dnia 5 maja 2004 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 21 listopada 2005 roku, sygn. akt II K 212/05 za popełnienie czynu z art. 270 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby oraz karę 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki w kwocie 500 zł. Postanowieniem z dnia 9.04.2009 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24 lipca 2006 r., sygn. akt II K 112/06 za popełnienie czynu z art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oskarżony został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Skazany karę odbywał z przerwami od 6 maja 2006 roku do 19 lipca 2008 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008 r., sygn. akt II K 179/08 za popełnienie trzech czynów z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony karę odbywał od dnia 29 stycznia 2009 r. do 28 maja 2011 r.

Wyrokiem łącznym z dnia 22 marca 2010 roku, sygn. akt II K 630/09 Sąd Rejonowy w Trzebnicy objął kary wymierzone oskarżonemu wyrokami w sprawach o sygn. akt II K 209/00, II K 170/01, II K 120/01, II K 212/05 i wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Postanowieniem z dnia 26.01.2012 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony, po czym postanowieniem z dnia 1.03.2013 r. odwołano warunkowe przedterminowe zwolnienie. Postanowieniem z dnia 5.11.2015 roku oskarżony został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 5.11.2018 r. Skazany karę pozbawienia wolności odbywał od dnia 28 maja 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 roku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24 września 2012 roku, sygn. akt II K 501/12 za popełnienie czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oskarżony został skazany na karę 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 10 czerwca 2013 roku, sygn. akt II K 723/12 oskarżony za popełnienie dwóch czynów z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. został skazany na karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem łącznym z dnia 5 maja 2014 roku, sygn. akt II K 22/14 Sąd Rejonowy w Trzebnicy objął kary wymierzone oskarżonemu wyrokami w sprawach o sygn. II K 501/12 i II K 723/12 i orzekł karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Postanowieniem z dnia 5 listopada 2015 roku został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 5 listopada 2018 r.

Dowód:

- karta karna – k. 1359-1361,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22.04.2002 r., sygn. akt II K 120/01 – k. 1366-1370,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 1.09.1997 r., sygn. akt II K 66/97 – k. 1374-1376,

- odpis wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22.03.2010 r., sygn. akt II k 630/09 – k. 426-427,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 25.08.2003 r., sygn. akt II K 173/03 – k. 428,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24.07.2006 r., sygn. akt II K 112/06 – k. 429,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3.11.2008 r., sygn. akt II K 179/08 – k. 430 – 432,

W opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 28 stycznia 2013 roku biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony **P. L. (1)** nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości o typie osobowości ekstrawertywnej i dysocjalnej. Przeprowadzone badania pozwoliły wykluczyć by u podłoża zaburzeń osobowości znajdowały się uszkodzenia centralnego układu nerwowego. O istnieniu zaburzeń osobowości świadczą – brak dążności do stabilizacji, kierowanie się doraźną motywacją, egocentryzm, postawa instrumentalna wobec innych, płytka zdolność do refleksji i autoanalizy. W krytycznym czasie oskarżony był w stanie upojenia alkoholowego typowego dla siebie. Analiza zachowania się oskarżonego w krytycznym czasie pozwoliła biegłym wykluczyć, aby działania objęte zarzutem miały motywację psychotyczną, czy było wynikiem upicia patologicznego lub atypowego. Biegli wskazali, że oskarżony zna swój sposób reagowania na spożyty alkohol – który jako środek psychoaktywny działa dezorganizująco na zachowanie, myślenie, emocje, obniża krytycyzm, ułatwia występowanie zachowań agresywnych – zna i rozumie obowiązujące normy społeczno – prawne.

Reasumując biegli stwierdzili, że w krytycznym czasie oskarżony P. L. (1) nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem – nie zachodziły warunki określone w art. 31 § 1 i § 2 k.k.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 28.01.2013 r. – k. 374- 377,
- opinia ustna biegłych J. B. i A. J. – k. 1099,

Oskarżony **B. K. (1)**, ur. (...) w T., jest kawalerem, ojcem (...). Posiada wykształcenie podstawowe. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej utrzymywał się z prac dorywczych, uzyskując dochód około 500 zł miesięcznie. Odbywa karę pozbawienia wolności wymierzoną przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy za rozbój.

Dowód:

- oświadczenie oskarżonego – k. 1082,

Oskarżony **B. K. (1)** był wielokrotnie karany sądownie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22 sierpnia 2011 r., sygn. akt II K 405/11 za popełnienie czynów z art. 278 § 1 k.k. i art. 275 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 279 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., z art. 288 § 1 k.k., z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 288 § 1 k.k., z art. 193 k.k., z art. 190 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k., z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., oskarżony został skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności. Postanowieniem z dnia 22.01.2015 roku oskarżony został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 22.01.2017 roku. Postanowieniem z dnia 14 września 2015 r. odwołano warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 14 listopada 2011 r., sygn. akt II K 715/11 za popełnienie czynu z art. 157 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Skazany karę pozbawienia wolności odbywał w okresach od dnia 5 maja 2011 r. do dnia 14 listopada 2011 roku oraz od dnia 9 stycznia 2012 r. do dnia 29 lutego 2012 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 10 września 2012 roku, sygn. akt II K 383/12 oskarżony za popełnienie czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oskarżony został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 8 lat próby.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24 września 2012 r., sygn. akt II K 258/12 za popełnienie czynu z art. 279 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 5 listopada 2012 r., sygn. akt II K 558/12 za popełnienie czynu z art. 190 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2015 roku zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 26 czerwca 2015 roku, sygn. akt II K 232/15 za popełnienie czynu z art. 278 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 2 października 2012 r., sygn. akt II K 354/14 za popełnienie czynów z art. 222 § 1 k.k., 226 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 29 września 2015 roku, sygn. akt II K 231/15 za popełnienie czynu z art. 278 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód:

- karta karna – k. 1363-1364,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22.08.2011 r., sygn. akt II K 405/11 – k. 288- 293, 458-463,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 14.11.2011 r., sygn. akt II K 715/11 – k. 294, 457,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 10.09.2012 r., sygn. akt II K 383/12 – k. 295, 456,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24.09.2012 r., sygn. akt II K 258/12 – k. 296 – 297, 464-465,

W opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 19 lutego 2013 roku biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony **B. K. (1)** nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy, nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości i zachowania w okresie kształtowania się z przewagą cech osobowości dysocjalnej w postaci kierowania się wyłącznie dążeniem do natychmiastowego uzyskania przyjemności, zrzucania winy i odpowiedzialności za własne zachowanie na innych, lekceważenia norm i reguł społecznych, niskiej tolerancji frustracji, niskiego progu wyzwalania agresji, niezdolności do korzystania z doświadczeń. Biegli stwierdzili u oskarżonego mieszany zespół uzależnienia od środków psychoaktywnych (wziewne środki odurzające, marihuana, alkohol). Z powodu zaburzeń zachowania i uzależnienia oskarżony był wielokrotnie leczony psychiatrycznie. Stosował również środki anaboliczne. Ma doświadczenia z łączeniem ich i alkoholu.

Biegli wskazali, że stwierdzone powyżej zaburzenia nie miały wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w kontekście zarzucanych czynów, które miały charakter instrumentalny.

Reasumując biegli stwierdzili, że w krytycznym czasie oskarżony B. K. (1) nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem – nie zachodziły warunki określone w art. 31 § 1 i § 2 k.k.



Dowód:

- opinia sądowno – psychiatryczna z dnia 19.02.2013 r. – k. 382- 385,

- opinia ustna biegłych J. B. i A. J. – k. 1099,

W dniu 27 grudnia 2012 roku (k. 97-98) oskarżony **P. L. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w Wigilię dnia 24 grudnia 2012 roku pokłócił się ze swoją konkubiną S. C., zabrał swoje rzeczy i udał się do mieszkania swojego ojczyma – J. M.. Gdy przyszedł, w mieszkaniu był ojczym oraz W. Ż., który od jakiegoś czasu tam mieszkał. Na miejscu wszyscy razem wypili pół litra wódki i po dwa piwa. Oskarżony wyjaśnił, że później wyszedł i udał się po alkohol na melinę na tzw. G., do mężczyzny o imieniu B. (S.), ten jednak nie miał wódki. Było to około godziny 18.00. Szukał więc alkoholu, między innymi w sklepie nocnym, ale nie pamiętał, czy był on otwarty. Następnie wrócił do mieszkania ojczyma.

W. Ż. siedział wówczas w pokoju razem z mężczyzną, którego oskarżony widział wcześniej tylko raz. Mężczyzna był mocno zbudowany, miał krótkie włosy ciemny blond. Ubrany był w czarną kurtkę skórzaną oraz dżinsy. Oskarżony wypił razem z nimi jeszcze jedno piwo i poszedł spać do ojczyma. Wskazał, że W. Ż. i ten mężczyzna kłócili się o pieniądze w kwocie 13 500 zł. Oskarżony wiedział, że W. Ż. otworzył firmę, którą faktycznie kierowało dwóch innych ludzi, w tym ten, który był w mieszkaniu. Mężczyzna ten nie pił alkoholu tylko zażywał heroinę. Oskarżony nie pamiętał, czy wtedy W. Ż. miał na sobie spodnie.

Oskarżony dalej wyjaśnił, że w nocy wstawał, aby pójść do łazienki i nie zwrócił wtedy uwagi na leżącego na podłodze W. Ż., nie zapalał też światła.

Wskazał, że rano ojczym obudził go i powiedział, że W. Ż. znowu śpi pijany na środku podłogi. Oskarżony wstał, poszedł do pokoju i zobaczył, że z boku koło fotela, było pełno krwi. Zbadał W. Ż. puls i stwierdził, że nie żyje. Następnie zadzwonił na Policję. Zaznaczył, że niczego nie sprzątał ani nie prał. Podał jednak, że wcześniej - kiedy W. Ż. jeszcze żył - po powrocie ze sklepu, prał kurtkę i spodnie dresowe, bo idąc koło hali Z., przewrócił się i był cały w błocie. W. Ż. dał mu swoje żółte spodnie dresowe i oskarżony w tych spodniach spał. Oskarżony wskazał, że gdy rano znalazł W. Ż., był przykryty kołdrą.

Oskarżony wskazał, że krwią musiał się pobrudzić w nocy, jak szedł do toalety, albo już rano. Nie wiedział, kto W. Ż. ściągnął spodnie.

Podał też, że gdy przyszedł do mieszkania ojczyma z torbą od konkubiny, to W. Ż. dzwonił do niego wcześniej i proponował sprzedaż dwóch laptopów, aparatu fotograficznego. Powiedział, że „pali mu się grunt pod nogami”. Oskarżony wyjaśnił, że widział jednego białego laptopa, nie widział żadnego zegarka. Chciał kupić tego białego laptopa, ale nie miał pieniędzy i chciał się na ten temat dogadać po S..

Oskarżony podał, że W. Ż. mieszkał u jego ojczyma od września albo od początku października 2012 roku. Oskarżony odwiedzał ojczyma prawie codziennie, gdy wracał z konkubiną z rehabilitacji.

Przyznał, że głośno puszczał muzykę, nie wiedział, czy w związku z tym interweniował sąsiad.

Oskarżony nie przyznał się do zarzutów usiłowania rozboju, włamania oraz wybicia szyby.

W dniu 28 grudnia 2012 roku, w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym (k. 106) oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

Dnia 14 stycznia 2013 roku (k.235) oskarżony nie złożył wyjaśnień, gdyż był w złym stanie psychicznym spowodowanym zażywaniem lekami. W dniu 21 października 2013 roku (k. 653) oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

W dniu 9 grudnia 2013 roku (k. 705-707) oskarżony P. L. (1) wyjaśnił, że dnia 24 grudnia 2012 roku pakował się w mieszkaniu S. C., gdyż chciał się od niej wyprowadzić do ojczyma J. M.. Przyszedł do niego wtedy B. K. (1) i zapytał, czy nie poszliby na G.. Oskarżony stwierdził, że dobrze że pojawił się B. K. (1), bo pomoże mu zanieść ubrania. Razem zanieśli rzeczy do mieszkania ojczyma, a potem poszli na G.. Chcieli kupić spirytus, ale w jednym miejscu, do którego się udali, nie było alkoholu. Oskarżony wyjaśnił, że przypomniał sobie wtedy, że jeden człowiek sprzedaje bimber i poszli do jego mieszkania. Oskarżony zapukał, ale nikt nie otworzył – złapał za klamkę, drzwi były otwarte. Razem z B. K. (1) weszli do środka i okazało się, że nikogo tam nie było. B. K. (1) zaczął pakować znajdujące się tam narzędzia. Oskarżony wziął natomiast monitor, telefon i zegarek. Z mieszkania został wzięty też laptop i dwa aparaty fotograficzne. Potem poszli do ojca B. K. (1) i tam B. K. (1) zostawił worek z narzędziami, a następnie udali się w stronę mieszkania J. M.. B. K. (1) wziął monitor i powiedział że zanieśie go swojej siostrze, a potem dołączy do P. L. (1).

Oskarżony P. L. (1) podał, że wrócił do mieszkania ojczyma, i tam razem z W. Ż. wypili po piwie. Do W. Ż. przyszedł jakiś chłopak, który robił z nim lewe interesy, którego oskarżony opisał przy pierwszym przesłuchaniu. Gdy zaczęli się kłócić o pieniądze w kwocie 13 500 zł, oskarżony wyszedł do kuchni lub do pokoju i nie wiedział jak skończyła się ta rozmowa, w każdym razie, gdy wrócił do W. Ż., to tego mężczyzny już nie było.

Po pewnym czasie przyszedł B. K. (1) i wszyscy razem pili alkohol. W międzyczasie B. K. (1) kasował dane z laptopa. W. Ż. nie pił wódki tylko piwo.

Następnie – mogło to być po godzinie 22.00 – oskarżony razem z B. K. (1) ponownie poszli na G. i udali się do tego samego mieszkania, co wcześniej. Oskarżony podał, że stał tam jakiś mężczyzna, nie wiedział, że to właściciel mieszkania. Człowiek ten zaczął coś mówić i oskarżony wtedy go pchnął, albo uderzył. Gdy podszedł B. K. (1), oskarżony powiedział mu żeby został, a sam zapukał do mieszkania i wszedł do środka. Sprawdzał, czy nie ma tam czegoś do zabrania i wyszedł. Gdy wychodził, to widział, jak B. K. (1) rzucał na mężczyznę konar drzewa lub klocek z odstającymi gałęziami. Oskarżony podszedł do B. K. (1) i powiedział: „dobra, idziemy”. B. K. (1) poszedł w prawo, a oskarżony w lewo.

Oskarżony podał, że kiedy schodził w dół ulicą, akurat jechał patrol Policji. Oskarżony wszedł wtedy na posesję i położył się na błocie i gdy patrol przejechał, udał się do ojczyma. W międzyczasie wyszedł jeszcze na ul. (...) i poszedł do S. C.. Pukał do drzwi, ale ona nie otworzyła. Oskarżony wyraził przypuszczenie, że mogła go widzieć któraś z jej córek, bo wydawało mu się, że ktoś patrzył przez okno. Miało to miejsce między godziną 22.00 a 23.00, bliżej 23.00.

Oskarżony wyjaśnił, że kiedy przyszedł do mieszkania ojczyma, B. K. (1) siedział na fotelu tuż przy drzwiach i wychylając głowę, powiedział, że myślał, że zatrzymała go Policja. Oskarżony mówiąc, że jest cały w błocie, poszedł do łazienki i włożył do wanny dres, kurtkę i sportowe buty. Potem poszedł do pokoju, gdzie byli W. Ż. i B. K. (1). W trójkę spożywali alkohol.

W tym czasie J. M. wstał i poszedł do łazienki. Zaczął krzyczeć, że jest tam błoto w wannie. Oskarżony wyjaśnił, że powiedział wtedy, że zaraz posprząta. Gdy J. M. przyszedł do pokoju, oskarżony P. L. (1) zwolnił mu miejsce. J. M. wypił 4-5 kieliszków wódki. Na prośbę W. Ż., oskarżony włączył muzykę, nie pamiętał, aby w związku z tym interweniował sąsiad.

Oskarżony wyjaśnił, że później ojczym poszedł z powrotem do swojego pokoju, a on poszedł do łazienki wyprać ubrania. Gdy to zrobił, włożył je do miski i chciał wywiesić kurtkę i dres na balkon. Kiedy szedł z miską przez przedpokój, widział W. Ż., jak siedział na narożniku, ubrany i owinięty kołdrą i pił piwo. B. K. (1) siedział natomiast przy drzwiach. Oskarżony wyjaśnił, że poszedł na balkon. Po pewnym czasie wrócił, powiesił pranie. Wszedł do mieszkania, poszedł do łazienki zanieść miskę i wrócił do pokoju. Zobaczył wtedy, że W. Ż. leżał koło ławy, a nad nim kucał B. K. (1). Oskarżony zapytał, o co chodzi, a B. K. (1) odpowiedział, że nic. Oskarżony zaznaczył, że nie dziwiło go to, że W. Ż. leżał, gdyż nieraz ojczyma i W. Ż. podnosił i niósł do łóżka, gdy byli pijani. Jedyne co go zdziwiło to, że W. Ż. był prawie nagi, w samych slipkach. Oskarżony dodał, że spodnie dresowe (kalesony), które zostały zatrzymane dostał od W. Ż., po tym jak zdjął swoje ubranie i namoczył je w wannie.

Dalej oskarżony wyjaśnił, że kiedy podszedł do swojej torby z rzeczami, usłyszał jak B. K. (1) powiedział: „chodź go wyrzucimy przez balkon”. Oskarżony odpowiedział, że chyba jest głupi. Kiedy się odwrócił, B. K. (1) dalej był przy leżącym W. Ż. i miał w ręku nóż. Wyglądało to tak, jakby jeździł nim po jego klatce piersiowej. Oskarżony wskazał, że był to kuchenny nóż o wąskim ostrzu, długości ostrza około 20 cm, nie był tego jednak pewny. Podał, że B. K. (1) powiedział takie słowa: „trzeba się przyzwyczajać do wyjazdu do H.”. Oskarżony wyjaśnił, że mieli w trójkę jechać do H., tj. on, B. K. (1) i jego kolega P.. B. K. (1) mówił, że P. już z H. nie wróci za to, że go sprzedał na Policji. Oskarżony wyjaśnił, że jak zobaczył B. K. (1) z nożem, to zaczął się trochę obawiać. Podszedł do barku, wziął chyba trzy tabletki clonazepamu, aby się uspokoić i zapytał B. K. (1), gdzie będzie spał. Potem poszedł do pokoju, w którym spał J. M., myśląc że B. K. (1) przejdzie i położy się spać. Miał obawy, gdyż wcześniej B. K. (1) pobił go w mieszkaniu u S. C., czego świadkiem była ona i jej córka B. K. (2). Po zażyciu tabletek usnął w pokoju ojczyma.

Rano ojczym wracając z łazienki obudził go, mówiąc, że W. Ż. znowu śpi na środku pokoju. Oskarżony wyjaśnił, że jeszcze chwilę poleżał, po czym również wstał do łazienki i przechodząc przez pokój, w którym spał W. Ż., zobaczył, że on nadal leżał koło ławy, a wokół było pełno krwi. Chyba był przykryty kołdrą. Oskarżony odsłonił trochę kołdrę i zobaczył, że W. Ż. miał pokaleczone nogi. Usiadł przy ławie na krześle obrotowym i dotknął jego szyi, sprawdzając, czy ma tętno. Nie wyczuł go, więc krzyknął do J. M., że W. Ż. nie żyje. Powiedział J. M., który przyszedł do pokoju, aby dał mu telefon – ich telefony leżały na ławie. Oskarżony nie wiedział, z którego telefonu zadzwonił na Policję. Po kilku minutach przyjechało dwóch funkcjonariuszy i oskarżony wraz z ojczymem zostali przewiezieni na komendę. Rano B. K. (1) nie było w mieszkaniu J. M..

Oskarżony podkreślił, że kiedy wracał z balkonu, nie widział żadnej krwi, tak samo kiedy szedł do pokoju ojczyma. Nie chciał usnąć, ale po zażyciu tabletek zapadł w sen.

Oskarżony P. L. (1) ponadto nie przyznał się do włamania do domu położonego przy ul. (...) w T.. Podkreślił, że drzwi były otwarte. Z mieszkania zabrał słuchawkę do telefonu stacjonarnego, laptopa, telefon komórkowy marki N., dwa aparaty fotograficzne, nie był pewny czy również zegarek marki A..

Oskarżony nie przyznał się też do pozostałych czynów przypuszczając, że dokonał ich samodzielnie B. K. (1).

Oskarżony P. L. (1) zaznaczył też, że boi się B. K. (1). Słyszał o wielu osobach, którym B. K. (1) groził albo zrobił krzywdę. Wyjaśnił, że był świadkiem, jak w listopadzie 2012 roku pobił swojego ojca i swojej babci kazał w tym czasie śpiewać. Słyszał też, że biegał z nożem za D. W., że był agresywny wobec wielu młodych ludzi. Widział u niego nóż. Była sytuacja, w której B. K. (1) chciał się bić z jego ojczymem, i ten mówił, aby B. K. (1) więcej nie przyprowadzać.

W. Ż. znał natomiast od dwudziestu kilku lat. Byli zaprzyjaźnieni, nigdy nie byli skonfliktowani. Kilka lat wcześniej mieszkali razem w wynajętym mieszkaniu. Kiedy oskarżony się pakował u S., chyba jeszcze rozmawiał z W. Ż. przez telefon.

Oskarżony wyjaśnił, że przy pierwszym przesłuchaniu nie powiedział całej prawdy, ponieważ obawiał się B. K. (1). Był pewny, że zostanie wypuszczony na wolność. Dodał, że kiedy przebywał w areszcie, dochodziły do niego słuchy, że jeśli coś powie przeciwko B. K. (1), to on go zabije. W areszcie słyszał od C. P., że B. K. (1) mówił mu, że Prokurator powiedział, że oskarżony już nie wyjdzie z więzienia. Słyszał też od A. R. (2), którego spotkał w areszcie, że B. K. (1) zgłosił się na Policję i woli siedzieć za „dziesięć” i włamanie niż za zabójstwo. Oskarżony nie wiedział, skąd R. miał takie informacje.

W dniu 23 maja 2014 roku (k. 1013) oskarżony P. L. (1) przyznał się do kradzieży z włamaniem na szkodę K. A. (1), z tym iż jego zdaniem nie było to włamanie, a jedynie kradzież. Do pozostałych zarzutów nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień oraz udzielenia odpowiedzi na pytania, podtrzymując jednocześnie wcześniejsze wyjaśnienia.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r. (k. 1083-1084) oskarżony P. L. (1) przyznał się tylko do czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, zaznaczając jednak, że nie było to włamanie, gdyż nie była pokonywana żadna przeszkoda – drzwi mieszkania były otwarte. Do pozostałych czynów nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień.

Podtrzymał wyjaśnienia złożone (k. 97-98), wskazując jednocześnie, że w początkowej fazie chronił B. K. (1) i dlatego nie powiedział prawdy o kradzieży na G.. Oskarżony podtrzymał także wyjaśnienia wcześniej złożone (k. 106, 235, 653 i 707)

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że otrzymał dwa grypsy w lipcu i sierpniu 2013 roku. Przebywał wtedy w dwuosobowej celi w areszcie śledczym na oddziale II B, a B. K. (1) w tym czasie przebywał na oddziale III B. Oskarżony wskazał, że w areszcie ma pseudonim (...).

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 roku (k. 1102-1103) oskarżony wyjaśnił, że dnia 24 grudnia 2012 roku spotkał się z B. K. (1), który przyszedł do mieszkania jego konkubiny. Oskarżony wówczas pakował swoje rzeczy i mieli razem je zanieść do mieszkania jego ojczyma. Kiedy tam zostawili te rzeczy, poszli razem na (...), gdzie dokonali kradzieży opisanej w punkcie II aktu oskarżenia. Potem udali się do ojca B. K. (1), gdzie ten zostawił worek z narzędziami. Oskarżony podał, że następnie rozstali się pod domem ojczyma. B. K. (1) powiedział, że zanieś monitor do swojej siostry i wróci za 15-20 minut.

Oskarżony wyjaśnił, że siedział w kuchni, porozmawiał chwilę w pokoju z W. Ż.. W międzyczasie przyszedł mężczyzna, o którym wcześniej wyjaśniał i kłócił się z W. Ż. o 13 500 zł. Oskarżony podał, że wyszedł z pokoju. Po jakimś czasie wrócił do kuchni i przyszedł B. K. (1). Kasował on dane z laptopa, który był zabrany z G.. Oskarżony wyjaśnił, że razem z B. K. (1) wypili 0,7 litra bimbrowa, a W. Ż. – dwa – trzy piwa. Następnie z B. K. (1) ponownie poszli na G..

Doszli do tego samego mieszkania, co poprzednio. Chcieli zobaczyć, czy w tym domu nie było jeszcze czegoś do zabrania. Oskarżony wyjaśnił, że przed budynkiem zobaczył jakiegoś mężczyznę – nie wiedział, że to właściciel mieszkania. Chwilę z nim porozmawiał, a potem pchnął go albo uderzył. Oskarżony nie wiedział, dlaczego to zrobił. Zazначył, że to nie było po to, aby mu coś zabrać, ale dlatego, że ten mężczyzna coś powiedział, ale nie miało to związku z wcześniejszą kradzieżą. Oskarżony zawołał B. K. (1), aby pozostał przy tym mężczyźnie, który leżał w błocie, a sam poszedł do mieszkania, ale nie znalazł w nim nic wartościowego. Gdy wyszedł na zewnątrz zobaczył B. K. (1), który w leżącego mężczyznę rzucał jakimś kolkiem. Oskarżony nie wiedział, dlaczego pokrzywdzony mówił, że uderzono go kulą. Zaprzeczył też, aby miał zamiar odebrać pokrzywdzonemu kluczyki od samochodu, skoro nie potrafi prowadzić auta. Podkreślił też, że nie powybił szyb w tym samochodzie i skoro B. K. (1) się do tego przyznał, to chyba to zrobił. Oskarżony wyjaśnił, że następnie uciekli z B. K. (1). Kiedy zobaczył nadjeżdżający patrol Policji, położył się na błocie.

Następnie udał się w kierunku domu i po drodze poszedł jeszcze do S. C. i wtedy właśnie widziały go jej córki.

Gdy wrócił do domu ojczyma, zobaczył tam B. K. razem z W. Ż.. Nie kłócili się ani nie szarpali. B. K. (1) nie groził W. Ż. ani nie używał noża. Powiedział do oskarżonego, że myślał, że zatrzymała go Policja. Oskarżony wyjaśnił, że był ubłocony, więc powiedział, że idzie do łazienki zdjąć ubrania. W. Ż. dał mu dresowe spodnie, ale nie te, w które był ubrany. Potem wstał ojczym i awanturował się o błoto w łazience, oskarżony powiedział mu, że posprząta jak upierze rzeczy. Następnie wszyscy razem spożywali alkohol w postaci wódki. Oskarżony głośno włączył muzykę.

Oskarżony P. L. (1) wyjaśnił, że kiedy jego ojczym poszedł spać, uprał swoje ubrania i wywiesił je na wspólnym balkonie. Gdy po dwóch – trzech minutach wrócił do mieszkania, z przedpokoju zobaczył, jak W. Ż. leżał w pokoju, a B. K. (1) przy nim kuczał. Zapytał B. K. (1), co się dzieje, a ten odpowiedział, że nic. B. K. (1) zaproponował wyrzucenie W. Ż. przez balkon, na co oskarżony odparł: „co ty niemądry jesteś”. Zobaczył jak B. K. (1) jeździł nożem po klatce piersiowej W. Ż.. Gdy oskarżony zapytał o co chodzi, B. K. (1) powiedział, że: „trzeba przygotować się do H.”. Oskarżony wyjaśnił, że chodziło o to, że B. K. (1) chciał w H. zabić swojego współnika P., bo ten sprzedał go do innej sprawy. W. Ż. nie ruszał się, był całkowicie bezwładny. Oskarżony wskazał, że w tej sytuacji podszedł do barku i wziął trzy tabletki

C.. Zapytał B. K. (1), gdzie będzie spał i ten powiedział, że na dole. Oskarżony poszedł do pokoju do ojczyma, zażył tabletki i zasnął. Podkreślił, że nie chciał zasnąć, chciał sprawdzić, czy B. K. (1) się uspokoi.

Oskarżony zaznaczył też, że widział wcześniej jak B. K. (1) groził nożem, to było to zdarzenie, o którym mówiła S. C. i było to przed sytuacją z 30 listopada 2012 roku. Wskazał, że B. K. (1) miał złą opinię w T. – dzieci na przystanku dawały mu pieniądze, żeby ich nie bił, groził nożem D. W.. Oskarżony podał też, że kiedy był pozbawiony wolności, B. K. (1) wielokrotnie groził mu pozbawieniem życia, nawet policjant był tego świadkiem.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2015 roku (k. 1198) oskarżony P. L. (1) odnosząc się do zeznań świadka K. A. (1), podkreślił, że kiedy przyszedł do domu świadka z B. K. (1) około godziny 19.00, wszystkie światła były zapalone i mieszkanie było otwarte. Za drugim razem byli około godziny 20.00 albo później. Przyszli szukać wartościowych rzeczy, myśląc że świadka nadal nie ma w domu. Za drugim razem nie wchodzili do mieszkania, bo świadek był przy wiacie garażowej. Oskarżony przyznał, że uderzył, albo popchnął K. A. (1), nie wiedział dlaczego tak postąpił. Gdy pokrzywdzony upadł, został przy nim B. K. (1), a oskarżony wszedł do mieszkania, ale nie znalazł tam nic godnego uwagi. Oskarżony wyjaśnił, że kiedy wyszedł z mieszkania, zobaczył jak B. K. (1) bił pokrzywdzonego drewnianym kołkiem. Podeszedł do niego, powiedział: „co robisz?”, po czym odeszli. Oskarżony podkreślił, że nic nie wiedział o wybiciu szyb w samochodzie. Wyjaśnił, że był ubrany na czarno, a B. K. (1) w czarny dres z czerwonymi rękawami.

W dniu 28 grudnia 2012 roku (203-204) oskarżony **B. K. (1)** nie przyznał się do pobicia B. J. (2), ponieważ zdarzenia takiego nie pamiętał. Nie wykluczył jednocześnie, że mogło tak być, ale sobie tego nie przypominał.

Przyznał się do kradzieży przedmiotów z hotelu. Wyjaśnił, że spotkał koło pubu (...) pijanego mężczyznę, sam też był po alkoholu. Zapytał tego mężczyznę o papierosa i ten go nim poczęstował. Chwilę rozmawiali, mężczyzna wymiotował. Zapytał oskarżonego, czy wie gdzie jest ulica (...), na której mieszkał. Oskarżony powiedział, że tam trafi i razem udali się w tamtym kierunku. Gdy doszli do hotelu, mężczyzna zaprosił oskarżonego do środka na piwo. Oskarżony wyjaśnił, że gdy mężczyzna wypił pół piwa, zasnął. Wówczas oskarżony przeszukał pokój. Znalazł laptopa, którego wyrzucił przez okno i sam też wyszedł przez okno i zabrał komputer do domu. Następnie wrócił do tego pokoju też przez okno. Gdy zobaczył, że mężczyzna dalej spał, zabrał z szafki dwa telefony marki N. i P., z torby złotą obrączkę i z krzesła kurtkę. Rzeczy te zabrał do swojego mieszkania, a nad ranem zaniósł je do M. P.. Ten przeszlifował obrączkę, zacierając na niej wygrawerowane imię i sprzedał ją w lombardzie za 400 zł, którą to kwotę podzielili się po połowie. Oskarżony wyjaśnił, że telefon marki N. dał M. P. w prezencie, bo miał na drugi dzień urodziny. Dał mu też kurtkę, bo mu się podobała, a na niego byłaby za duża. Drugi telefon miał być sprzedany przez M. P.. Laptopa natomiast nie udało się otworzyć, bo był zabezpieczony hasłem i M. P. miał je obejść. Oskarżony wyjaśnił, że później pokłócił się z M. P. i nie umiał powiedzieć, co stało się dalej z przekazanymi mu rzeczami.

Oskarżony B. K. (1) wyjaśnił ponadto, że w Wigilię 24 grudnia 2012 roku, około godziny 15.00-16.00 poszedł do P. L. (1), który mieszkał z konkubiną, gdyż chciał mu złożyć świąteczne życzenia. Gdy przyszedł, P. L. (1) powiedział, że dobrze, że jest, to pomoże mu zabrać rzeczy. P. L. (1) pokłócił się z konkubiną, pakował się, odłączał sprzęt elektroniczny. Ostatecznie spakował się do dwóch toreb. Oskarżony wyjaśnił, że z tego mieszkania razem z P. L. (1) udali się do ojczyma tego ostatniego.

W mieszkaniu zastali ojczyma P. L. (1) oraz jakiegoś mężczyznę, który leżał na łóżku. P. przywitał się z ojczymem, a oskarżony tylko z daleka powiedział „dzień dobry”, stojąc przy wejściu. Wypili po jednym piwie.

Oskarżony wyjaśnił, że następnie razem z P. L. (1) wyszli z mieszkania. Podał, że miał przy sobie kwotę 6 zł i P. L. (1) zaprowadził go do dzielnicy zwanej (...), gdzie miała być możliwość zakupu nielegalnie produkowanego alkoholu. P. L. (1) wszedł do jednego z domów, ale okazało się, że tam nie było alkoholu. Poszli kilka domów dalej i P. L. (1) rozpoznał jeden z nich. Oskarżony wskazał, że po kilki minutach, P. L. (1) zawołał go, krzyżąc: „chodź tu szybko”. P. L. (1) otworzył drzwi, wysunął worek i kazał oskarżonemu z nim uciekać w krzaki. Oskarżony wyjaśnił, że uciekł w krzaki koło schodów, tam położył worek i wrócił pod dom. Tam P. L. (1) powystawiał różne rzeczy – oskarżony pamiętał, że był tam monitor, laptop i inne, były też cztery butelki bimbrow. Następnie uciekli z tymi przedmiotami – P. L. (1) uciekł po schodach w jedną stronę, a oskarżony w drugą. Spotkali się na parkingu koło basenu i poszli do ojca oskarżonego.

Tam sprawdzili, co udało się zabrać – były trzy wiertarki, telefon komórkowy marki N., jedna szlifierka, innych rzeczy nie pamiętał. Oskarżony wskazał też, że jeszcze przed tym jak dotarli do jego ojca, P. L. (1) wyrzucił jakiś przedmiot.

W mieszkaniu ojca wypili trochę alkoholu, dołączył później do nich mężczyzna o imieniu J.. Oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że dogadał się z P. L. (1), że weźmie monitor. Laptopa miał wziąć P. L. (1), bo chyba chciał go dać komuś w prezencie. Oskarżony wskazał, że próbował z tego laptopa usunąć zdjęcia, ale mu się nie udało. Następnie razem z P. L. (1) poszli w kierunku ul. (...). Oskarżony powiedział P. L. (1), żeby zaniósł gdzieś te rzeczy i on je zabrał. Oskarżony powiedział też, że odniesie swój monitor. Oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że gdy pobyl chwilę w domu, postanowił pójść do ojca, zobaczyć, czy nie ma czegoś do picia.

Kiedy szedł koło hali Z., zawołał go P. L. (1) i zapytał, czy nie poszliby jeszcze raz do tego domu, co byli wcześniej. Oskarżony się zgodził. Na miejscu przy wejściu zobaczyli mężczyznę w wieku około 50 lat, który ich zapytał, czego chcą. P. L. (1) powiedział, że chcą kupić wódkę, na co mężczyzna odparł, że nie ma i żeby wyszli z jego mieszkania. Oskarżony wyjaśnił, że poszli do góry i stali tam około dwóch minut, po czym ten mężczyzna zaczął iść w ich kierunku. P. L. (1) powiedział wówczas, że on się „zajmie” tym mężczyzną, a oskarżony ma szukać wartościowych rzeczy w mieszkaniu. Oskarżony wyjaśnił, że poszedł do tego mieszkania, ale nie znalazł tam nic wartościowego. Pobiegł do góry i powiedział, że nic nie ma. Wskazał, że wiedział tylko, że mężczyzna leżał na ziemi i tak jakby płakał.

Wyjaśnił, że wracając stamtąd, wybił szyby w stojącym samochodzie, nie pamiętał jego marki, miał jasny kolor. Wybił szybę boczną od strony kierowcy i przednią szybę.

Razem z P. L. (1) udali się na ul. (...), do ojczyrna P. L. (1). Ojczyrn był w drugim pokoju, był też ten mężczyzna, co wcześniej. W czwórkę pili alkohol. Jak P. L. (1) zaczął głośno puszczać muzykę, to ojczyrn się zdenerwował i poszedł do swojego pokoju, zabierając ze sobą dwa piwa. W trójkę siedzieli dalej. P. poszedł namoczyć ubranie, bo było całe zabłocone. Oskarżony pamiętał też, że pomiędzy P. L. (1) a tym mężczyzną była rozmowa, aby ten mężczyzna pożyczył P. spodnie. Mężczyzna zdjął spodnie od piżamy i dał je P., który zapewniał, że to tylko na chwilę, że zaraz znajdzie coś w torbie. Następnie siedzieli razem przez chwilę. Oskarżony podał, że P. L. (1) zaczął się kłócić z tym mężczyzną oto, który zespół grał odtwarzany z wieży utwór. W pewnym momencie P. L. (1) zaczął mówić o pieniądzech w kwocie 20, czy 22 tysięcy złotych. Mówił temu mężczyźnie, żeby coś z tego mu przekazał. Mężczyzna mówił natomiast, że ma tylko 1000 zł. Oskarżony przypominał sobie też, że zanim P. L. (1) poszedł namoczyć ubrania, to też między nim a tym mężczyzną była jakaś sprzeczka. Mężczyzna zwrócił mu uwagę, a P. L. (1) powiedział, że jest u siebie w domu i nie będzie mu mówił, co ma robić.

Przy drugiej awanturze P. L. (1) wstał z fotela, a ten mężczyzna z kanapy. P. najpierw rzucił mężczyznę na ziemię, przysiadł na nim i bił go. Mężczyzna był nieprzytomny. Oskarżony wyjaśnił, że próbował ich rozdzielić i P. też uderzył go kilka razy pięścią w twarz, kopnął go też w plecy, gdy uciekał w stronę drzwi. Po chwili P. L. (1) usiadł na fotelu i położył swoją nogę w okolicy brzucha tego mężczyzny. Na stole leżał nóż, miał około 10 cm długości, szerokość ostrza była średnia, rączka była kolorowa, podchodząca pod czerwoną albo pomarańczową. P. L. (1) wziął ten nóż i ukłuł, to znaczy wbił ten nóż w nogę tego mężczyzny, oskarżony nie był w stanie dokładnie określić, w które miejsce. Zaczął coś mówić do tego mężczyzny, który nadal był nieprzytomny. Potem docisnął swoją nogę i wbił jeszcze dwa razy ten nóż. Oskarżony powiedział, że nie chciał mieć z tym nic wspólnego i wybiegł z mieszkania. Oskarżony B. K. (1) dodał jeszcze, że kiedy spotkał się tego dnia z P., to ten chwalił mu się, że brał C., mówił że jest o sześciu klonach.

O tym, że mężczyzna nie żyje dowiedział się 27 grudnia 2012 roku wieczorem. Siostra mówiła mu, że kogoś zabili. Dnia 28 grudnia 2012 roku postanowił sam zgłosić się na Policję, żeby powiedzieć jak to było i żeby nie mieć z tego powodu problemów.

Oskarżony wskazał też, że słyszał, że ten mężczyzna miał na siebie firmę i brał kredyty, wystawiał zaświadczenia.

W dniu 29 grudnia 2012 roku (k. 210) oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Przyznał się do popełnienia wszystkich czynów, z tym iż nie pamiętał pobicia B. J. (2).

W dniu 13 kwietnia 2013 roku (k. 468) oskarżony złożył wyjaśnienia, co do zarzutu związanego z pobiciem mężczyzny pod (...) handlowym Centrum. Oskarżony wyjaśnił, że pamięta, że gdy szedł koło wymienionego centrum, to przechodził tamtędy starszy pan w wieku około (...). Oskarżony podał, że kiedyś widział tego człowieka, jak zaczął małe dziewczynki, w wieku 11-12 lat. Przypomniał mu się wtedy ten fakt i przewrócił tego mężczyznę na ziemię i parę razy go kopnął. Dodał, że już po tym fakcie spotkał kolegę, który powiedział mu coś w stylu: „co znowu szalejesz?” Oskarżony wyjaśnił, że to wtedy świadkowie mogli widzieć dwie osoby. Zaznaczył, że mężczyznę pobił sam. Był wtedy po spożyciu dwóch piw. Przyczyną jego zachowania było to, że wcześniej widział tego mężczyznę z dziewczynkami.

Odnosnie zabójstwa oskarżony przypomniał sobie jeszcze, że P. L. (1) zanim zaczął wbijać nóż, oddał mocz na W. Ż..

Co do pisma z dnia 6 kwietnia 2013 roku, w którym chciał wycofać swoje wyjaśnienia, wskazał, że sporządził je, gdyż obawia się o swoje bezpieczeństwo. Wyjaśnił, że widział w areszcie P. L. (1), który jest porządkowym i ten powiedział mu, „że mu dziękuje”. Oskarżony wskazał, że obawia się, że P. L. (1) może się mścić. Zaznaczył, że to, co wyjaśnił, jest prawdą.

W dniu 24 maja 2013 roku (k. 481-482) oskarżony nie wyraził zgody na konfrontację z P. L. (4). Wskazał, że się go obawia. Podał, że P. L. (1) jest porządkowym w Areszcie, rozwozi jedzenie i kilka razy go spotkał. Oskarżony obawiał się czekać z P. L. (1) na widzenie z rodziną w jednej poczekalni. Podał, że otrzymał grypsy od P. L. (1), w których dziękował mu on za wyrok w poprzedniej sprawie i teraz zobaczy jak się zachowa w tym postępowaniu. Oskarżony podał, że grypsy te porwał i wyrzucił.

Wyjaśnił, że w W., w dniu zdarzenia, był w butach typu vansy N., które zostały zatrzymane na Policji. Leżały na K. w gabinecie, kiedy był przesłuchiwany. Były białe, z zielonymi sznurówkami i niebiskim znaczkiem firmowym. Zostały mu wydane i zatrzymane ponownie. P. L. (1) natomiast miał trzy pary butów, w których chodził na zmianę. Jedne były czarne z żółtą podeszwą, firmy (...), drugie – to były czarne adidas z czerwonym znaczkiem, kolejne to buty z R.. W dniu zdarzenia miał buty z żółtą podeszwą. Oskarżony pamiętał, że jak uciekali z G., to było dużo błota i P. L. (1) powiedział, że ma za niskie buty, więc uciekł inną drogą. Wyjaśnił, że u ojczyma P. L. (1) namoczył swoje rzeczy, ale nie wiedział czy buty też. Oskarżony nie umiał powiedzieć, czy P. L. miał na sobie buty, kiedy zaczął bić W. Ż..

W dniu 10 marca 2014 roku (k. 862) oskarżony B. K. (1) oświadczył, że wyjaśnienie oskarżonego P. L. (1) z dnia 9 grudnia 2013 roku są niezgodne z prawdą. Niektóre elementy odpowiadała rzeczywistości, ale większość to kłamstwa. Oskarżony B. K. (1) podkreślił, że z pewnością nie mówił tego, aby wyrzucić W. Ż. przez okno. Nie było też takiej sytuacji, aby jeździł W. Ż. nożem po klatce piersiowej. Cała sytuacja wyglądała tak, jak to opisał w swoich wyjaśnieniach. Oskarżony zaprzeczył też, aby w noc wigilijną odwiedził M. P. i mu opowiadał, że rzekomo zabił człowieka. W tamtym okresie już się z nim nie kolegował, można było powiedzieć, że go nie lubił. Na pewno nie poszedłby do niego się zwierzać. Nie umiał wytłumaczyć, dlaczego P. zeznawał przeciwko niemu, stwierdził, że on chce dla niego jak najgorzej. Od września 2012 roku przestali się spotykać, obaj zmienili towarzystwo.

Dnia 28 kwietnia 2014 roku (k. 880) oskarżony B. K. (1) podtrzymał wszystkie swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Po odczytaniu oskarżonemu zapisu z opinii biegłego z badań poligraficznych o treści: „byłem naocznym świadkiem, jak znajomy P. L. (1) ugodził kilka razy nożem W. Ż.”, oskarżony podkreślił, że był to błąd. Być może biegły nie zrozumiał go. Oskarżony zaznaczył, że może powiedział, że to jego znajomy L. ugodził nożem W.. Na pewno nie mówił, że to jakiś inny znajomy P. ugodził nożem W. Ż., bo przecież nikogo innego wtedy w pokoju nie było.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku (k. 1082-1083) oskarżony B. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów z tym, iż z jednym z nich nie do końca się zgadzał.

Podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone (k. 203-204). Zaznaczył jednak, że jak P. L. (1) zaczął się szarpać z W. Ż., to on ich wtedy nie rozdzielał. P. próbował odciągnąć dopiero wtedy, gdy ten wziął nóż i zaczął zadawać ciosy. Oskarżony podał, że P. L. (1) też go uderzył, w wyniku czego miał złamany nos.

Podtrzymał wyjaśnienia złożone (k. 210). Podał, że już pamięta to pobicie i przyznał się do niego.

Wskazał, że podtrzymuje wyjaśnienia złożone (k. 468). Dodał, że gdy przebywał w areszcie przypomniał sobie jeszcze jeden szczegół. Jak wybiegał z mieszkania, to szedł tam znajomy P. i pytał, czy jest on w domu. Oskarżony wyjaśnił, że odpowiedział, że nie wie i pobiegł dalej. Kolega ten miał ksywkę (...) albo (...).

Oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia (k. 481-482, 862, 880).

Ponadto oskarżony wyjaśnił, że ma rozmiar buta 43. Dnia 24 grudnia 2012 roku cały czas był w butach, które zostały zabezpieczone przez Policję. Miał też inne kremowe półbuty, których nie miał wtedy założonych.

Podkreślił, że w nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku nie był u M. P., nie był też od 24 grudnia do dnia zatrzymania przez Policję. Wyjaśnił, że zna P. od 2010 roku, był jego współnikiem. Pod koniec 2012 roku byli skłóceni. P. mieszkał koło ul. (...).

O zgonie W. Ż. dowiedział się od siostry, nie wiedział dokładnie, kto zginął. Siostra powiedziała mu, że ma się zgłosić na K.. Tam się dowiedział, do czego doszło i kto nie żyje. Skojarzył zachowanie P. L. (1) z tym, co powiedziała siostra, dlatego poszedł na Policję. Nie pamiętał, o której godzinie siostra powiedziała mu o śmierci tego mężczyzny, tego samego dnia nie zgłosił się na Policję. Nie pamiętał po ilu dniach to zrobił. Nie pamiętał, gdzie siostra mu o tym powiedziała, wskazał, że musiało to być w pizzerii, gdzie pracowała. Nie pamiętał tej rozmowy, nie pytał skąd ona o tym wiedziała.

Gdy wyszedł z mieszkania, gdzie był P. L. (1), poszedł do swojego mieszkania. Spotkał jedną osobę, która pytała o P.. Kiedy wrócił do siebie byli tam jego babcia A. G. i dziadek, który już nie żyje.

Oskarżony zaprzeczył, aby będąc w areszcie pisał grypsy do P. L. (1), nie próbował się z nim w żaden sposób kontaktować, unikał go. Przy przyjęciu do aresztu w dniu 31 grudnia 2012 roku widział się z P. L. (1), który wówczas zaczął mu grozić, miał do niego pretensje.

Po okazaniu grypsów, jakie otrzymał P. L. (1), oskarżony B. K. (1) stwierdził, że ich nie pisał i nikomu nie dyktował ich treści.

Oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że nie zawiadomił nikogo o tym, co się stało w mieszkaniu P., bo był w szoku. Zbierał się, aby pójść na Policję, bo wiedział, że będzie aresztowany. Skierował do Prokuratury pismo z dnia 6 kwietnia 2013 roku, w których chciał wycofać swoje wyjaśnienia, bo się obawiał P. L. (1). W Prokuraturze do wszystkiego się przyznał. Liczył, że wobec jego współpracy z Prokuraturą, będzie co do niego wniosek o karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wyjaśnił też, że w trakcie zdarzenia, był pod wpływem alkoholu, ale pamięta całą sytuację. Kiedy uciekał z mieszkania, nie był świadomy tego, że tamten człowiek zginie. Tamten mężczyzna, jak otrzymał uderzenia nożem, to się nie bronił, bo był nieprzytomny. P. L. (1) najpierw go rzucił o stół i on upadł na podłogę. Mężczyzna ten był nietrzeźwy już kiedy oskarżony z P. L. (1) przyszedł do mieszkania, a później pił jeszcze piwo.

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 roku (k. 1103) oskarżony zaznaczył, że wydarzenia z udziałem D. W. były nieprawdziwe. Zaznaczył, że świadek ten mieszka w tej samej miejscowości, co rodzina S. C. i mógł zostać namówiony do złożenia określonej treści zeznań. Oskarżony zaznaczył, że co do przebiegu zdarzeń z wigilii 2012 r. to właśnie on mówił prawdę.

Oskarżony B. K. (1) swoją wersję wydarzeń dotyczącą śmierci W. Ż. podtrzymał w trakcie przeprowadzonej z jego udziałem wizji lokalnej.

(protokół eksperymentu procesowego – k. 205-207)



### **Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:**

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo jak i вина oskarżonego B. K. (1) w zakresie wszystkich zarzucanych mu czynów nie budziły najmniejszych wątpliwości. Podobnie nie budziły wątpliwości sprawstwo i вина oskarżonego P. L. (3), co do czynów zarzucanych mu w punktach II i III aktu oskarżenia. W ocenie Sądu natomiast w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonemu P. L. (1) w punktach I i IV aktu oskarżenia, zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie ich sprawstwa wymienionemu oskarżonemu.

Rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie, który składał się z kilku odrębnych zdarzeń, Sąd dokonał w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, świadków, a także na podstawie dowodów z licznych dokumentów w postaci protokołów przeszukań, okazań, zatrzymań rzeczy, oględzin miejsc i przedmiotów, badania stanu trzeźwości, dokumentacji medycznej, sprawozdania z sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich, a także w postaci wielu opinii – sądowo – lekarskich, z przeprowadzonych badań z zakresu daktyloskopii, badań mechanoskopijnych, traseologicznych, genetycznych, poligraficznych, porównawczych pisma ręcznego. Czyniąc ustalenia w sprawie, Sąd oparł się także po części na wyjaśnieniach samych oskarżonych P. L. (1) i B. K. (1), ale tylko w takim zakresie, w jakim nie były one sprzeczne z innymi dowodami, uznanymi przez Sąd za wiarygodne.

Dokonując natomiast ustaleń dotyczących sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej każdego z oskarżonych, a także ich dotychczasowego trybu życia, Sąd oparł się na oświadczeniach oskarżonych, wywiadzie środowiskowym, odpisach wyroków, danych o karalności. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiary. Ustalając z kolei stan poczytalności oskarżonych, Sąd oparł się na rzetelnych i profesjonalnych opiniach sądowo – psychiatrycznych wydanych przez biegłe J. B. i A. J., zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej.

Przechodząc do szczegółowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego w odniesieniu do każdego z zarzucanych oskarżonym czynów, stwierdzić należało, że najcenniejszych informacji, co do zdarzeń mających miejsce w dniach 11-12 października 2012 roku, dostarczyły zeznania pokrzywdzonego A. K.. Świadek ten opisał jak w dniu 11 października 2012 roku przyjechał do T. i wynajął pokój w (...) Wycieczkowym (...) przy ul. (...), w którym zakwaterował się około godziny 17.00. Podał, że do godziny 22.00 pracował na laptopie, po czym w pubie (...) przy ul. (...) B. wypił około 5 piw. Gdy wracał ulicą ks. B. przy banku (...), przy przystanku autobusowym nawiązał rozmowę z napotkanym mężczyzną. Ten zaczął mówić, że wraca od dziewczyny i chciałby dostać się do W.. Pod dłuższej rozmowie pokrzywdzony zaproponował temu mężczyźnie że rano zawiezie go do W., którędy będzie przejeżdżać, udając się na spotkanie służbowe do Ś.. Zaproponował mu też spędzenie nocy w wynajętym przez siebie pokoju hotelowym. Pokrzywdzony zeznał, że rano

gdy się obudził, mężczyzny nie było w pokoju, okno było otwarte. Opisał dokładnie, jakie rzeczy zostały mu skradzione – był to laptop, kurtka, dwa telefony komórkowe marki N., telefon komórkowy marki P. oraz złota obrączka. Pokrzywdzony w toku kolejnego przesłuchania na okazanym mu materiale zdjęciowym, rozpoznał oskarżonego B. K. (1) jako mężczyznę, z którym nawiązał kontakt w dniu 11 października 2012 roku. Za tym, iż faktycznie to oskarżony B. K. (1) dopuścił się omawianego czynu, wskazywały jego wyjaśnienia. Oskarżony przyznał, że kiedy napotkany przez niego mężczyzna, który zaprosił go do pokoju hotelowego, zasnął - przeszukał on pomieszczenie i wyniósł z niego wartościowe przedmioty. Oskarżony wyjaśnił, że następnie rzeczy te zaniósł do M. P.. Przesłuchany w charakterze świadka M. P. potwierdził, że oskarżony B. K. (1) przyniósł złotą obrączkę, którą świadek zastawił w lombardzie za kwotę 400 zł. Zeznania świadka M. P. w tym zakresie korespondowały z zeznaniami świadków M. i J. S.. Wymienieni świadkowie, którzy zajmowali się prowadzeniem lombardu przy ul. (...) w T. wskazali, że w dniu 12 października 2012 roku M. P. oddał pod zastaw złotą obrączkę o wadze 4,78 grama i otrzymał kwotę 400 zł. Po miesiącu czasu nie odebrał obrączki, wobec czego została ona oddana na złom i przetopiona. Przy dokonywaniu ustaleń w odniesieniu do kradzieży z dnia 12 października 2012 roku na szkodę A. K. przydatne były także dowody w postaci protokołu z odtworzenia nagrania z monitoringu, protokołu zatrzymania rzeczy, oględzin rzeczy, oględzin miejsca, materiału poglądowego oraz opinii z zakresu badań daktyloskopijnych.

Na sprawstwo oskarżonego B. K. (1) w zakresie czynu, dokonanego na szkodę B. J. (2), wskazywały w pierwszej kolejności zeznania świadka M. B. (1), który widział jak oskarżony bił pokrzywdzonego. Świadek ten zeznał, że gdy dnia 9 listopada 2012 roku, około godziny 17.50 wracał z busa i przechodził koło Urzędu Gminy na ul. (...), idąc przez pasy zauważył, że przy (...) Handlowym Centrum z lewej strony na parkingu, pomiędzy autami stało trzech mężczyzn – jednym z nich był B. J. (2), drugim B. K. (1), a trzeci był ubrany w niebieską katanę, miał brodę, był szczupły, wysoki, około (...)cm wzrostu. Według relacji świadka, ten trzeci mężczyzna uderzył najpierw B. J. (2) prawym łokciem, w wyniku czego ten się przewrócił. Wówczas B. K. (1) schylił się i uderzał pokrzywdzonego pięściami w okolicach twarzy. Świadek nie wiedział, co zrobić, zobaczył kobietę, która trzymała telefon w ręce i uznał, że ona zadzwoni na policję. Świadek podał, że kiedy wyszedł z domu po około 50 minutach, spotkał na ul. (...) J., który miał widoczne ślady pobicia. Świadek podkreślił, że znał B. K. (1) i był pewny, że on to zrobił. Mniej istotne znaczenie dla ustaleń w omawianym zakresie były zeznania świadka B. T., który przebieg zdarzenia znał tylko z opowiadania świadka M. B. (1), któremu wynajmował mieszkanie. Świadek M. S. (2) – córka B. J. (2) również o tym, co się wydarzyło dowiedziała się od świadka M. B. (1). Znamienne jest jednak to, że bezpośrednio po zajściu spytała ojca, co się stało i ten powiedział jej, że został pobity. Ustalając stan faktyczny, Sąd pominął zeznania pokrzywdzonego B. J. (2), z uwagi na to, że pokrzywdzony będąc osobą schorowaną, mającą zaniki pamięci, nie był w stanie podać żadnych okoliczności zdarzenia. Zakres obrażeń, jakich pokrzywdzony B. J. (2) doznał w dniu 9 listopada 2012 roku, wynikał z karty informacyjnej Szpitala im. (...) w T. z dnia 10 listopada 2012 roku oraz z opinii sądowo – lekarskiej z dnia 24 maja 2013 roku. Były to obrażenia w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego oraz otarć naskórka czoła – które spowodowały inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. uszczerbek na zdrowiu trwający nie dłużej niż dni 7. Oskarżony B. K. (1) przyznał się do popełnienia tego czynu. W początkowej fazie postępowania nie pamiętał takiego zdarzenia, nie wykluczając jednocześnie, że mogło ono mieć miejsce. W toku dalszych wyjaśnień oskarżony potwierdził, że bił pokrzywdzonego B. J. (2). Twierdził jednak, że przewrócił go i jedynie kilka razy kopnął, co pozostawało w sprzeczności z zeznaniami świadka M. B. (1). Oskarżony próbował też ochraniać drugiego ze sprawców, wyjaśniając, że już po fakcie miał spotkać kolegę, który zapytał go tylko, co robi. Okoliczność ta również nie była zgodna z tym, co zeznał świadek M. B. (1).

Oskarżeni P. L. (1) i B. K. (1) w swoich wyjaśnieniach przyznawali, że dnia 24 grudnia 2012 roku brali udział w obrabowaniu domu położonego w T. przy ul. (...), należącego do K. A. (1), jednakże każdy z nich przedstawiał to wydarzenie w inny sposób, umniejszając w nim swoją własną rolę.

Oskarżony P. L. (1) początkowo nie przyznawał się do popełnienia kradzieży z włamaniem oraz usiłowania rozboju na szkodę K. A. (1) (k. 97-98, 106) Dnia 9 grudnia 2012 roku wyjaśnił z kolei, że w dniu 24 grudnia 2012 roku razem z B. K. (1) poszli na tzw. (...) w celu zakupu alkoholu. Oskarżony przypomniał sobie o człowieku, który sprzedawał bimber. Kiedy poszli do jego mieszkania i zapukali, okazało się, że nikogo nie było w środku. Oskarżony złapał za klamkę i razem z B. K. (1) weszli do wnętrza domu. B. K. (1) miał zacząć pakować znajdujące się tam narzędzia, a oskarżony zabrać sprzęt w postaci monitora, telefonu i zegarka. Z mieszkania miały być też zabrane rzeczy w postaci laptopa oraz dwóch aparatów fotograficznych. Następnie udali się do ojca B. K. (1). Oskarżony P. L. (2) w dalszej części wyjaśnień wskazał, że później razem z B. K. (1) z mieszkania J. M. jeszcze raz poszli do tego samego domu, aby sprawdzić, czy nie można byłoby jeszcze czegoś cennego z niego zabrać. Oskarżony przyznał, że wówczas pchnął lub uderzył stojącego pod domem mężczyznę. Gdy podszedł B. K. (1), oskarżony kazał mu zostać przy pokrzywdzonym, a sam wszedł do mieszkania, szukając cennych przedmiotów, których jednak nie było. Oskarżony twierdził, że wychodząc widział jak B. K. (1) rzucał na pokrzywdzonego konar drzewa lub drewniany klocek. Następnie obaj oddalili się. Oskarżony podkreślał, że nie było włamania do wymienionego domu, gdyż jego drzwi były otwarte. Podobnie wskazał w dniu 23 maja 2014 r. (k. 1013). Na rozprawie oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Ponadto w taki sam sposób zrelacjonował przebieg zdarzeń z dnia 24 grudnia 2012 roku. Podkreślał też, że kiedy z B. K. (1) przyszedł do domu K. A. (1) około godziny 19.00, wszystkie światła były w nim zapalone, a drzwi były otwarte. Wyjaśnił też, że on sam był ubrany na czarno, a B. K. (1) miał na sobie czarny dres z czerwonymi rękawami.

Z kolei oskarżony B. K. (1) podczas pierwszego przesłuchania (k.203-204) wskazał, że dnia 24 grudnia 2012 roku razem z P. L. (1) udali się na (...) w celu zakupu alkoholu. P. L. (1) miał rozpoznać jakiś dom. Po kilku minutach

P. L. (1) zawołał oskarżonego. O. drzwi, wysunął worek i kazał z nim uciekać w krzaki. Gdy oskarżony położył worek w krzakach obok schodów, wrócił pod dom, z którego P. L. (1) powystawiał różne przedmioty – w tym monitor, laptop, cztery butelki bimbru. Następnie uciekli razem z tymi rzeczami w przeciwnych kierunkach. Oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że potem spotkali się i udali do jego ojca, gdzie obejrzeni, co udało im się zdobyć. Z wyjaśnień oskarżonego B. K. (1) wynikało, że następnie był chwilę w domu, a potem, gdy szedł do ojca, spotkał P. L. (1), który zaproponował, aby jeszcze raz pójść do mieszkania, które wcześniej okradli. Na miejscu przy wejściu zobaczyli mężczyznę, który ich zapytał, czego chcą. Wówczas P. L. (1) powiedział, że chcą kupić wódkę, na co mężczyzna odparł, że nie ma i żeby wyszli z jego mieszkania. Kiedy stali pod domem, mężczyzna zaczął iść w ich kierunku. P. L. (1) miał wówczas powiedzieć, że on zajmie się tym mężczyzną, a oskarżony ma pójść do mieszkania i szukać wartościowych rzeczy, co też zrobił, ale nie znalazł nic godnego uwagi. Oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że gdy wrócił, zobaczył mężczyznę leżącego na ziemi, który tak jakby płakał. Następnie razem z P. L. (1) udali się do J. M.. Na rozprawie oskarżony B. K. (1) podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Analiza wyjaśnień obu oskarżonych – P. L. (2) i B. K. (1) wykazała, że wyjaśnienia te były wzajemnie sprzeczne. Według oskarżonego P. L. (1), obaj z oskarżonym B. K. (1) mieli wynosić rzeczy z mieszkania K. A. (1), natomiast oskarżony B. K. (1) twierdził, że to oskarżony P. L. (1) dał mu spakowany worek ze skradzionym mieniem i kazał ukryć go w krzakach, a następnie powystawiał z domu jeszcze inne przedmioty. Oskarżony P. L. (1) wskazywał, że ponownie do tego samego domu udali się z oskarżonym B. K. (1) z mieszkania J. M., z kolei oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że skierowali się do tego domu po tym, jak spotkał oskarżonego P. L. (3) w drodze do swojego ojca. Oskarżony P. L. (1) przyznał, że pchnął lub uderzył pokrzywdzonego, natomiast oskarżony B. K. (1) o tym w ogóle nie wspominał. Podał z kolei okoliczność, którą pominął oskarżony P. L. (1), tj. że mężczyzna na początku wyprosił ich ze swojego mieszkania. Oskarżony P. L. (1) wyjaśnił, że kazał oskarżonemu B. K. (1) zostać z pokrzywdzonym, a sam poszedł do mieszkania w celu poszukiwania cennych przedmiotów i kiedy wrócił, zobaczył jak oskarżony B. K. (1) bił pokrzywdzonego drewnianym klockiem. Z kolei z wyjaśnień oskarżonego B. K. (1) wynikało coś wręcz przeciwnego, tj. że to on poszedł do mieszkania w celu jego penetracji, a oskarżony P. L. (1) miał się „zająć” pokrzywdzonym.

Wymienione niezgodności w wyjaśnieniach oskarżonych wskazywały na ich małą wiarygodność. Wynikało z nich jedynie to, że faktycznie oskarżeni dokonali kradzieży i usiłowania rozboju na szkodę K. A. (1), lecz na ich podstawie nie można było ustalić szczegółów tych wydarzeń. Oskarżeni przedstawiali przebieg omawianych zdarzeń w taki sposób, by pokazać swoją osobę jak najkorzystniej z punktu widzenia grożącej im odpowiedzialności karnej. (...) na temat tego, co rzeczywiście wydarzyło się w dniu 24 grudnia 2012 roku na posesji K. A. (1), dostarczyły jasne i przejrzyste zeznania wymienionego pokrzywdzonego.

W toku postępowania przygotowawczego świadek K. A. (1) podał, że jest osobą niepełnosprawną, poruszającą się o kulach, mieszkającą samotnie. W wigilię 2012 roku około godziny 17.00, pojechał swoim samochodem marki O. (...) nr rej. (...) do brata G. A. do Komorowa. Wychodząc zamknął drzwi na klucz i zgasił światło. Około godziny 20.20 po zakończonej kolacji wigilijnej, udał się z powrotem do T.. Na miejscu zaparkował samochód w wiacie, nie zamykając go na klucz. Idąc w stronę swojego domu zaniepokoił się, bo zobaczył palące się światło pod domem i wewnątrz budynku. Drzwi wejściowe były lekko uchylone, języczek zamka był lekko wysunięty. Po wejściu do budynku stwierdził, że szlifierka oscylacyjna, która wcześniej leżała w wiaderku, znajdowała się na szafce w wiatrołapie. Następnie wszedł do salonu, w którym świeciło się światło, w pokoju tym panował porządek. Świadek dalej zeznał, że kiedy po chwili wrócił do wiatrołapu, otworzyły się drzwi wejściowe i wszedł do środka mężczyzna w wieku około 30 lat, wzrostu 160-170 cm, krępej budowy ciała, ubrany na ciemo. Zaraz za nim wszedł drugi mężczyzna, który widząc świadka cofnął się tak, aby ten nie mógł go widzieć. Świadek opisując tego mężczyznę, wskazał że był on w wieku około 30 lat, szczuplej budowy ciała, wzrostu 160-170 cm, ubrany w czerwoną kurtkę. Według relacji świadka, mężczyzna o krępej budowie ciała zapytał go, czy ma do sprzedania wódkę. Świadek powiedział, że nie ma i otworzył drzwi, dając do zrozumienia mężczyźnie, aby wyszedł. Mężczyzna chciał jeszcze coś mówić, ale wobec stanowczej postawy świadka, wyszedł z domu. Dalej pokrzywdzony K. A. (1) zeznał, że gdy wszedł do kuchni, przypomniał sobie, że zostawił otwarty samochód. Udał się więc po schodach na górę w kierunku wiaty garażowej. Szczuplejszy mężczyzna siedział za kierownicą pojazdu, a drugi stał obok. Drzwi od strony kierowcy były otwarte. Świadek krzyknął, pytając mężczyzn,

co tam robią. Gdy podszedł do tyłu pojazdu, obaj mężczyźni rzucili się na niego, w wyniku czego świadek upadł na ziemię. Mężczyzna o szczuplejszej budowie ciała, wyrwał mu kulę z rąk i twardą jej rękojeścią zaczął uderzać po całym ciele pokrzywdzonego, który zaczął wołać pomocy. Po chwili szczuplejszy mężczyzna zażądał od pokrzywdzonego kluczyków od samochodu i pytał się, gdzie ma schowane złoto i pieniądze. Świadek odpowiedział, że jest inwalidą, nie ma pieniędzy, a kluczyki są w stacyjce. Mężczyzna o krępej budowie ciała też zaczął go kopać po całym ciele. Następnie mężczyźni kazali mu obrócić się twarzą do ziemi, po czym mężczyzna o krępej budowie ciała pobiegł do domu, gdzie był około 5 – 10 minut. Po tym czasie leżąc dalej twarzą do ziemi pokrzywdzony usłyszał, jak mężczyzna ten wrócił i po około 1 minucie obaj napastnicy oddalili się. Pokrzywdzony dodał, że jeszcze przed wejściem mężczyzny o krępej budowie ciała do domu, drugi mężczyzna podniósł pniaka drewnianego i wybił szybę lewych tylnych drzwi i przednią szybę czołową, której nie udało mu się wybić, tylko popękała. Pokrzywdzony podał, że po odejściu tych mężczyzn dalej wzywał pomocy. Po chwili usłyszał głos syna sąsiada – D. M.. Wtedy wstał i poinformował go, że został napadnięty i pobity. D. M. zadzwonił na Policję. Pokrzywdzony ustalił jakie rzeczy zostały mu zrabowane z mieszkania. Gdy wszedł do wiatrołapu stwierdził, że skradziono mu dwie wiertarki marki P. (...). Po wejściu do kuchni stwierdził brak laptopa marki A. koloru szarego o wartości 400 zł, który stał na komodzie oraz telefonu komórkowego marki N. model 500 o nr (...) o wartości 400 zł. Na miejscu został zasilacz do laptopa oraz ładowarka do telefonu. Pokrzywdzony zauważył, że zabrano słuchawkę od telefonu stacjonarnego marki S. o wartości 50 zł. Z sypialni zniknęła bateria umywalkowa o wartości 50 zł, która znajdowała się w jednej z szuflad. Baterię tą K. A. (1) znalazł następnie przy samochodzie. Ponadto skradziono mu zegarek marki A. o wartości 700 zł, aparat – kamerę o wartości 50 zł, aparat w futerale czarnego koloru. Wartość skradzionego mienia łącznie wynosiła 1200 zł, a uszkodzonych szyb 450 zł. Podczas kolejnego przesłuchania, pokrzywdzony K. A. (1) podkreślił, że był bitý przez obu napastników po całym ciele.

Na rozprawie pokrzywdzony podtrzymał swoje zeznania. Uzupełnił je nadto o kilka szczegółów. Podał, że po powrocie z wigilii do domu, miał do niego wejść tylko na chwilę, aby wziąć prezent dla wnuczki i pojechać do swojej córki. Wskazał, że ten mężczyzna, który siedział za kierownicą, skoczył na niego nogami na klatkę piersiową. Kiedy pokrzywdzony się przewrócił, podbiegł do niego drugi mężczyzna i obaj napastnicy go bili. Jeden wyrwał kulę pokrzywdzonemu i okładał go nią, aż się wygięła. Ten mężczyzna, co był ubrany na ciemno miał w rękach drewnianego kolka z szopy i też nim uderzał. Ten, co bił kulą, chwycił pniaka i zaczął wybijać szyby w samochodzie. Świadek podał, że potem mężczyźni skoczyli na niego, obrócili twarzą do ziemi, podciągnęli pod szopę. Jeden z mężczyzn oddalił się, a ten w czerwonej bluzie siedział na pokrzywdzonym, wylał stojące obok wiaderko z gnojowicą i gruzem. Krzycał o mafii groził: „mam broń i cię zabiję”. Gdy drugi mężczyzna wrócił, uderzył pokrzywdzonego baterią, która leżała w szafce.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego K. A. (1) za w pełni wiarygodne. Pokrzywdzony dokładnie opisał przebieg zdarzenia z dnia 24 grudnia 2012 roku, kiedy to został napadnięty pod swoim domem przez dwóch nieznaną mu sprawców. Pokrzywdzony nie miał też żadnych powodów, dla których miałby podawać nieprawdę lub jednego czy drugiego napastnika przedstawiać w lepszym lub gorszym świetle. Z zeznań świadka jednoznacznie wynikało, że obaj mężczyźni stosowali wobec niego przemoc fizyczną, działali wspólnie i w porozumieniu. W kontekście wyjaśnień oskarżonych można było ustalić, że szczuplejszym mężczyzną opisywanym przez pokrzywdzonego, ubranym na czerwono – był oskarżony B. K. (1), a mocniej zbudowanym, ubranym na ciemno – oskarżony P. L. (1).

Pokrzywdzony nie był w stanie podać bliższych okoliczności włamania do jego domu, ponieważ podczas dokonania tego przestępstwa, był poza miejscem zamieszkania. To, że to właśnie oskarżeni P. L. (1) i B. K. (1) dopuścili się tego czynu, wynikało z ich wyjaśnień, a także protokołu przeszukania mieszkania J. M., w dniu 25 grudnia 2012 roku – w mieszkaniu tym ujawniono należące do pokrzywdzonego K. A. (1) przedmioty w postaci zegarka, dwóch aparatów fotograficznych oraz laptopa. Oskarżony P. L. (1) jednak podkreślał, że kiedy razem z B. K. (1) przyszli do domu pokrzywdzonego, był on otwarty, światło było zapalone, sugerując w ten sposób, że dopuścił się kradzieży, a nie kradzieży z włamaniem. Znamienne jest jednak to, że oskarżony B. K. (1) nie potwierdził tych okoliczności, utrzymując tylko, że to oskarżony P. L. (1) wyniósł wszystkie cenne rzeczy z budynku. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego P. L. (3) w omawianym zakresie, stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Fakt włamania do domu pokrzywdzonego K. A. (1) wynikał z opinii z zakresu badań mechanoskopijnych, w której jednoznacznie

stwierdzono, że zamek od drzwi wejściowych był otwierany przy użyciu nieustalonego narzędzia. Pokrzywdzony K. A. (1) też po powrocie do domu widział, że zamek od drzwi nosił ślady jego otwierania.

Z zeznań pokrzywdzonego K. A. (1) wynikało, że w trakcie zdarzenia, szczuplejszy mężczyzna podniósł pniaka drewnianego i wybił szybę lewych tylnych drzwi i przednią szybę czołową jego samochodu marki O. (...). Jak już wyżej wskazano szczuplejszym mężczyzną był oskarżony B. K. (1). Oskarżony ten w swoich wyjaśnieniach przyznał, że to on wybił wskazane szyby. Z kolei oskarżony P. L. (3) zaprzeczał, aby miał się takiego czynu dopuścić, nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia. W ocenie Sądu wobec jednoznacznego ustalenia, że to oskarżony B. K. (1) wybił szyby w samochodzie pokrzywdzonego oraz mając na uwadze okoliczności tego zdarzenia, należało uniewinnić oskarżonego P. L. (1) od popełnienia czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia. Zdaniem Sądu nie można było uznać, że oskarżony P. L. (2), choć sam nie wykonywał znamion przestępstwa niszczenia mienia, obejmował je swoim zamiarem. Z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony B. K. (1) sam, spontanicznie podjął decyzję uderzenia klockiem w szybę samochodu, a oskarżony P. L. (1) nie miał na to żadnego wpływu.

Z uwagi na to, że obaj oskarżeni zgodnie twierdzili, że razem ze skradzionymi z domu pokrzywdzonego K. A. (1) rzeczami, udali się do ojca B. K. (1), Sąd przyjął w stanie faktycznym, że tak było, choć przesłuchany w charakterze świadka J. K. (4) zaprzeczał, aby w okresie świątecznym syn do niego przychodził. Sąd uznał, że świadek mógł w ten sposób próbować chronić oskarżonego, który jest dla niego osobą najbliższą.

Mniejsze znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności zdarzenia z dnia 24 grudnia 2012 roku na szkodę K. A. (1), miały zeznania jego sąsiadów - świadków Z. M. i D. M., którzy przyszli z pomocą pokrzywdzonemu już po tym, jak napastnicy oddalili się. Z zeznań świadka D. M. wynikało, że kiedy jego rodzina wróciła z wigilii do domu około godziny 20.00, pies zaczął się dziwnie zachowywać. Gdy siostra świadka otworzyła drzwi, aby wypuścić psa, usłyszała wołanie o pomoc. Świadek wówczas wybiegł z mieszkania i zobaczył pod wiatą sąsiada K. A. (1), który powiedział, że został napadnięty. Podobnie matka D. Z. M. wskazała, że słyszała wołanie o pomoc. Znamienne było także to, że świadkowie Z. M. i D. M. jeszcze przed wyjazdem na wigilię, widzieli pod budynkiem przy ul. (...) w T. dwóch mężczyzn, którzy pytali o K. A. (1) i mężczyźni ci odpowiadali rysopisowi oskarżonych P. L. (1) i B. K. (1). Przy rekonstrukcji stanu faktycznego przydatne były także protokoły oględzin miejsca zdarzenia oraz wynik selekcji, sprawdzenia, rejestracji śladów linii papilarnych w (...).

Ustaień dotyczących zakresu obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony K. A. (1), Sąd dokonał na podstawie karty informacyjnej Szpitala im. (...) w T. z dnia 25 grudnia 2012 roku oraz w oparciu o opinię sądowno lekarską z dnia 17 stycznia 2013 roku. Wiarygodność i rzetelność wymienionych dokumentów nie budziła żadnych wątpliwości.

W niniejszej sprawie P. L. (1) został oskarżony ponadto o popełnienie czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w ten sposób, że w nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku w T., działając w zamiarze pozbawienia życia W. Ż., kopał go w głowę, klatkę piersiową i brzuch oraz zadał mu 13 uderzeń nożem w uda obu nóg, powodując masywny krwotok tętniczy skutkujący zgonem W. Ż.; czynu tego miał dopuścić się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008 roku, sygnatura akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 29 stycznia 2009 r. do 28 maja 2011 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2006 roku, sygnatura akt II K 112/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006 r. do 19 lipca 2008 roku.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie dawał jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy faktycznie to oskarżony P. L. (1) był sprawcą wyżej wymienionego czynu.

W celu wyjaśnienia okoliczności śmierci W. Ż., przeprowadzono wiele czynności procesowych, które w ocenie Sądu, ostatecznie, nie dawały podstawy do przypisania oskarżonemu P. L. (1) odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa zabójstwa W. Ż..

Fakt śmierci W. Ż. w dniu 25 grudnia 2012 roku w mieszkaniu położonym w T. przy ul. (...), został potwierdzony protokołem zgonu wystawionym przez przybyłego na miejsce lekarza Pogotowia (...) we W. Oddział w T..

To, w jaki sposób zginął W. Ż., jakich doznał obrażeń, Sąd ustalił na podstawie sprawozdania z sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich wraz z opinią – sporządzonych przez biegłego J. K. (2). W wyniku oględzin i sekcji zwłok W. Ż. stwierdzono że przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci denata były rany klute pachwiny i uda lewego z przekłuciem tętnicy udowej okalającej wewnętrznej, dwukrotnym przekłuciem pnia tętnicy udowej – z następowym masywnym krwotokiem zewnętrznym i wykrwawieniem. W opinii wskazano, że stwierdzone u denata świeże i gojące się podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na ciele, rana tłuczona czoła, pęknięcie korzenia krezki, podbiegnięcia krwawe zaotrzewnowe i torebek nerki lewej powstały od działania z różną siłą i w różnym czasie narzędzia lub narzędzi tępych, tępokrawędzistych i częściowo od uderzenia o takie lub narzędzi tępych, tępokrawędzistych i częściowo od uderzenia o takie narzędzia. Powierzchnowa rana cięta policzka lewego, rany kluto – cięte i klute na kończynach dolnych powstały od działania narzędzia ostrego, kończystego – tj. spiczastego, jednosiecznego noża, którego długość ostrza wynosić mogła do 10 cm lub więcej. W sprawozdaniu wskazano, że charakter i rozmieszczenie świeżych obrażeń, świadczył o tym, że denat na krótki czas przed śmiercią został pobity – być może pięściami – a także pokopany po twarzy i głowie, udzie prawym i brzuchu. Lokalizacja ran klutych kończyn dolnych i przebieg ich kanałów nasuwał wniosek, że mogły one powstać wówczas, gdy znajdował się on w pozycji leżącej na lewym boku i te okolice były najbardziej dostępne dla napastnika. Brak obrażeń obronnych na rękach wskazywał, że denat mógł wówczas spać. Ponadto badanie krwi i moczu wykazało wysokie stężenie alkoholu w organizmie denata. Badanie metodą chromatografii gazowej przy użyciu aparatu A. (...) na kolumnach (...) 1 i (...) 2 wykazało obecność alkoholu etylowego; krew 4,2 promile, mocz 5,1 promila.

Na rozprawie biegły J. K. (2), podtrzymał swoją opinię dotyczącą przyczyn śmierci W. Ż.. Określił, że przy krwotokach tętnicznych czas od doznania obrażeń do zgonu może wynosić od kilku do kilkunastu minut. Podkreślił dodatkowo, że podczas sekcji nie stwierdził obrażeń na kończynach górnych lub dolnych, który mogłyby wskazywać na ewentualną obronę denata. Wskazał też, że na ciele denata występowały obrażenia w postaci śródskórnych wybroczyn krwawych o układzie kojarzącym się ze z wzorem protektora buta lub butów – były one zlokalizowane na głowie, klatce piersiowej denata i wskazywały na jego kopanie. Biegły podał też, że wysokie stężenie alkoholu wykazane u denata z całą pewnością wpływało negatywnie i ograniczało jego zdolność do obrony, mógł być nieprzytomny. Z drugiej strony denat mając zwiększoną tolerancję na alkohol, mógł być zdolny do wykonywania świadomych czynności.

W dniu 25 grudnia 2012 roku dokonano oględzin miejsca ujawnienia zwłok W. Ż., podczas którego zabezpieczono szereg śladów. Następnie ślady te zostały poddane badaniom genetycznym, których wyniki zostały zawarte w opinii z dnia 25 lipca 2013 roku. W opinii tej wskazano, że w krwi ludzkiej stwierdzonej na wymazówce (pozycja 1 – próg przy drzwiach) nie udało się oznaczyć profilu genetycznego, krew ludzka stwierdzona na wymazówce (pozycja 6 – korytarz klatki schodowej przy wyjściu na balkon) nie mogła pochodzić od P. L. (1), B. K. (1) ani J. M., mogła natomiast pochodzić od denata W. Ż. lub od innego mężczyzny, u którego można wykazać wskazane w opinii fenotypy DNA; krew ludzka stwierdzona na wymazówce (pozycja 5 – w pokoju na podłodze po lewej stronie łóżka) nie mogła pochodzić od P. L. (1), B. K. (1) ani J. M., mogła natomiast pochodzić od denata W. Ż. lub od innego mężczyzny, u którego można wykazać wskazane w opinii fenotypy DNA; krew ludzka stwierdzona na kapciu (pozycja 2), na poszwie (pozycja 7) i na wymazówkach (pozycja 3 – na płytkach w łazience przed sedesem i 4 – plastikowa butelka na ławie) nie mogła pochodzić od P. L. (1), B. K. (1) ani J. M., stwierdzono natomiast zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale porównawczym pobranym od denata W. Ż..

Ponadto poddano oględzinom rzeczy zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...) w T. (protokół oględzin rzeczy z dnia 1.02.2013 r. – k. 325-326) oraz ubrania zabezpieczone podczas sekcji zwłok denata W. Ż. (protokół oględzin rzeczy z dnia 12.02.2013 r. – k. 328-329)

Z protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 5,6) wynikało, że obecni w mieszkaniu przy ul. (...) w T. w chwili ujawnienia zwłok W. P. L. i jego ojczym J. M. byli w stanie nietrzeźwości – J.

M. o godzinie 10.16 miał 1,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a P. L. (1) o godzinie 10.22 miał 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony P. L. (1) i J. M. w dniu 25 grudnia 2012 roku zostali poddani badaniom lekarskim, w wyniku których stwierdzono u nich obrażenia powodujące naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k., trwające nie dłużej niż dni siedem: u oskarżonego P. L. (1) stwierdzono drobne rany na obu dłoniach i zaschniętą krew na stopach, a u J. M. stwierdzono otarcia naskórka na czole i wybroczyny krwawe na barku prawym (opinie sądowo – lekarskie z dnia 25 grudnia 2012 r. – k. 19-20)

Od oskarżonego P. L. (1) pobrano materiał dowodowy w postaci wymazówek z jego stóp oraz dłoni, który został poddany badaniom biologicznym. Z opinii z zakresu badań genetycznych z dnia 20 listopada 2013 roku (k. 660-665) wynikało, że:

- w próbkach 127-5 i 127 – 6 pobranych z wymazówek (pozycja 5 – dłoń P. L. (1), 6 – lewa dłoń P. L. (1)) nie stwierdzono obecności krwi ludzkiej i w związku z tym odstąpiono od badań genetycznych;

- w próbce 127-1 pobranej z wymazówki (pozycja 1 – podeszwa prawej stopy P. L. (1)) nie udało się oznaczyć profilu genetycznego. W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej;

- w próbce 127-3 pobranej z wymazówki (pozycja 3 – wymaz z wału paznokciowego dłoni lewej P. L. (1)) wykazano DNA mieszane – pochodzące od co najmniej 2 osób (w tym co najmniej 1 mężczyzny). Materiał dowodowy może być mieszaniną materiału biologicznego pochodzącego od P. L. (1) i W. Ż.. W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej;

- w próbce 127-4 pobranej z wymazówki (pozycja 4 – wał paznokciowy dłoni lewej) wykazano DNA o genotypie męskim. Materiał dowodowy nie mógł pochodzić od W. Ż., stwierdzono natomiast zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale dowodowym i w materiale porównawczym pobranym od P. L. (1). W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej;

- w próbce 127-2 pobranej z wymazówki (pozycja 2 – podeszwa stopy lewej P. L. (1)) wykazano DNA o genotypie męskim. Materiał dowodowy nie mógł pochodzić od P. L. (1), stwierdzono natomiast zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale dowodowym i w materiale porównawczym pobranym od W. Ż.. W próbce wykazano obecność krwi ludzkiej.

W toku postępowania zabezpieczono od oskarżonego P. L. (1) i jego ojczyma J. M. odzież, w którą byli ubrani w dniu zatrzymania (protokoły zatrzymania rzeczy – k. 29-31, 32-34). Ubrania te następnie zostały poddane oględzinom (protokół oględzin rzeczy – k. 40-42). Na spodniach koloru jasno – niebieskiego oraz koloru brązowego odebranych od oskarżonego P. L. (1) ujawniono liczne plamy koloru brązowego. Na odzieży zabezpieczonej od J. M. nie ujawniono takich zabrudzeń. Ponadto zatrzymano należące do oskarżonego P. L. (1) buty typu adidas koloru brązowego (protokół zatrzymania rzeczy k. 124-126) oraz należące do oskarżonego B. K. (1) – kurtkę zimową koloru czerwono – czarnego z naszywką (protokół zatrzymania rzeczy – k. 127-129) oraz buty w kolorach granatowo – białe – niebieskie z napisem N. (protokół przeszukania z dnia 27.12.2012 r. – k. 92-94)

Podczas śledztwa podjęto próbę ustalenia obuwia osoby, która dokonała pobicia W. Ż. w nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku. Jak wynikało bowiem z sekcji zwłok, na twarzy denata pozostał krwawy ślad obuwia. Po przebadaniu butów należących do oskarżonego P. L. (1), tj. półbutów koloru czarnego zatrzymanych w dniu 25 grudnia 2012 roku, butów A. koloru brązowego – wydanych w dniu 28 grudnia 2012 roku, butów sportowych marki A. koloru czarno – zielono szarego – zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...), jak też butów zatrzymanych w mieszkaniu przy ul. (...) w T., w opinii z przeprowadzonych badań traseologicznych z dnia 21 marca 2013 roku (k. 444-455), stwierdzono, że ślad obuwia ujawniony na twarzy denata, W. Ż. nie pochodził od żadnej z wymienionych czterech par obuwia porównawczego. Podobnie po przeprowadzeniu badań traseologicznych kolejnych dwóch par obuwia, zatrzymanych w mieszkaniu przy ul. (...) w T. (protokół zatrzymania rzeczy z dnia 26.07.2013 r. – k. 520-522), w opinii z dnia 28 stycznia 2014 roku (k. 739-744) wskazano, że ślad na twarzy denata również nie pochodził od wymienionych butów.

Niepowodzeniem zakończyły się także starania organów ścigania podjęte w kierunku ujawnienia narzędzia zbrodni, tj. noża, którym zadano ciosy W. Ż. w nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku. W tym celu w dniu 26 grudnia 2012 roku przeszukano mieszkanie położone w T. przy ul. (...), jednak narzędzia tego nie udało się odnaleźć (protokół przeszukania mieszkania – k. 67-68). Następnie w dniu 28 grudnia 2012 roku J. M. oddał do Prokuratury Rejonowej w Trzebnicy nóż kuchenny z plastikową rękojeścią, twierdząc że znalazł go w pokoju zajmowanym przez oskarżonego P. L. (1); miał to być ten sam nóż, który znajdował się w kuchni podczas wigilii (protokół zatrzymania rzeczy – k. 318). Nóż ten został poddany badaniom przez biegłego lekarza medycyny sądowej M. B. (2). W opinii sądowno – lekarskiej z dnia 17 marca 2013 roku (k. 424) biegły wskazał, że nadesłany do badań nóż, jest nożem kuchennym, podobnym do tasaka, o szerokim w tylnej części na 5 cm ostrzu o czubku ostrym. Czubek noża przechodzi w szeroką część ostrza na bardzo małej odległości i już w odległości 2 cm od szczytu szerokość noża wynosi ponad 2 cm. Jedna z krawędzi ostrza jest ostra a druga tępą. Długość ostrza wynosi 16 cm. Rączka wymienionego noża jest plastikowa, czarna o długości 11 cm. Część rączki łącząca się z ostrzem była uszkodzona, miała drobne ubytki plastiku. Z kolei z materiału fotograficznego wykonanego podczas sekcji zwłok, wynikało, że żadna z ran stwierdzonych na ciele denata, nie przekraczała długości 3-4 cm. Rany te drażyły w głąb ciała denata na głębokość kliku, a czasem kilkunastu centymetrów. Biegły wskazał, że opierając się na nadesłanym materiale można stwierdzić, że obrażenia stwierdzone na ciele denata w postaci ran kłutych nie powstały w wyniku ciosów zadawanych nożem nadesłanym do badań. Sąd uznał wymienioną opinię za jasną, spójną i rzetelną.

Przeprowadzone wyżej czynności i uzyskane z wymienionych pozaosobowych źródeł dowodowych ślady i dowody, pozwoliły ustalić, w jaki sposób zginął W. Ż. i co było przyczyną jego śmierci. Nie doprowadziły natomiast do zidentyfikowania sprawcy bądź sprawców przestępstwa. Przede wszystkim podkreślić należało, że ujawnione na odzieży oskarżonego P. L. (1) zabrudzenia koloru brunatnego mogły powstać wówczas gdy oskarżony był w mieszkaniu i odnalazł zwłoki W. Ż., które znajdowały się w kałuży krwi. Z tych samych powodów w opinii z zakresu badań genetycznych stwierdzono, że w wymazie z podeszwy lewej stopy oskarżonego znajduje się materiał biologiczny zgodny z profilem genetycznym W. Ż., to samo odnosiło się do wymazu z wału paznokciowego lewej dłoni oskarżonego, gdzie również stwierdzono, że ujawniony materiał mógł pochodzić od W. Ż..

W celu ustalenia, co wydarzyło się w dniach 24 i 25 grudnia 2012 roku w mieszkaniu położonym w T. przy ul. (...), przesłuchano w charakterze świadków szereg osób, które mogły mieć na ten temat jakąkolwiek wiedzę.

Osoby najbliższe zmarłego W. Ż., tj. jego siostra I. Ż., brat – D. Ż. oraz była żona – B. Ż. – posiadały jedynie bardzo ogólne informacje na temat funkcjonowania W. Ż.. Świadek I. Ż. wiedziała tylko, że brat prowadził wędrowniczy tryb życia, pomieszkiwał u J. M.. Podobnie wskazał świadek D. Ż.. Z jego zeznań wynikało również, że W. Ż. nadużywał alkoholu, pod wpływem którego stawał się agresywny. Nadto na dane W. Ż. miała być założona firma (...). Świadek potwierdził też, że brat znał oskarżonego P. L. (1). Z kolei świadek B. Ż. zeznała, że po rozwodzie z W. Ż. w 2002 roku, praktycznie nie utrzymywała z nim kontaktów. Potwierdziła, że W. Ż. był osobą nadużywającą alkoholu i to było przyczyną rozpadu jej małżeństwa. Wiedziała także, że miał on prowadzić działalność gospodarczą pod nazwą (...) i na jej adres przychodziła korespondencja tej firmy, której ona nie otwierała, tylko przekazywała I. Ż..

Na podstawie zeznań wymienionych świadków można było ustalić jedynie, że W. Ż. miał problemy z nadużywaniem alkoholu i pomieszkiwał u J. M. przy ul. (...) w T.. W zeznaniach świadków pojawił się też wątek prowadzenia przez W. Ż. firmy pod nazwą (...), do którego nawiązywały z kolei zeznania świadków E. K. i A. S..

Świadek E. K. wskazała, że wynajmowała w Ż. W. Ż. pomieszczenie pod działalność gospodarczą. Przy podpisywaniu umowy razem z W. Ż. było jeszcze dwóch mężczyzn, z których jednym miał być oskarżony P. L. (1), którego rozpoznała na okazanym jej materiale zdjęciowym. Świadek zeznała także, że za wynajem pomieszczenia były jej przekazywane pieniądze do momentu śmierci W. Ż.. W toku postępowania podjęto też próbę zbadania okoliczności wypłaty przez W. Ż. w dniu 24 grudnia 2012 roku pieniędzy w kwocie 22 300 zł (k. 785, 806) W związku z tym faktem, przesłuchano w charakterze świadka A. S., która zgodnie z poczynionymi ustaleniami miała obsługiwać tamtego dnia W. Ż. w placówce (...) Banku (...) S.A. w T. przy ul. (...). Świadek jednak z uwagi na wielość dokonywanych transakcji nie była w stanie sobie przypomnieć, czy w dniu 24 grudnia 2012 roku wypłacała pieniądze osobie o danych W. Ż., ani tego, czy był



on z innymi osobami. Oględziny nagrania monitoringu (k. 942-943) nie pomogły w dokonaniu bliższych ustaleń w tym temacie.

Niewiele dla wyjaśnienia okoliczności śmierci W. Ż. przyczyniły się zeznania sąsiadów J. M., którzy w dniu 24 grudnia 2012 roku mieli potencjalną możliwość obserwacji jego mieszkania i zauważenia szczegółów, które mogły być istotne dla ustaleń niniejszej sprawy.

Świadek T. Ś., który zajmował mieszkanie tuż pod mieszkaniem J. M., wskazał, że dnia 24 grudnia 2012 roku spędzał w domu wigilię razem z rodziną. Podał, że wieczorem w mieszkaniu J. M. była włączona bardzo głośno muzyka i około godziny 1.00 w nocy poszedł tam, aby zwrócić uwagę sąsiadowi, jednak nikt nie otworzył mu drzwi. Następnie, kiedy muzyka ucichła, zrobiło się zupełnie cicho. Świadek zeznał też, że do mieszkania J. M., który jest alkoholikiem przychodziło wiele osób, w tym jego pasierb P. L. (1), ale dnia 24 grudnia 2012 roku, on nikogo nie widział.

Podobnie świadek K. K. (1), mieszkający obok J. M., podał, że dnia 24 grudnia 2012 roku od godziny 20.00 do 1.00 w nocy w mieszkaniu przy ul. (...) grała głośno muzyka. Świadek wskazał, że nie reagował na to, gdyż jak określił – w mieszkaniu J. M. była melina i zawsze tam było głośno. Wiedział też, że u J. M. mieszkał W. Ż. i P. L. (1).

Z kolei żona K. J. K. podała że widziała przez uchylone drzwi, jak P. L. (1) dnia 24 grudnia 2012 roku około godziny 19.00 - 20.00 wrócił do mieszkania, był ubrany w swoją kurtkę z żółtym znakiem na plecach. Gdy zamknęły się za nim drzwi, za pół godziny usłyszała głośną muzykę, która leciała aż do 1.00 w nocy. Nie chodziła do sąsiadów, aby ich uspokajać, bo to nie miało sensu. Wskazała, że do J. M. przychodził i spał W. Ż.. Rano na sznurkach na balkonie widziała jak wisiały spodnie i kurtka – czarna z żółtą naszywką. Świadek podała też, że nigdy nie widziała oskarżonego B. K. (1).

K. C. natomiast – dalszy sąsiad J. M. z ulicy (...) w T. zeznał jedynie, że znał W. Ż., który zamieszkiwał u J. M. i często z nim rozmawiał. Świadek wiedział, że W. Ż. miał na sobie założoną firmę, ale nie znał żadnych szczegółów.

Sąd uznał, że zeznania wyżej wymienionych świadków były szczerze i wiarygodne. Sąsiedzi J. M., którzy prezentowali do jego osoby obojętny stosunek, starali się przekazać organom ścigania wszystkie zapamiętane przez nich okoliczności, które mogłyby pomóc w wyjaśnieniu okoliczności sprawy zabójstwa W. Ż.. Z ich zeznań jednak w sposób niewątpliwy wynikało jedynie to, że z dnia 24 na 25 grudnia 2012 roku w mieszkaniu przy ul. (...) w T. była włączona głośno muzyka, która ucichła w granicach godziny 1.00 w nocy. Nadto z zeznań J. K. (1) bezspornie wynikało, że w okolicach godziny 19.00- 20.00 dnia 24 grudnia 2012 roku oskarżony P. L. (1) przyszedł do mieszkania ojczyma J. M.. Jednak treść zeznań świadka J. K. (1), jak też innych wymienionych świadków nie wykluczała tego, że do mieszkania przy ul. (...) w T. w nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku mogły wchodzić i wychodzić inne osoby. Tak samo oskarżony P. L. (1) mógł opuszczać mieszkanie i do niego wracać, będąc nie zauważonym przez sąsiadów.

Dla ustalenia przebiegu wydarzeń, mających miejsce w okresie 24-25 grudnia 2012 roku pewne znaczenie miały zeznania świadków S. C., B. W. i A. G..

Z zeznań świadka S. C. – konkubiny oskarżonego P. L. (1), wynikało, że kiedy od rana 24 grudnia 2012 roku przygotowywała wigilię, oskarżony P. L. (1) wyszedł z mieszkania około godziny 11.00-12.00. Świadek miała wrażenie, że był na nią obrażony, bo nie miała dla niego czasu. Za pośrednictwem wiadomości SMS wyjaśniali sobie tę sytuację. Dalej świadek podała, że około godziny 16.00 oskarżony P. L. (1) przyszedł do domu na wigilię, był pod wpływem alkoholu. Złożył jej dzieciom życzenia, pakował ubrania do torby. Próbował z nią rozmawiać. W międzyczasie przyszedł oskarżony B. K. (1) i obserwował, co robił P. L. (1). W rozmowie telefonicznej z oskarżonym B. K. (1) W. Ż. wspominał coś o flaszcze i oskarżony P. L. (1) mówił do niego, żeby zaczekał. Oskarżony P. L. (1) ściągnął z szafki wieżę marki S. i telewizor marki T.. Świadek zaznaczyła, że te rzeczy były jej własnością i zostały zabrane za jej zgodą. Podała, że następnie oskarżony P. L. (1) i oskarżony B. K. (1) wyszli z jej mieszkania i udali się najprawdopodobniej do J. M., gdzie sypiał też W. Ż.. Z zeznań świadka wynikało, że tego dnia nie miała już kontaktu z żadnym z oskarżonych. W toku kolejnych zeznań sprecyzowała ponadto, że kiedy oskarżony B. K. (1) przyszedł w dniu 24 grudnia 2012 roku do jej mieszkania, był ubrany w czerwoną bluzę dresową bez kaptura z czarnymi dodatkami. Z kolei oskarżony P. L. (1)

wychodząc z domu miał na sobie buty sportowe marki (...) koloru czarno – żółtego. Nie pamiętała w jakich butach był oskarżony B. K. (1).

Świadek S. C. w swoich zeznaniach wskazała także, że córki mówiły jej później, że około godziny 23.00-24.00 oskarżony P. L. (1), gdy świadek spała, pukał do drzwi, ale nie został wpuszczony do mieszkania. Okoliczność tę potwierdziła świadek B. W. – córka S. C.. Świadek podała, że pomiędzy godziną 22.00 a 23.00, bliżej 23.00 dnia 24 grudnia 2012 roku, ktoś zapukał. Gdy świadek popatrzyła przez judasza, zobaczyła oskarżonego P. L. (1), który był sam. Nie miał ze sobą żadnej torby. Wyszedł z klatki schodowej i szedł ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...). B.. Ponadto świadek B. W. tak samo jak świadek S. C. wskazała, że wcześniej dnia 24 grudnia 2012 roku, około godziny 16.00 oskarżony P. L. (1) spakował swoje rzeczy i wyszedł z mieszkania.

Z kolei świadek A. G. – babcia oskarżonego B. K. (1), z którą oskarżony ten zamieszkiwał, podała, że oskarżony dnia 24 grudnia 2012 roku wyszedł z domu o godzinie 11.00, a potem wrócił około godziny 20.00 – nie było go na wigilii. Napił się wody, coś zjadł, był mocno nietrzeźwy. Miał na sobie ubłocone spodnie dżinsowe nie zwróciła uwagi, w co był ubrany w górnej partii ciała. Nosił kurtkę czerwoną z czarnymi bokami. W domu był tylko kilka minut i znów wyszedł. W dniu 25 grudnia 2012 roku przyszedł do mieszkania około godziny 3.00 i 7.00, ale nie został wpuszczony. Wszedł do środka dopiero około 9.00 – 10.00 godziny – był wtedy w czerwonej kurtce. Był w mieszkaniu i się przebrał. Tego dnia więcej nie wychodził. Wyszedł dopiero 27 grudnia około godziny 8.00. W toku kolejnego przesłuchania świadek A. G. troszkę zmieniała zeznania, podając, że w wigilię 24 grudnia 2012 roku oskarżony B. K. (1) wstał około godziny 9.00 i przebywał cały czas w domu. Po raz pierwszy z domu wyszedł około godziny 16.00 – 17.00, po czym wrócił około godziny 20.00, już po kolacji wigilijnej. Ponadto jej zeznania zbieżne były z tym, co podała wcześniej. Świadek zaznaczyła też, że nie interesowała się życiem oskarżonego B. K. (1).

Na podstawie zeznań wymienionych świadków – S. C., B. W. i A. G. można było ustalić mniej więcej w jakich godzinach dnia 24-25 grudnia 2012 roku oskarżeni przebywali w mieszkaniach tych świadków, co z kolei pomogło przy odtworzeniu kolejności wielu wydarzeń, które miały miejsce w tamtym okresie. Zeznania wskazanych świadków dostarczyły też informacji na temat ubioru oskarżonych w omawianym czasie.

O tym jak wyglądało mieszkanie przy ul. (...) w T. w dniu 25 grudnia 2012 roku bezpośrednio po przybyciu Policji i jak wówczas zachowywali się obecni na miejscu oskarżony P. L. (1) i jego ojczym J. M., wskazał w swoich zeznaniach funkcjonariusz Policji R. W.. Świadek ten podał, że odebrał zawiadomienie telefoniczne od P. L. (1) i wraz z funkcjonariuszem M. Z. (1) pojechał na ul. (...). W pokoju po prawej stronie leżały zwłoki W. Ż.. Miał zdjęte spodnie, był w slipach, poza tym był ubrany w sweter. Nogi i okolice krocza były we krwi, krew była też na jego rękach i twarzy. Oskarżony P. L. (1) chodził po mieszkaniu, miał gołe stopy we krwi. J. M. siedział w fotelu – był w samych slipach, na górze miał sweter, nie było na nim śladów krwi. W mieszkaniu panował bałagan. Na balkonie suszyły się spodnie, kurtka i buty. Ślady krwi były na klatce schodowej i na balkonie, w łazience. Na miejscu nie znaleziono narzędzia zbrodni. Podane przez świadka informacje korespondowały z treścią protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok W. Ż.. Nadto świadek przekazał to, co miał mówić wówczas oskarżony P. L. (1) – miał powiedzieć, że kiedy przyszedł do domu około północy i zobaczył W. Ż. leżącego na podłodze, ojczym powiedział, że on śpi, więc i oskarżony poszedł spać. J. M. mówił, z kolei, że nic nie wie. Świadek podkreślił, że obaj mężczyźni w trakcie interwencji byli pod silnym wpływem alkoholu i trudno się było z nimi porozumieć.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd pominął zeznania świadków H. C. oraz D. W.. Świadek H. C. nie miał w ogóle żadnej wiedzy na temat zdarzeń z dnia 24-25 grudnia 2012 roku objętych niniejszym postępowaniem. Z kolei świadek D. W. potwierdzał jedynie, że oskarżony B. K. (1) był osobą zdolną do agresji i przemocy, co było okolicznością drugorzędną dla wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że w rzeczywistości tylko oskarżeni P. L. (1) i B. K. (1) oraz J. M. mogli wyjaśnić, co działo się w mieszkaniu przy ul. (...) w T. w nocy z 24/25 grudnia 2012 roku. Byli oni jedynymi ujawnionymi osobami, które w tym czasie przebywały w wymienionym mieszkaniu i mogły wiedzieć, jak doszło do śmierci W. Ż.. Ojczym oskarżonego P. J. M. – jako osoba najbliższa dla oskarżonego, odmówił składania zeznań (k.

1099 verte) W związku z tym, dokonując próby odtworzenia przebiegu zdarzeń nocy z 24/25 grudnia 2012 roku Sąd miał do dyspozycji jedynie sprzeczne ze sobą wyjaśnienia oskarżonych P. L. (1) i B. K. (1). Zasadniczo oskarżony B. K. (1) twierdził, że to oskarżony P. L. (1) zadawał W. Ż. ciosy nożem, natomiast oskarżony P. L. (1) konsekwentnie temu zaprzeczał, nie wskazując wyraźnie, kto miał doprowadzić do śmierci denata.

Oskarżony B. K. (1) już w pierwszych wyjaśnieniach dnia 28 grudnia 2012 roku wskazał, że w trakcie kiedy z oskarżonym P. L. (1) i W. Ż. spożywali alkohol w mieszkaniu J. M., oskarżony P. L. (1) zaczął się kłócić z W. Ż. między innymi o pieniądze. Oskarżony P. L. (1) miał rzucić W. Ż. o ziemię, przysiąc na nim i bić go, kiedy tamten był nieprzytomny. Następnie oskarżony P. L. (1) miał usiąść na fotelu, położyć nogę w okolicy brzucha W. Ż., po czym wziąć leżący ze stołu nóż o długości około 10 cm i wbić ten nóż w nogę mężczyzny, który nadal był nieprzytomny. Potem oskarżony miał docisnąć swoją nogę i wbić nóż jeszcze dwa razy. W dniu 13 kwietnia 2013 roku oskarżony B. K. (1) uzupełnił swoją wersję wydarzeń, wskazując że jeszcze przed tym jak oskarżony P. L. (1) zaczął wbijać nóż w ciało W. Ż., miał oddać na niego mocz. Oskarżony B. K. (1) nie umiał powiedzieć, czy oskarżony P. L. (1) miał założone buty, kiedy zaczął bić W. Ż. (wyjaśnienia z dnia 24 maja 2013 roku) W toku całego postępowania oskarżony B. K. (1) podtrzymywał wyjaśnienia w omawianym zakresie.

Za prawdziwością twierdzeń oskarżonego B. K. (1) mogło przemawiać to, że podawane przez niego okoliczności związane z zadawaniem W. Ż. ciosów, odpowiadały wynikom sekcji zwłok. W opinii biegły J. K. (2) stwierdził, że rany ujawnione na ciele W. Ż. zostały zadane spiczastym, jednosiecznym nożem, którego długość ostrza mogła wynosić do 10 cm lub więcej. Ponadto denat na krótki czas przed śmiercią został pobity – prawdopodobnie pięściami, a także pokopany. Rozmieszczenie ran wskazywało na to, że denat nie bronił się. Na rozprawie oskarżony wskazał też, że podczas gdy próbował rozdzielić obu mężczyzn, oskarżony P. L. (1) miał go uderzyć i złamać mu nos i faktycznie w znajdującym się w aktach sprawy zaświadczeniu lekarskim z dnia 29 grudnia 2012 roku (k. 118), kiedy oskarżony B. K. (1) został zatrzymany, wskazano uraz głowy – złamanie kości nosa. W ocenie Sądu jednak omawiane zbieżności mogły świadczyć tylko o tym, że oskarżony B. K. (1) faktycznie był obecny przy pobiciu i zadawaniu ciosów W. Ż., ale zbieżności te nie mogły stanowić podstawy dla uznania, że to właśnie oskarżony P. L. (1) był sprawcą wymienionych działań.

Wiarygodność wyjaśnień oskarżonego B. K. (1) podważało jego zachowanie i to zarówno mające miejsce jeszcze w nocy z 24/25 grudnia 2012 roku, jak i w toku prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania, a które to zachowanie wynikało z wiarygodnych w ocenie Sądu zeznań świadków.

W pierwszej kolejności wskazać należało na zeznania świadka M. P., który podał, że w wigilię 24 grudnia 2012 roku przed P. lub po, zadzwonił do niego domofonem oskarżony B. K. (1) i powiedział, że chciałby papierosa. Świadek zszedł do niego na dół, nie brał papierosa. Świadek wskazał, że oskarżony B. K. (1) powiedział mu wtedy, że przed chwilą zabił człowieka. Świadek nie uwierzył, zaczął się śmiać, jednak oskarżony B. K. (1) zapewniał, że naprawdę, że mówi poważnie. Świadek zeznał, że powiedział oskarżonemu, żeby sobie poszedł. Nie chciał utrzymywać z nim kontaktu, gdyż jego kurator zagroził mu, że jeśli spotka go w towarzystwie (...) to złoży wniosek o zarządzenie wobec niego wykonania kar pozbawienia wolności. Świadek nie umiał powiedzieć, w co był ubrany B. K. (1), nie widział na nim śladów krwi. Świadek na rozprawie podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Twierdził, że był u niego tamtej nocy oskarżony B. K. (1) i powiedział, że zabił człowieka, ale świadek uznał to, co oskarżony mówił za niepoważne. Oskarżony był pijany, ale mówił składnie. Świadek wskazał, że B. K. (1) był zdolny do przemocy – pobił kogoś kiedyś w T. i ta osoba była przez trzy miesiące w śpiączce.

Oskarżony B. K. (1) zaprzeczał temu, co mówił świadek M. P., podkreślając, że nie przychodził do niego w nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku. Znamienne było jednak to, że fakt przybycia oskarżonego B. K. (1) do mieszkania M. P. potwierdziły dwie osoby, które były obecne w tym lokalu, tj. Ł. C. i A. R. (1).

Świadek Ł. C., który wynajmował mieszkanie razem z M. P. zeznał, że około godziny 20.00 dnia 24 grudnia 2012 roku przyszły do nich koleżanki A. R. (1) i M. Ł.. Przed północą zadzwonił domofon, który odebrał M. P.. Świadek nie przypominał sobie, żeby on gdzieś wychodził, ale mogło tak być. M. P. powiedział, że to był B. K. (1) i chciał papierosa.

Na rozprawie świadek podtrzymał swoje zeznania. Dodał, że M. P. mówił, że B. K. (1) miał płakać i być roztrzęsiony, nie mówił z jakich powodów był w takim stanie. Podobnie świadek A. R. (1) potwierdziła, że przed godziną 24.00 zadzwonił domofon i M. P. powiedział, że był to B. K. (1). Nie wpuścił go do mieszkania, gdyż miał od swojego kuratora zakaz kontaktowania się z nim.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. P. polegały na prawdzie. Za wiarygodnością jego twierdzeń przemawiało po pierwsze to, że był on przesłuchiwany zupełnie na inną okoliczność, tj. faktu przekazania mu przez oskarżonego B. K. (1) skradzionych przedmiotów. Gdy świadek przyznał, że otrzymał od oskarżonego złotą obrączkę, którą zastawił w lombardzie, w sposób spontaniczny przekazał organom ścigania także informację o tym, jak oskarżony przyszedł do niego w noc wigilijną i powiedział, że zabił człowieka. Ponadto należało mieć na uwadze, że – jak wynikało z odpisów wyroków (k. 288, 295), świadek M. P. był osobą, z którą oskarżony B. K. (1) popełnił wiele czynów zabronionych, byli oni dobrymi znajomymi. Oskarżony B. K. (1) próbował kwestionować zeznania świadka M. P., wskazując jakoby od września 2012 roku mieli przestać się spotykać i być ze sobą skłócenii. Znamienne było jednak to, że świadek M. P., owszem wskazał, że przestał się kolegować z oskarżonym B. K. (1), ale nie precyzował, aby miało to mieć miejsce akurat od września 2012 roku. Z drugiej strony nie można było wykluczyć tego, że oskarżony B. K. (1), nawet jeśli pokłócił się ze świadkiem, to jednak w obliczu silnego przeżycia, udał się do niego jako do osoby, którą dobrze znał i której mógł powiedzieć o poważnym problemie. Sąd uznając zeznania świadka M. P. za zgodne z prawdą miał na uwadze, że tego, co oskarżony B. K. (1) miał mu powiedzieć w noc wigilijną nie można było jednoznacznie odnieść do konkretnej sytuacji, jednak sam fakt takiej wypowiedzi z pewnością mocno poddawał w wątpliwość wiarygodność tego oskarżonego.

Interesujący dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wątek wyłaniał się z zeznań świadków J. W., A. R. (2) i S. P., którzy jako osadzeni, mieli styczność z oskarżonym B. K. (1) na terenie jednostek penitencjarnych.

Świadek J. W. zeznał, iż znał z widzenia oskarżonego B. K. (1), który jest mieszkańcem T.. Świadek podał, że na przełomie kwietnia – maja 2013 roku był transportowany do Prokuratury w M., wtedy też innym pojazdem był przewożony oskarżony B. K. (1). Z relacji świadka wynikało, że w trakcie rozmowy oskarżony B. K. (1) powiedział mu, aby przekazać P. L. (1), że jak coś na niego powie, to go zabije. Świadek wskazał, że oskarżony B. K. (1) wiedział, że był on pozbawiony wolności z P. L. (1) na jednym oddziale, tj. 2B.

Z kolei świadek A. R. (2) wskazał, że od dnia 26 marca 2013 roku do dnia 4 października 2013 roku przebywał w Areszcie Śledczym we W.. Na przełomie kwietnia – maja 2013 roku na oddziale 1 C spotkał młodego mężczyznę, z którym zaczął rozmawiać. Dowiedział się, że nazywa się B. K. (1) i mieszka w T.. Świadek zapytał oskarżonego, kto jest jego ojcem, ponieważ znał J. K. (3) i J. K. (4). Oskarżony B. K. (1) powiedział, że właśnie J. jest jego ojcem. Kiedy świadek też się przedstawił, w luźnej rozmowie przeszli z oskarżonym na temat tego, za co przebywają w areszcie – świadek powiedział, że za włamania i oskarżony przyznał, że on tak samo. Świadek A. R. (2) zaznaczył, że wcześniej za pośrednictwem S. P., z którym w 1990 roku odbywał karę w AŚ w R., poznał oskarżonego P. L. (1), który miał być pozbawiony wolności „za głowę”, czyli za zabójstwo człowieka. Świadek A. R. (2) wracając do rozmowy z oskarżonym B. K. (1), podał, że zapytał oskarżonego, czy zna P. L. (1), który też pochodzi z T. i w AŚ wołają na niego (...). Oskarżony wtedy lekko się zmieszał. Powiedział, że on też jest do tej sprawy wmieszany, ale lepiej dla niego było przyznać się do kradzieży niż do zabójstwa. Świadek podał, że z tego, co oskarżony mówił, wynikało, że chce on uciec od zabójstwa i mieć wyrok za kradzież. Jak to mówił, był zmieszany, nerwowy, rozmowa wtedy zaczęła się urywać. Świadek A. R. (2) podał nadto, że słyszał też od innego skazanego, że jemu też oskarżony B. K. (1) mówił, że lepiej siedzieć za kradzież niż „za głowę”. Później świadek spotkał oskarżonego P. L. (1), jak był przenoszony na inny oddział. Powiedział mu wtedy, że B. K. (1) mówił, że lepiej siedzieć za kradzież niż za głowę, po czym więcej z żadnym z oskarżonych nie rozmawiał.

Na rozprawie świadek A. R. (2) podtrzymał swoje zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Świadek raz jeszcze zeznał, że oskarżony B. K. (1) powiedział, że przyznał się do czegoś innego, żeby nie być pozbawionym wolności za zabójstwo. Ze słów oskarżonego wynikało, że on w tym zabójstwie „maczał palce”. Świadek podkreślił, że oskarżony nie powiedział, że dokładnie on to zrobił, ale miał w tym udział i woli zrzucić winę na kogoś innego i uciec przed tą odpowiedzialnością do aresztu.

Świadek S. P. natomiast zeznał, że około lutego 2013 roku, kiedy przebywał w pawilonie (...) w Areszcie Śledczym we W. i pracował jako porządkowy na stołówce, wracała z spaceru grupa mężczyzn. Podszedł do niego wtedy młody szczupły mężczyzna i spytał się, „czy na B siedzi L. z T.”. Kiedy świadek potwierdził, że tak, oskarżony B. K. (1) kazał powiedzieć P. L. (1), że jeśli ten się „wychyli co do głowy”, to zostanie pozbawiony życia. Dzień później świadek przekazał te słowa oskarżonemu P. L. (1), który powiedział, że ten mężczyzna to jego współnik – B. K. (1). Świadek mówił też, że oskarżony P. L. (1) twierdził, że on nie zabił tamtego człowieka, że położył się spać i nie wiedział, co się działo.

Z zeznań wymienionych wyżej świadków S. P. i J. W. wynikało jednoznacznie, że oskarżony B. K. (1) za ich pośrednictwem przekazywał oskarżonemu P. L. (1) groźby, jeśli ten złoży przeciwko niemu obciążające wyjaśnienia. Okoliczność ta w ocenie Sądu świadczyła o tym, że oskarżony B. K. (1) miał coś do ukrycia w związku z przebiegiem wydarzeń nocy z 24 na 25 grudnia 2012 roku. Wniosek taki nasuwał się też zwłaszcza w kontekście zeznań świadka A. R. (2). W ocenie Sądu wskazani trzej świadkowie złożyli zeznania zgodne z prawdą. Byli przecież dla oskarżonego B. K. (1) osobami właściwie obcymi i nie mającymi żadnego interesu w tym, by go bezpodstawnie obciążać. Świadkowie S. P. i J. W. opisali krótkie epizody spotkań z oskarżonym B. K. (1), w trakcie których zwracał się do nich o przekazanie informacji dla oskarżonego P. L. (1). Z kolei świadek A. R. (2) zrelacjonował przebieg luźnej rozmowy z oskarżonym B. K. (1), podczas której oskarżony spontanicznie wypowiadał się na temat sprawy zabójstwa.

Sąd ustalił, że fakt kierowania przez oskarżonego B. K. (1) gróźb pod adresem oskarżonego P. L. (1) miał miejsce również podczas doprowadzenia tego ostatniego oskarżonego z Aresztu Śledczego we W. do Prokuratury w T., w dniu 21 lutego 2014 roku. Świadkowie – funkcjonariusze Policji Ł. K. i B. S. wskazali, że po przetransportowaniu oskarżonego P. L. (1) do T., z uwagi na to, że w Prokuraturze były wykonywane czynności z B. K. (1), oskarżony został przewieziony do KPP w T. i umieszczony w pokoju nr (...). Następnie około godziny 14.00 został przekazany funkcjonariuszom M. Z. (2) i M. R.. Z zeznań świadka M. Z. (2) wynikało, że kiedy razem z M. R. prowadził oskarżonego P. L. (1) po schodach w dół, w pomieszczeniu przejściowym dla osób zatrzymanych, stał za kratą mężczyzna. Gdy konwój przechodził obok tego pomieszczenia, mężczyzna ten zwracając się do oskarżonego P. L. (1) w wulgarnych słowach, groził mu pozbawieniem życia, jeśli coś ujawni. Świadek zacytował dokładnie wypowiedź tego mężczyzny. Podał, że zapytał następnie oskarżonego P. L. (1), kim był ten człowiek i ten odpowiedział, że B. K. (1). Z kolei świadek M. R. podała, że nie słyszała, aby mężczyzna stojący w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych mówił coś do oskarżonego P. L. (1), podkreślając jednocześnie, że na korytarzu panował hałas - trzeszczały stare schody, o metalowe ich zakończenia uderzały łańcuchy założone na nogi oskarżonego, na korytarzu byli inni policjanci, którzy rozmawiali. O tym, że był tam oskarżony B. K. (1) dowiedziała się od M. Z. (2), który zapytał P. L. (1) kto to był i ten powiedział, że to B. K. (1). Sąd uznał, że kluczowe dla przebiegu tego wydarzenia zeznania świadka M. Z. (2) były w pełni wiarygodne. Świadka z oskarżonymi nie łączyły żadne poza służbowymi stosunki. Był on w niniejszej sprawie osobą całkowicie neutralną i jego wypowiedzi należało uznać za obiektywne.

Zdaniem Sądu wyżej opisane postępowanie oskarżonego B. K. (1) poddawało w wątpliwość wiarygodność jego twierdzeń, co do zdarzeń z nocy 24/25 grudnia 2012 roku. Jeśli uznać jego wyjaśnienia, w których jako sprawcę śmierci W. Ż. wskazał oskarżonego P. L. (1) – za zgodne z prawdą, to jego zachowanie polegające na kierowaniu gróźb wobec tego oskarżonego, należało uznać za zupełnie irracjonalne. Z wyjaśnieniami tymi też zupełnie nie korespondowały okoliczności wynikające z zeznań świadków M. P. i A. R. (2).

W postępowaniu przed Sądem pojawił się nadto temat grypsów, jakie miał otrzymać oskarżony P. L. (1) (k. 1088) Oskarżony ten wskazał, że dostał je w lipcu, sierpniu 2013 roku. W jednym z nich grozono mu pozbawieniem życia, jeśli powie, że autor wiadomości pobił W. Ż. i dźgał go nożem. Autor wskazywał także na niemożliwość odnalezienia przez organy ścigania noża ani butów, co miało pozwolić mu na pozostanie bezkarnym. W drugim grypsie było zapytanie, co mówić odnośnie wszystkich zarzutów. Jak wynikało z opinii z przeprowadzonych badań porównawczych pisma ręcznego z dnia 19 stycznia 2015 roku - treści te nie zostały nakreślone ani przez oskarżonego B. K. (1) ani przez oskarżonego P. L. (1). Najprawdopodobniej zostały napisane przez dwie różne osoby. Zdaniem Sądu, choć nie można

przesądzać o tym, kto krył się za tymi treściami, to jednak sugerowały one, że to nie oskarżony P. L. (1) zadał – jak się okazało – śmiertelne ciosy W. Ż..

Znamienne było też to, że oskarżony B. K. (1) w swoich wyjaśnieniach podkreślał, że obawia się oskarżonego P. L. (1), wskazywał, że oskarżony miał mu grozić, przekazywać grypsy. Jednak oprócz twierdzeń oskarżonego B. K. (1) w tym zakresie, nie było na tę okoliczność żadnych innych dowodów – oskarżony nie wskazywał żadnych osób, które mogłyby fakty te poświadczyć, a grypsy, jak sam przyznał – zniszczył. Z drugiej strony nie można było wykluczyć, że faktycznie oskarżony P. L. (1) podejmował jakieś działania przeciwko oskarżonemu B. K. (1), który przecież złożył przeciwko niemu bardzo obciążające wyjaśnienia.

Należało też zwrócić uwagę na zapis w opinii sporządzonej przez biegłego po przeprowadzeniu badań poligraficznych, gdzie zarejestrowano słowa oskarżonego B. K. (1), tj. „byłem naocznym świadkiem, jak znajomy P. L. (1) ugodził kilka razy nożem W.”. Oskarżony, będąc przesłuchiwany na tę okoliczność, podkreślał, że taki zapis był wynikiem błędu, na pewno nie mówił, że ktoś inny niż oskarżony P. L. (1) zadawał ciosy nożem W. Ż.. Sąd uznał, że faktycznie w opinii mogła znaleźć się omyłka pisarska, ale z drugiej strony w omawianej sprawie, była to już kolejna niejasność.

Do wyjaśnień oskarżonego B. K. (1) należało podchodzić ze szczególną ostrożnością również wobec tego, iż oskarżony ten dopiero dnia 28 grudnia 2012 roku zgłosił się na Policję i złożył wyjaśnienia w sprawie. Oskarżony miał zatem dużo czasu, aby przemyśleć wydarzenia z nocy z 24/25 grudnia 2012 roku, których jak sam przyznał, był uczestnikiem, a następnie przygotować się na spotkanie z organami ścigania. Miał też czas, aby dokonać ewentualnego zniszczenia dowodów. Oskarżony utrzymywał w toku postępowania, że w dniu zdarzenia był w butach zatrzymanych przez Policję, ale co do tego nie było pewności, gdyż żadna z osób przesłuchiwanych w niniejszej sprawie nie była w stanie powiedzieć jakie obuwie miał na sobie oskarżony w krytycznym okresie. Na uwagę zasługiwała też okoliczność, że oskarżony B. K. (1) w sposób niedostatecznie jasny zdaniem Sądu, wyjaśnił, jak dowiedział się o śmierci W. Ż.. Twierdził, że od swojej siostry, ale nie potrafił tej rozmowy umiejscowić ani w konkretnym miejscu ani w czasie, nie umiał też powiedzieć, skąd ona o tym wiedziała. W ocenie Sądu oskarżony powinien pamiętać okoliczności otrzymania tak ważnej informacji, jak śmierć człowieka, z którym widział się kilka dni wcześniej.

Sąd nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego B. K. (1) w takim zakresie, w jakim twierdził, że to oskarżony P. L. (1) pobił W. Ż., a następnie zadał mu ciosy nożem, uznał jednocześnie, że również w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego P. L. (1) zachodziły wątpliwości czy odzwierciedlały one rzeczywisty przebieg zdarzeń z dnia 24/25 grudnia 2012 roku.

Oskarżony P. L. (1) w pierwszych swoich wyjaśnieniach sugerował, że ostatnią osobą, z którą widział W. Ż. przed jego śmiercią, był nieznanemu mu mężczyzna, z którym W. Ż. kłócił się o pieniądze. Oskarżony nawiązał wówczas do firmy założonej przez W. Ż., którą faktycznie kierowały inne osoby. Następnie w dniu 9 grudnia 2013 roku oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, w których pojawiła się osoba oskarżonego B. K. (1), z którym dokonał on najpierw kradzieży z włamaniem do domu K. A. (1). Oskarżony wskazał, że kiedy wrócił do domu ojczyma, do W. Ż. przyszedł jakiś mężczyzna i zaczął się z nim kłócić o pieniądze w kwocie 13 500 zł, później ten mężczyzna wyszedł. Następnie przyszedł oskarżony B. K. (1) i wszyscy razem pili alkohol. Oskarżony P. L. (1) w dalszej części swoich wyjaśnień opisał jak razem z oskarżonym B. K. (1) udali się jeszcze raz do domu K. A. (1). Później wracając do mieszkania J. M., zaszedł jeszcze do S. C., ale nie został wpuszczony do mieszkania. Oskarżony następnie relacjonował przebieg zdarzeń w mieszkaniu ojczyma, w sposób sugerujący, że to oskarżony B. K. (1) mógł zadać ciosy nożem W. Ż.. Wskazywał, że kiedy powiesił pranie na balkonie i wrócił do mieszkania, zobaczył oskarżonego B. K. (1) jak pochylał się nad leżącym na podłodze W. Ż.. B. K. (1) miał trzymać w ręce nóż i przesuwając nim po klatce piersiowej W. Ż.. Oskarżony P. L. (1) podał, że następnie poszedł spać do pokoju ojczyma, a rano znalazł nie żyjącego już W. Ż.. Oskarżony podkreślił też, że przy pierwszym przesłuchaniu nie powiedział całej prawdy, ponieważ obawiał się oskarżonego B. K. (1), który groził mu pozbawieniem życia, jeśli złoży obciążające go wyjaśnienia. Przed Sądem oskarżony P. L. (1) podtrzymał swoją wersję wydarzeń.

Sąd z daleko idącą ostrożnością podszedł do wyjaśnień oskarżonego P. L. (3). Należało mieć bowiem na uwadze, że jego twierdzenia wskazujące na oskarżonego B. K. (1) jako ewentualnego sprawcę czynu zabronionego, mogły być odpowiedzią na wyjaśnienia B. K. (1), w których z kolei to oskarżony P. L. (1) został obarczony odpowiedzialnością za

śmierć W. Ż.. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) nie dawały odpowiedzi na pytanie, jak doszło do ujawnionych na ciele W. Ż. obrażeń – zwłaszcza powstania śladów od obuwi. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że W. Ż., w czasie gdy oskarżony B. K. (1) miał przesuwać mu nożem po klatce piersiowej, w ogóle nie reagował – prawdopodobnie spał będąc w stanie upojenia alkoholowego. Nie wiadomo w takim razie, dlaczego miałby zostać pobity i pokopany. Nie do końca też jasno rysowały się okoliczności, w których oskarżony P. L. (1) miał znaleźć zwłoki W. Ż.. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podał, że rano dnia 25 grudnia 2012 roku ojczym wracając z łazienki obudził go mówiąc, że W. Ż. znowu śpi na środku pokoju. Następnie oskarżony też poszedł do łazienki i wracając zobaczył, że wokół W. Ż. było pełno krwi. Z notatki z odsłuchu rejestratora rozmów na stanowisku dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w T. z dnia 25 grudnia 2012 roku wynikało natomiast, że oskarżony P. L. (1) zgłaszając zgon W. Ż. podał, że dopiero przyszedł do domu. Nadto świadek R. W. – funkcjonariusz Policji, który przyjechał do mieszkania przy ul. (...) w T. w dniu 25 grudnia 2012 r. – wskazał w swoich zeznaniach, że oskarżony P. L. (1) mówił wówczas, że przyszedł do domu około północy i denat leżał na podłodze, ale ojczym powiedział, że on śpi więc i on poszedł spać. Ta ostatnia okoliczność poddawała też w wątpliwość wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, w których podał, że poszedł spać po tym jak oskarżony B. K. (1) miał przesuwać nożem po klatce piersiowej W. Ż..

Mając na uwadze powyższe niejasności w wyjaśnieniach oskarżonego P. L. (1), Sąd uznał, że na ich podstawie nie można było ustalić, co wydarzyło się w nocy z 24/25 grudnia 2012 roku w mieszkaniu przy ul. (...) w T.. Ustaleń w tym zakresie nie można było też poczynić w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1), których wiarygodność – jak wyżej wskazano – budziła poważne wątpliwości. W tej sytuacji w ocenie Sądu, oskarżonego P. L. (1) należało uniewinnić od zarzutu popełnienia przestępstwa zabójstwa W. Ż.. Oprócz bowiem wyjaśnień oskarżonego B. K. (1), na sprawstwo oskarżonego P. L. (1) nie wskazywał bezpośrednio żaden inny dowód. Za dowód taki nie mogły być uznane zdaniem Sądu wyniki badań poligraficznych przeprowadzonych przy udziale oskarżonego P. L. (1). Po przeprowadzeniu tych badań stwierdzono, że zarejestrowane reakcje dają podstawę do przyjęcia dużego stopnia prawdopodobieństwa, że posiada on bezpośredni i rzeczywisty związek z dokonaniem zabójstwa W. Ż.. Z kolei po przeprowadzaniu badań poligraficznych z udziałem oskarżonego B. K. (1) stwierdzono, że zarejestrowane reakcje dają podstawy do przyjęcia dużego stopnia prawdopodobieństwa, że oskarżony ten nie dopuścił się zbrodni zabójstwa W. Ż.. Ponadto z oceny zarejestrowanych zmian emocjonalnych nie wynikało, aby wymieniony wprowadzał organy ścigania w błąd w zakresie posiadanej wiedzy o przebiegu tej zbrodni i sprawcy tego czynu ze wskazaniem na oskarżonego P. L. (1). Jednakże podkreślić należy, że ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego należy zawsze do Sądu i nie można jej zastąpić badaniem na wariografie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, 9.09.2014 r., II AKa 154/14). W ocenie zaś Sądu wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) w kontekście jego postępowania w nocy z 24/25 grudnia 2012 roku oraz w czasie trwania postępowania, nie zasługiwały na przymiot wiarygodności. Z kolei choć z wyjaśnień oskarżonego P. L. (1) nie wynikał w ocenie Sądu rzeczywisty przebieg wydarzeń, to jednak mając na względzie zgromadzony materiał dowodowy należało jego twierdzenia, że to nie on pozbawił życia W. Ż. – uznać za prawdziwe.

Sąd w niniejszej sprawie obowiązany był zastosować wypływającą z zasadny domniemania niewinności ustanowioną w art. 5 § 2 k.p.k. regułę in dubio pro reo. Zgodnie z tą regulacją w postępowaniu karnym obowiązuje nakaz rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego wszelkich wątpliwości, których nie da się usunąć. Nakaz ten odnosi się do wszystkich organów procesowych, które w toku postępowania karnego o czymkolwiek rozstrzygają.

Reguła in dubio pro reo odnosi się w pierwszym rzędzie do wątpliwości natury faktycznej. Wynikają z niej określone dyrektywy co do sposobu dokonywania ustaleń faktycznych na tle przeprowadzonej przez organ procesowy swobodnej oceny dowodów. Zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy wątpliwości co do rozstrzygnięcia danej kwestii nie dadzą się usunąć. Oznacza to, że zanim organ procesowy sięgnie po tę regulację, powinien podjąć wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia i zobowiązuje do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego (P. Hofmański [w:], E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I, Warszawa 2004 s. 45; wyr. SN z dn. 25.06.1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, Nr 1-2, poz. 14; wyr. SN z dn. 16.01.1974 r., III KR 315/73, OSNKW 1974, Nr 5, poz. 97; wyr. SN z dn. 07.06.1979 r., I KR 115/79, OSNPG 1979, Nr 11, poz. 155).

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania a w szczególności treść art. 5§2 k.p.k., z którego wynika nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie da się usunąć na korzyść oskarżonego, Sąd zastosował tę zasadę. Obowiązujący kodeks postępowania karnego nie daje bowiem podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku przestępstwa, zaś ciążący na Sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy. Wskazuje na to również linia orzecznictwa (Wyr. SN z dn. 02.02.1999 r., V KKN 362/97, Prok.i Pr. 1999/7-8/11), z której wynika, iż istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny a przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* określona w art. 5§2 k.p.k. nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności nie dające się usunąć, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, wybierając wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki, J.Grajewski Kodeks postępowania karnego Komentarz tom I Zakamycze 2003 r. s. 40).

W niniejszej sprawie przeprowadzono wszystkie możliwe dowody, które miały na celu ustalenie sprawcy przestępstwa, w wyniku którego W. Ż. stracił życie. Czynności śledztwa doprowadziły do postawienia w stan oskarżenia o ten czyn P. L. (1). Jednak uzyskane dowody nie dawały pewności co do tego, że to właśnie oskarżony popełnił wymieniony czyn. Zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawę do snucia wielu hipotez na temat okoliczności śmierci W. Ż., a zwłaszcza tego, kto i dlaczego zadał mu śmiertelne ciosy nożem. Wobec tego, że zgromadzone dowody nie rozwiązały wszystkich wątpliwości, co do osoby sprawcy, wątpliwości te należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Lektura akt postępowania przygotowawczego prowadziła do wniosku, że wątpliwości takie miały również organy ścigania, prowadzące śledztwo w niniejszej sprawie. Znamienne było to, iż w kolejnych wnioskach o przedłużenie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych, wskazywano na konieczność uzyskania uzupełniającej opinii traseologicznej, która miała mieć kluczowe znaczenie w sprawie. Prowadzący postępowanie nie dysponowali bowiem – oprócz wyjaśnień oskarżonego B. K. (1) – żadnym innym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego P. L. (1). Następnie okazało się jednak, że wnioski tej opinii w żaden sposób nie pomogły w wyjaśnieniu okoliczności śmierci W. Ż. - przede wszystkim nie pozwoliły na identyfikację obuwia, którego ślad ujawniono na twarzy denata. Ostatecznie wystąpiono z aktem oskarżenia przeciwko P. L. (1), wywodząc jego sprawstwo i winę z materiału dowodowego, który w sposób jednoznaczny nie potwierdzał, że to działanie wymienionego oskarżonego doprowadziło do zgonu W. Ż.. W toku śledztwa nie udało się zwłaszcza odnaleźć noża, którym zadano ciosy W. Ż., nadto długotrwałe działania organów ścigania nie doprowadziły do wskazania obuwia jakie nosił sprawca w chwili czynu. W konsekwencji oskarżenie P. L. (2) opierało się – tak samo jak i w początkowej fazie postępowania przygotowawczego - jedynie na obciążających oskarżonego wyjaśnieniach B. K. (1).

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony B. K. (1) w dniu 12 października 2012 roku swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Dyspozycję art. 278 § 1 k.k. wypełnia ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Kradzież jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym, którego można dopuścić się jedynie w zamiarze bezpośrednim – w celu przywłaszczenia. Cel przywłaszczenia oznacza zamiar postąpienia z przedmiotem zaboru, tak, jakby się było jego właścicielem (włączenia do swego stanu posiadania, sprzedaży, zużycia, podarowania innej osobie, a nawet porzucenia – por. wyrok SN z dnia 5.05.1999 r., V KKN 406/97, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 6). Przez zabór należy rozumieć z kolei wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i objęcie we własne władanie. Chodzi tutaj o faktyczne władztwo nad rzeczą, które w wyniku zaboru zostaje wbrew woli posiadacza naruszone. W swych konsekwencjach jednak zabór taki godzi w prawo własności, gdyż sprawca zaboru działa w celu przywłaszczenia zabranej rzeczy, tj. włączenia jej do swego stanu posiadania lub bezprawnego rozporządzenia nią na rzecz innej osoby. (por. A. Marek, Komentarz do art. 278 kodeksu karnego).

Oskarżony B. K. (1) w dniu 12 października 2012 roku wykorzystując to, iż pokrzywdzony A. K. zasnął w pokoju hotelowym (...) Wycieczkowego (...) w T., zabrał w celu przywłaszczenia należące do pokrzywdzonego przedmioty w



postaci laptopa marki A., kurtki T., dwóch telefonów komórkowych marki N. i P. oraz złotej obrączki. Łączna wartość mienia wynosiła 1 770 zł.

Zachowanie oskarżonego B. K. (1) w dniu 9 listopada 2012 roku wobec pokrzywdzonego B. J. (2) wypełniło natomiast znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Dyspozycję art. 157 § 2 k.k. wypełnia ten kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Oskarżony B. K. (1) w dniu 9 listopada 2012 roku pobił pięściami po głowie B. J. (2), czym spowodował u niego obrażenia w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego. Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej siedmiu dni.

Sąd ustalił, że czynu tego oskarżony B. K. (1) dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, o jakich mowa w art. 64 § 1 k.k. Przepis ten stanowi, że jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Oskarżony B. K. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 14 listopada 2011 roku, w sprawie sygn. akt II K 715/11 za czyn z art. 157 § 1 k.k., na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od dnia 5 maja 2011 roku do dnia 14 listopada 2011 roku i od dnia 9 stycznia 2012 roku do dnia 29 lutego 2012 roku. Zatem kilka miesięcy po odbyciu tej kary oskarżony ponownie dopuścił się czynu przeciwko życiu i zdrowiu z art. 157 § 2 k.k.

Zachowanie oskarżonych B. K. (1) i P. L. (1) w dniu 24 grudnia 2012 roku wypełniło w pierwszej kolejności znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Dyspozycję art. 279 § 1 k.k. wypełnia ten, kto kradnie z włamaniem. Kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 1999 r., V KKN 566/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8). Kradzież z włamaniem jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Sprawca musi działać w celu przywłaszczenia przedmiotu zaboru, a ponieważ włamanie stanowi środek do tego celu, musi także być objęte zamiarem bezpośrednim. (por. A. Marek. Komentarz do art. 279 k.k., system Informacji Prawnej Lex (Lex Omega) 38/2012).

Oskarżeni dnia 24 grudnia 2012 roku wspólnie i w porozumieniu otworzyli najpierw w bliżej nieustalony sposób drzwi wejściowe do domu należącego do pokrzywdzonego K. A. (1), a położonego w T. przy ul. (...). Następnie z domu tego zabrali mienie w postaci słuchawki od telefonu stacjonarnego, dwóch wiertarek marki P. (...), laptopa marki A., baterii umywalkowej, telefonu komórkowego marki N., zegarka marki A., aparatu fotograficznego oraz aparatu fotograficznego – kamery. Łączna wartość mienia wynosiła nie mniej niż 1200 zł. Oskarżeni zabrali wymienione przedmioty w celu ich przywłaszczenia.

Oskarżony P. L. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 k.k. Przepis ten stanowi, że jeżeli sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w § 1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenie, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Oskarżony P. L. (1) popełniając w dniu 24 grudnia 2012 roku czyn z art. 279 § 1 k.k., był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008 r., sygn. akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 29 stycznia 2009 r. do 28 maja 2011 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24 lipca 2006 r., sygn. akt II K 112/06 za przestępstwo

z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006 r. do 19 lipca 2008 roku.

Oskarżeni P. L. (1) i B. K. (1) w dniu 24 grudnia 2012 roku, działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się ponadto popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., przy czym oskarżony P. L. (1) w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 k.k., natomiast oskarżony B. K. (1) w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k.

Dyspozycję art. 280 § 1 k.k. wypełnia ten kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Czyn z art. 280 § 1 k.k. charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to zatem przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Z kolei zgodnie z treścią art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Oskarżeni w dniu 24 grudnia 2012 roku działając wspólnie i w porozumieniu, bili i kopali K. A. (1) po całym ciele, usiłując mu odebrać kluczyki od samochodu. Następnie odstąpili od dokonania tego czynu. Oskarżeni spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych podudzia prawego oraz ręki lewej i nadgarstka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres krótszy niż siedem dni.

Oskarżony P. L. (1) popełniając w dniu 24 grudnia 2012 roku czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 3 listopada 2008 r., sygn. akt II K 179/08 za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 29 stycznia 2009 r. do 28 maja 2011 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 24 lipca 2006 r., sygn. akt II K 112/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył z przerwami w okresie od 6 maja 2006 r. do 19 lipca 2008 roku – dlatego też w kwalifikacji prawnej czynu znalazł się art. 64 § 2 k.k.

Z kolei w odniesieniu do oskarżonego B. K. (1) Sąd ustalił, że wymienionego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., dopuścił się on w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. Oskarżony B. K. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 14 listopada 2011 roku, w sprawie sygn. akt II K 715/11 za czyn z art. 157 § 1 k.k., na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od dnia 5 maja 2011 roku do dnia 14 listopada 2011 roku i od dnia 9 stycznia 2012 roku do dnia 29 lutego 2012 roku. Zatem kilka miesięcy po odbyciu tej kary oskarżony dopuścił się czynu podobnego do czynu z art. 157 § 1 k.k., tj. przestępstwa usiłowania rozboju, które tak jak czyn z art. 157 § 1 k.k. zostało popełnione z użyciem przemocy.

Ponadto oskarżony B. K. (1) dnia 24 grudnia 2012 roku popełnił czyn z art. 288 § 1 k.k. Dyspozycję wymienionego artykułu wypełnia ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Przedmiotem ochrony wymienionego przepisu są rzeczy ruchome w szerokim znaczeniu. Przez zniszczenie rzeczy należy rozumieć natomiast zniszczenie całkowite lub tak znaczne naruszenie substancji materialnej rzeczy, iż nie nadaje się ona do używania zgodnie z przeznaczeniem. Uszkodzeniem natomiast jest naruszenie lub uszczuplenie substancji materialnej lub takie oddziaływanie na rzecz, które powoduje istotne ograniczenie jej właściwości użytkowych. Omawiane przestępstwo może polegać również na uczynieniu rzeczy niezdatną do użytku, przez co należy rozumieć pozbawienie rzeczy właściwości użytkowych, jednakże bez istotnego naruszenia jej substancji. Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy ma charakter materialny; jego dokonanie wymaga skutku w postaci unicestwienia rzeczy, uszkodzenia jej substancji albo spowodowania niezdatności do użytku. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić w obu formach zamiaru (por. A. Marek, Komentarz do art. 288 Kodeksu Karnego).

Oskarżony B. K. (1) podczas zdarzenia, kiedy to razem z oskarżonym P. L. (1) dokonali pobicia pokrzywdzonego K. A. (1) w celu uzyskania od niego dóbr materialnych, zniszczył szybę boczną i szybę przednią w samochodzie należącym do pokrzywdzonego, uderzając w te szyby drewnianym klockiem. Jednocześnie z uwagi na to, że oskarżony P. L. (1)

został uniewinniony od zarzutu popełnienie tego czynu, Sąd wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu B. K. (1), to, iż działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą.

Oskarżony P. L. (1) w momencie popełnienia opisanych wyżej czynów karalnych nie cierpiał niedostatków w zakresie swojej poczytalności. Był w pełni świadomy bezprawności przedsięwziętych czynów i zdecydował się na ich wykonanie i tym samym naruszenie norm prawnych. Fakt pełnej poczytalności oskarżonego w chwili czynów potwierdziła opinia sądowo – psychiatryczna. Oskarżony najpierw włamał się do domu pokrzywdzonego K. A. (1), a następnie nie zawahał się użyć wobec niego przemocy fizycznej, po to by uzyskać kolejne dobra. Czynów tych oskarżony dopuścił się w celu uzyskania korzyści majątkowych, nie licząc się przy tym z prawem własności innej osoby. Nie dbał też o to, że jego działanie mogło spowodować trwałe i istotny uszczerbek na zdrowiu starszego i schorowanego mężczyzny. W związku z powyższym wina oskarżonego nie budziła żadnych wątpliwości.

Podobnie oskarżony B. K. (1) był w pełni świadomy bezprawności popełnionych przez siebie czynów, co wynikało także z opinii sądowo – psychiatrycznej. Razem z oskarżonym P. L. (1) uczestniczył najpierw we włamaniu do domu pokrzywdzonego K. A. (1), a później usiłował stosując wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną, uzyskać od niego wartościowe przedmioty. Ponadto oskarżony bez żadnego powodu zniszczył szyby w samochodzie pokrzywdzonego, okazując lekceważący stosunek dla obowiązujących norm prawnych. W sposób przemyślany wykorzystał też sytuację w (...) Wycieczkowym (...) w T. i bez żadnych skrupułów okradł A. K., który wpuścił go do wynajętego przez siebie pokoju. Oskarżony nie potrafił powściągnąć swojej agresji wobec pokrzywdzonego B. J. (2) i napadł na niego z pięściami, powodując u niego obrażenia w postaci rany tłuczony łuku brwiowego. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z bezprawności i karygodności swoich działań, dlatego też jego wina nie budziła żadnych wątpliwości.

Za popełnienie czynów z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., opisanych w punktach II i III części wstępnej wyroku Sąd na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu P. L. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności w wymiarze wskazanym w punktach I i II wyroku.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną pozbawienia wolności (punkt IX wyroku)

Wymierzając oskarżonemu P. L. (1) karę łączną pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwa Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd uznał, że wymierzona kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynów oraz uczyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 k.k. W przekonaniu Sądu kara pozbawienia wolności w orzecznym w punkcie IX wyroku wymiarze spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznic oskarżonemu naganność jego zachowania, oraz zapobiec powrotowi do naruszania przez niego porządku prawnego. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara z jednej strony powinna odstraszać potencjalnych sprawców tego rodzaju występków, a z drugiej ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary, winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uznał fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał natomiast dużą społeczną szkodliwość popełnionych przez oskarżonego czynów. Oskarżony włamał się do domu starszego, samotnego i schorowanego człowieka i zabrał mienie o stosunkowo dużej wartości. Następnie użył wobec pokrzywdzonego przemocy, powodując u niego konkretne obrażenia ciała. Nie bez znaczenia było też i to, że oskarżony wskazane czyny popełnił w dzień wigilii Świąt Bożego Narodzenia, a zatem w czasie szczególnym, którego jednak nie potrafił uszanować. Działanie oskarżonego uderzało w tak ważne dobro prawne, jakim jest prawo własności oraz życie i zdrowie. Okolicznością obciążającą była także uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego oraz fakt, iż przypisanych czynów dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa.

Orzekając karę łączną pozbawienia wolności, Sąd zastosował zasadę asperacji. Wymierzając oskarżonemu P. L. (1) karę łączną Sąd z jednej strony miał na uwadze, że obydwa czyny były popełnione w tych samych okolicznościach, jednego dnia i na szkodę jednego pokrzywdzonego. Z drugiej strony Sąd uwzględnił, że czyny te godziły w różne dobra prawne.

Za popełnienie czynów z art. 278 § 1 k.k., z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 288 § 1 k.k., opisanych w punktach V, VI, VII, VIII i IX części wstępnej wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu B. K. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności w wymiarze wskazanym odpowiednio w punktach – IV, V, VI, VII i VIII wyroku.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną pozbawienia wolności (punkt X wyroku)

Sąd uznał, że przy uwzględnieniu dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 k.k., wymierzona w punkcie X wyroku kara łączna, będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego. W ocenie Sądu kara ta spełni także swoje funkcje w zakresie prewencji ogólnej, kształtując świadomość prawną społeczeństwa, a także w zakresie prewencji szczególnej, ukazując oskarżonemu naganność jego postępowania.

Wymierzając oskarżonemu B. K. (1) karę łączną pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze to, że oskarżony przyznał do popełnienia zarzucanych mu czynów. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał natomiast dużą społeczną szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżonego. W odniesieniu do czynów z art. 279 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. – podobnie jak w przypadku oskarżonego P. L. (1), wskazać należało, że oskarżony w dzień wigilii Świąt Bożego Narodzenia, włamał się do domu starszego, niepełnosprawnego człowieka i dokonał kradzieży mienia o stosunkowo dużej wartości. Następnie oskarżony użył wobec pokrzywdzonego przemocy, chcąc w ten sposób uzyskać jego kosztem dodatkowe korzyści majątkowe. Bez żadnego powodu zniszczył szyby w samochodzie pokrzywdzonego, wyładowując jedynie w ten sposób swoją agresję. Ponadto oskarżony z pełną premedytacją, wykorzystując sytuację, mającą miejsce w (...) Wycieczkowym (...) w T., okradł pokrzywdzonego A. K., zabierając należące do niego mienie o konkretnej wartości 1 770 zł. Bez uzasadnionej przyczyny pobił też pięściami pokrzywdzonego B. J. (2), który był osobą mocno schorowaną, co szczęśliwie u pokrzywdzonego spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała na czas krótszy niż dni siedem. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała także jego uprzednia wielokrotna karalność oraz to, iż czynów opisanych w punkcie VI i VIII części wstępnej wyroku, dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. Działania oskarżonego godziły w istotne dobra prawne, tj. były skierowane przeciwko mieniu oraz zdrowiu i życiu. Orzekając karę łączną pozbawienia wolności, Sąd zastosował zasadę asperacji, wymierzając karę łączną bliższą najwyższej możliwej jej wysokości. Sąd uwzględnił, iż czyny oskarżonego były popełnione w różnym miejscu i czasie oraz były wymierzone w odmienne dobra prawne.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności Sąd zaliczył odpowiednio: oskarżonemu P. L. (1) okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 26 grudnia 2012 roku do dnia 2 stycznia 2013 roku i oskarżonemu B. K. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 grudnia 2012 roku do dnia 4 listopada 2013 roku.

W związku z ustanowieniem dla oskarżonego B. K. (1) obrońcy z urzędu, Sąd w oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 1 punkt 2 i § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. B. kwotę 3 468,60 zł, tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Ponadto z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonych P. L. (1) i B. K. (1), Sąd za niecelowe uznał obciążenie ich kosztami sądowymi zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, co znajduje umocowanie w przepisach art. 624 § 1 k.p.k.

SSO Mariusz Wiązek SSO Magdalena Jurkowicz